

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

KONFISKATA MAJĄTKU ŻYDÓW

Radykalne wnioski hitlerowskie uchwalone przez sejm pruski

BERLIN, 25, 6. Sejm pruski odbył całonocne posiedzenie, zakończone dziś rano o godz. 5,30. Było to

POSIEDZENIE REKORDOWE w historii parlamentaryzmu niemieckiego, trwało bowiem aż 18 i pół godziny.

Trybuna dla publiczności świeciły pustkami. Ławy poselskie wykazywały z godziny na godzinę coraz większe luki. Po północy znikli z sali ostatni posłowie centrum, a wkrótce śladem ich poszli również socjaldemokraci.

Około godz. 3 obradowali właściwie już tylko narodowi socjaliści i komuniści. Wniosek w sprawie zniesienia zakazu demonstracji politycznych przyjęty zostaje głosami tych dwu frakcji.

O godz. 3,30 Landtag podjął debatę nad fiskalnemi wnioskami na rodowych socjalistów. Wnioski hitlerowców są odpowiedzią na wniosek komunistyczny, który domaga się konfiskaty wszelkich dochodów ponad 12,000 marek rocznie.

Zródzone

Z POTRZEBY PRZELICYTOWANIA KOMUNISTÓW wnioski hitlerowskie mogą jednak pociągnąć za sobą brzemienne następstwa, gdyby rząd Rzeszy w jakiegokolwiek formie zechciał uczynić im zadość.

Narodowi socjaliści wzywają

rząd pruski, żeby zażądał od rządu Rzeszy natychmiastowej zmiany w drodze dekretu progresywny miaru podatku osobisto - dochodowego. Proponują oni podwyższenie wolnego od podatku minimum egzystencji (z 720 na 2,400 marek) natomiast drakońskie opodatkowanie wyższych dochodów i tak: od dochodów powyżej 12,000 marek rocznie opłacany ma być podatek

w wysokości 20 proc., który WZRASTA DO 80 PROC. przy dochodach ponad 46,000.

Jeszcze bardziej charakterystyczny dla agitacyjnego wystąpienia hitlerowców jest wniosek, w którym domagają się oni **KONFISKATY MAJĄTKU ŻYDÓW WSCHODNICH**,

którzy przywędrowali do Niemiec po 1 sierpnia 1914 r. Majątki te

mają być bezwzględnie skonfiskowane, jako uzyskane drogą niemożliwego zubożenia się przez rasę niepracującą produktywnie, lecz będącą ciężarem ciemniejszego narodu niemieckiego. Konfiskata nastąpić ma

W CIĄGU TRZECH TYGODNI, a wpływy stąd uzyskane obrócone być mają na rozpoczęcie robót celem zatrudnienia bezrobotnych, co

przeprowadzone będzie w drodze osobnej ustawy.

W pozostałych wnioskach hitlerowcy domagają się radykalniejszego

NACIŚNIĘCIA ŚRUBY FISKALNEJ

w odniesieniu do wielkich banków trustów i koncernów, dalej akcji, mającej na celu zbadanie czy członkowie poszczególnych stronnictw w Prusach nie wzbogacili się przez nadużycie swoich urzędowych stanowisk. W razie stwierdzenia takiego faktu,

MAJĄTEK ICH ULEGLBY RÓWNIEŻ KONFISKACIE.

Dalszy wniosek głosi, że mają być skonfiskowane majątki osób, które wzbogaciły się w związku z aferą Barmata i braci Sklaraków.

W ostatnim wniosku hitlerowcy żądają wniesienia protestu do rządu Rzeszy z powodu redukcji rent inwalidzkich i socjalnych. Według żądań narodowych socjalistów

MINISTROWIE PRUSCY MAJĄ OBNIŻYĆ SWE POBORY

wstecz od 1 stycznia r. 1932 do 12,000 marek rocznie.

Wszystkie wnioski hitlerowskie zostały przyjęte głosami posłów narodowo - socjalistycznych i komunistycznych. Landtag odroczył się do 6 lipca.

Krwawe starcia trwają

Walka rewolwerowa przed redakcją berlińską

BERLIN, 25 czerwca. (PAT). Mimo ostrych zarządzeń policyjnych zaburzenia w Berlinie trwają w dalszym ciągu. Dziś w nocy doszło do bójek w różnych dzielnicach miasta.

OSIEM OSÓB ZOSTAŁO RANIONYCH.

Również i z prowincji donoszą o

KRWAWYCH STARCIACH, które szczególnie ostry przebieg miały w Dortmundzie i Duisburgu.

BERLIN, 25 czerwca. (PAT.)—Dzisiaj doszło do niezwykle ostrego starcia między grupą narodowych socjalistów i grupą socjal - demokratycznego „Reichsbanneru“.

W pobliżu gmachu redakcji „Vorwärts“ około 50 szturmowców hitlerowskich napadło na kolporterów pism socjal - demokratycznych.

BIJĄC ICH DOTKLIWIE.

Kolporterzy, nie mogąc stawić czoła napastnikom, schronili się na podwórzu domu, mieszczącego redakcję „Vorwärts“u“. Za uciekającymi chłopcami wtargnęli na nadwórze hitlerowcy, którzy spotkali się tutaj z należytą odprawą ze strony grupy republikańskiego „Reichsbanneru“, która wyparła napastników na ulicę. Z obydwu stron

Śmierć prezesa izby skarbowej

Dnia 25 b. m. zmarł nagle w Warszawie prezes białostockiej izby skarbowej Stefan Brückner.

„Lwów“

Nowy statek polski

GDYNIA, 25, 6. (PAT). Dzisiaj debrany został przez komisję od nowej stoczni duńskiej Helsingera, statek dla polsko-brytyjskiej linii okrętowej „Lwów“.

Jest to bliźniaczy statek ze „Śląskiem“, wybudowanym przed paru miesiącami w tej samej stoczni. Statek posiada urządzenia chłodnicze dla przewozu artykułów ulegających łatwemu zepsuciu.

PADŁY STRZAŁY REWOLWEROWE.

Jeden hitlerowiec i jeden republikanin odnieśli rany.

Od godziny 6 wleczór ulica na której mieści się gmach „Vorwärts“u“, została zamknięta. —

POLICJA ARESZTOWAŁA OŚMIU HITLEROWCÓW,

biorących udział w napadzie na siedzibę redakcji „Vorwärts“u“.

Podczas bójki wysadzone zostały szyby w biurach redakcji.

Dziki strejk

w hucie Bismarcka

KATOWICE, 25, 6. (PAT). Dzisiaj odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie redukcji urzędników w hucie „Silesia“ i w Syndykacie Hut Żelaznych.

Komisarz demobilizacyjny nie zgodził się zasadniczo na redukcję w wielu wypadkach, gdzie warunki, w jakich znajdowali się urzędnicy, powodowały, iż zwolnienie z pracy uważać należało za nieuzasadnione.

Pozatem odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja z radą załogową huty „Bismarcka“

w związku z dzikim strejkem, który wybuchł dzisiaj w walcowni cienkiej blachy.

Komisarz demobilizacyjny wyjaśnił, iż podtrzymywanie dzikiego strejku jest lekkomyślnością, albo wprost nie doprowadzi do celu, a spowodować może większe redukcje robotników.

Zdaniem komisarza demobilizacyjnego robotnicy winni wystąpić w swej akcji na drodze ustawowej t. j. przez zgłoszenie zastrzeżeń co do orzeczenia komisji arbitrażowej.

Zjazd ludowców

Konfiskata i rewizja

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś w Zamościu odbędzie się wielki zjazd członków stronnictwa ludowego. Na zjazd ten przyjeżdżają wszyscy przywódcy stronnictwa a więc posłowie: Witos, Róg, Mali nowaki, Kiernik i in.

Odezwa Str. Lud. na zjazd została skonfiskowana.

W lokalu redakcji tygodnika „Wyzwolenie“, władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w poszukiwaniu skonfiskowanej ulotki, omawiającej wypadki w Japonii.

Heljasz pobił

światowy rekord w rzucie kulą

Warsz. koresp. „Głosu Poranna go“ telefonuje:

W dniu wczorajszym na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie Heljasz osiągnął w rzucie kulą oburącz 28,86 mtr., t. j. wynik lepszy od oficjalnego rekordu światowego. Również w rzucie kulą jednorącz Heljasz poprawił rekord Polski osiągając 15,55 m.

Plawczyk w skoku wzwyż

pobił rekord polski, skacząc 1,96 m.

Red Star zwycięża

Warsz. koresp. „Głosu Poranna go“ telefonuje:

Wczorajszy mecz piłki nożnej rozegrany w Krakowie pomiędzy francuską drużyną Red Star Olimpique a Garbarnią zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:3; do przerwy 2:0.

Nowy kodeks karny

obowiązuje od 1 września r. b.

WARSZAWA, 25, 6. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Prystora. Na posiedzeniu rozpatrywany był projekt nowego kodeksu karnego. Po dyskusji postanowiono przedłożyć p. prezydentowi Rzplitej do ogłoszenia w drodze dekretu: a) kodeks karny, b) prawo o wykroczeniach, c) przepisy wprowadzające kodeks

karny i prawo o wykroczeniach.

Pozatem rada ministrów rozpatrywała szereg dalszych projektów rozporządzeń. Uchwalono m. in. projekty rozporządzeń p. prezydenta o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży itd. Jak się dowiadujemy nowy kodeks karny zostanie ogłoszony w najbliższych dniach i wchodzi w życie z dniem 1 września rb.

Biedująca inteligencja

Wedle prowadzonej statystyki bezrobotnych, było w całej Polsce w sobotę 18 b. m. zarejestrowanych 262,930 ludzi bez pracy. — Robotników fizycznych liczone wśród nich 220,821 pracowników umysłowych 42,119.

W porównaniu z tygodniem poprzednim, zamkniętym ilość bezrobotnych robotników fizycznych zmniejszyła się o 7741 osób, natomiast ilość pozbawionych pracy pracowników umysłowych wzrosła o 706 osób.

Mamy zatem dwie tendencje, idące w kierunkach wręcz przeciwnych. Bezrobocie w fabrykach doznaje stopniowo pewnej, związanej z sezonem letnim ulgi. Bezrobocie wśród inteligencji dalej rośnie.

Oczywiście cyfry powyższe nie malują całego ogromu klęski bezrobocia i mogą one być traktowane jedynie jako wskaźnikowe. Bo przecież całe kategorie robotników nie podlegają rejestracji urzędowej: A co się tyczy pracowników umysłowych, to lwia ich część, chodząca bez zajęcia, wymyka się jakiegokolwiek statystyce.

I nie jest to objaw chwilowy. Porównując stan obecny z tem, co było w chwili największego napięcia bezrobocia t. j. z końcem marca, widzimy, że wówczas poszukujących pracy robotników było 318,300, pracowników umysłowych zaś 46,671. — Występująca więc co roku poprawa wiosenna na rynku pracy potrafiła dać zatrudnienie 92 i pół tysiącom robotników fizycznych czyli prawie 30 procentom, a tylko 4 i pół tysiącom pracowników umysłowych t. j. niespełna jedną dziesiątą.

O tem zaś, jak postępuje kryzys, możemy mieć pewne pojęcie, zestawiając cyfry z ubiegłej soboty ze stanem bezrobocia w czerwcu roku zeszłego i zaprzęzłego. Ilość bezrobotnych robotników fizycznych i pracowników umysłowych przedstawiała się w czerwcu trzech lat ostatnich jak następuje:

	1930	1931	1932
robotn.	187,625	246,300	220,821
prac. um.	17,357	26,642	42,119

W ciągu zatem dwóch lat rosnącego ciągle przesilenia gospodarczego bezrobocie wśród robotników zwiększyło się o 33 tysiące ludzi o niecałe 20 proc., wśród inteligencji zaś przybyło 25 tysięcy bezrobotnych, t. j. przeszło 140 proc. Innymi zaś słowy:

— Na 10 poszukujących pracy robotników fizycznych przybyło w ciągu dwóch lat 2 nowych i teraz jest ich 12.

— Na 10 pozbawionych zajęcia inteligentów kryzys dodał 19 nowych i teraz jest ich 29, bez środków utrzymania.

Zresztą nawet i ta szczęśliwsza pracująca część inteligencji również posiada życie pełne utrapień i trosk o jutro.

Przyszli t. zw. „pierwszy”. Dzień, gdy pensja, odebrana w kasie biura, fabryki lub urzędu, zmniejszyła się o kilkanaście procent. Dotychczasowy bud-

Kryzys pomnaża smakoszków

Pomimo panującej nędzy Chicago chce zadziwić świat swą wystawą 1933 r.

Chicago, w czerwcu.

— New - York nie jest Ameryką — powiadają mieszkańcy Chicago. — Kto nie zna Chicago, nie zna Ameryki. New-York? Phi, można tam robić business, trochę się pobawić na Broadway Ale i zabawy my mamy lepsze. Mamy teatry, koncerty, muzea, dwa uniwersytety. Chicago wydało na świat Dreisera, Dos Passosa, Sinclaira Lewis'a. Mamy wspaniałe plaże nad brzegiem Michiganu. Jesteśmy ośrodkiem życia przemysłowego i intelektualnego Ameryki. To coś lepszego, niż przeludniony Manhattan!

Jest w tem trochę chępliwości, patriotyzmu lokalnego, ale jest i dużo racji. Chicago jest istotnie tym ośrodkiem, w którym zbiegają się wszystkie nerwy życia amerykańskiego. Miasto, które powstało z niczego i idzie przebojem, które męską siłą rozpycha się, miażdżąc wszelkie przeciwności. Przez długie lata Chicago królowało rozmachem i tętnem życia, bogactwem, pyszniło się żelazną wolą i powodzeniem we wszystkich przedsięwzięciach. Mieszkańcy Chicago mieli się czem chlubić!

Ale przeszedł kryzys. I tak, jak każdy chory indywidualnie przechodzi powszechną chorobę raz ciężiej, raz lepiej, tak uległo

żet domowy stał się już nie do urzeczywistnienia, trzeba poszukać dróg do zaoszczędzenia tych kilku, kilkunastu, czy kilkudziesięciu złotych. Zaczyna się studjowanie poszczególnych wydatków. Komorne? Bez zmiany. Opał — również. Wszystkie wydatki domowe pozostały niezmiennione. Artykuły spożywcze spadły wprawdzie nieco w cenie, ale jest to zniżka chwilowa. Podobnie rzecz się ma z cenami innych artykułów, które poza nielicznymi odchyleniami stoją w rażącej dysproporcji z zarobkami obecnymi. A więc „oszczędności“ w obecnej sytuacji możnaby poczynić jedynie drogą niedoładania, porzucenia najniezbędniejszych wygód, pozbawienia dzieci nauki, a siebie najprymitywniejszych nawet potrzeb kulturalnych.

Ilustruje to chyba dość dosadnie tragizm obecnej sytuacji. Co się robi, aby tej nędzy przeciwdziałać?

— Niestety — nie się nie robi. Upadają coraz to nowe przedsiębiorstwa, redukują coraz bardziej personel biurowy te, które jeszcze dyszą. Państwo zaś opierając politykę oszczędnościową głównie na redukcjach i obniżkach pensji urzędniczych, przyczynia się i ze swej strony do tego, że to rozpaczliwe położenie naszej inteligencji jeszcze bardziej się pogarsza.

powszechnej epidemii i Chicago. Silne organizmy przechodzą chorobę ciężiej, niż słabe. To też Chicago cierpi silnie — ale cierpi z godnością i zaciętymi zębami.

W latach rozkwitu dobrobytu postanowiono urządzić w Chicago w r. 1933 wystawę wszechświatową, która wspaniałością miała zaćmić wszystkie poprzednio widziane. Na sztucznych wyspach, wzniesionych jakby sztuką czarodziejską z głębi jeziora, powstawało nowe miasto ze szkła i żelaza, jarzące blaskiem gwiazd elektrycznych i neonów. Dziesiątki tysięcy ludzi pracowało dzień i noc nad budową tego cudu. I przyszedł kryzys, albo jak inaczej mówią dla uniknięcia przykrego wyrazu — depresja. Spadek akcji, bezrobocie, ubóstwo ogólne. — Subsydja na wystawę stanęły pod znakiem zapytania. Co zrobić? czy zrezygnować z zamiaru oświetlenia świata? Zaprzestać budowy i zawiesić termin wystawy na czas nieograniczony?

— Nigdy! — odpowiadają patrioci chicagoscycy. — Mielibyśmy pokazać światu naszą depresję, naszą niemoc? Zaczęliśmy i skończymy! Stać nas na to!

I budują. Koronkowe pałace, sztuczne wyspy, olbrzymie stadiony. Może na przyszły rok o ile kryzys nie minie, nikt nie będzie miał za co przyjechać na tę wystawę za oceanem. Ale zapał i optymizm robią swoje. Chicago wierzy w lepszą przyszłość. A bezrobotnych jest o kilka tysięcy mniej, w najgorszym razie — do czasu ostatecznego wyczerpania kredytów.

Przyjeźdnemu, któremu to przedewszystkiem rzuca się w oczy — nie może to nie imponować. Więc gdzież ten kryzys? Takie olbrzymie roboty, taki ruch!

Ale przypatrzysz się bacznie życiu chicagowskiemu, wiesz, że są to wysiłki nerwów, nienaturalny bieg rzeczy. Na ogół — różnica pomiędzy tem, co jest teraz, a tem, co było jeszcze dwa lata temu — jest olbrzymia.

Chicago zbyt jest jednak bogate, aby biedę dało się od razu odczuć. Bezrobotnych jest dużo, naturalnie. Przed taniemi garkuchniami, gdzie za 1 centa można dostać porzwanie, cisną się tłumy tych, co tego centa mają — i dwa razy większe tłumy, czekających na to, aby im ktoś centa dał, bo go nie mają. Na skwerach, nad brzegami jeziora grzeją się na słońcu oczekujący na pracę. Wieczorami z

Konfiskata powieści

Powieść Artura Pręckiego p. t. „Ciąg dalszy“ została przez prokuraturę skonfiskowana. Przed kilku miesiącami uległa częściowej konfiskacie inna powieść tego autora „Alkohol“.

mroków i ciemnych zaułków wysuwają się kobiety z dziećmi blade, obdarte postacie. Tak, to prawda, to wszystko jest, ale nie w większym stopniu, niż w innych wielkich miastach amerykańskich.

Posiadających jeszcze pieniądze jest za to więcej może, niż gdzie indziej. A ci, co mają pieniądze i dużo wolnego czasu, zaczęli gustować w przyjemnościach, któremi dotychczas pogardzali, nie mając na nie czasu. Businessman chicagowski, gardzący smacznym jedzeniem, wśmiewający się z europejskiej przerwy dwugodzinnej na obiad jadł dawniej byle co na stojąco

w pierwszym lepszym barze. — Teraz — odkrył w tem coś, co wcale nie jest do pogardzenia. I podobno od czasu kryzysu ilość smakoszków w Chicago powiększyła się w sposób zdumiewający.

— Tak, już jeśli chodzi o przyjemności, to ta stara Europa więcej zna się na nich od nas — powiadają w Chicago.

Biedna Europa! Czyżby smakosztwo było jej jedyną zaletą? Ale mając dużo wolnego czasu amerykańskie napewno ocenią jeszcze niejedną. A może znacznie istotniejsze.

Em.

Jak przetrwać kryzys?

Czy budżet domowy może ulec dalszej redukcji? — Owszem, — jeśli zamiast ciągłych naprawek obuwia dla rodziny, sprawimy sobie obcasy gumowe BERSON, które są tańsze i trzykrotnie trwalsze od najlepszej skóry.



Używajcie podszew gumowych OKMA. Są one o wiele tańsze a przytem trzykrotnie trwalsze od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakalne.

Angielski skarbiec koronny na wystawie wszechświatowej w Chicago

Imieniem komitetu wystawowego wszechświatowej wystawy, która na przyszły rok ma się odbyć w Chicago, wybrał się mr. Mercer, pierwszy geolog muzeum miejskiego w Chicago do Londynu, by z królem Jerzym V omówić warunki wypożyczenia angielskiego skarbcia koronnego na wystawę w Chicago. Wystawa w Chicago urządzi też i wystawę djamentów; m. in. pracuje się już teraz nad dokładną kopją kopalni djamentów w Kimberley, leżącej, jak wiadomo, w Afryce południowej. Wszystko ma być podobne do oryginału, a nawet robotników sprowadzi się wprost z Kimberley.

Obok tego sensacją wystawy djamentów ma być angielski

skarbiec koronny. Rokowania z Anglią są na dobrej drodze; komitet wystawowy daje królowi angielskiemu wszelkie gwarancje bezpieczeństwa. Skarbiec przewiezie amerykański okręt wojenny, a w samem Chicago stać będzie pod ochroną „Secret Six“.

Napewno nie wiecie, co oznacza „Secret Six“. Mr. Mercer wyłomaczył to przedstawieliom prasy, „Secret Six“ jest to organizacja powołana do życia przez sześciu miliardów amerykańskich, którzy zaangażowali najwybitniejszych detektywów amerykańskich. Opieką „Secret Six“ daje królowi Jerzemu V najlepsze gwarancje bezpieczeństwa.

WALKI NA ULICA CH BERLINA



Pompka strażacka, z której puszczano strumienie wody, rozpraszając tłum demonstrujący w Moabicie.

Polska ekspedycja naukowa w góry Atlasu

W Poznaniu odbywają się gęszczące przygotowania do polskiej ekspedycji naukowej w góry Atlasu w północno-zachodniej Afryce. Polska ekspedycja naukowa wzięła sobie za cel przeprowadzenie badań układu geologicznego tych gór oraz zbadanie plemion berberyjskich, zamieszkujących łańcuch górski od Tangeru na południe do Tarodantu. Kierownikiem ekspedycji będzie dr. Franciszek Grzywa. Punktem wyjścia dla wyprawy jest Tanger, skąd przez góry Rifu wyprawa przejdzie do Tary, a potem pasmem Atlasu do portu Agadir, skąd drogą morską powróci do Poznania.

Nagły zgon wiceprokuratora

PIOTRKÓW, 25. 6. (PAT). Dziś zmarł nagle wiceprokurator piotrkowskiego sądu okręgowego Józef Nabiałczyk, w wieku lat 40.



Lato... wakacje... oaza radości i wypoczynku! Po gorączce codziennego życia odprężenie umysłu, cudowna beztroska... Wykorzystajcie to!

Pożytek będzie jeszcze większy, jeśli pobyt na świeżym powietrzu, połączony z Wypoczynkiem umysłu, uzupełnicie odpowiednim odżywianiem! Jedynym pełnowartościowym środkiem odżywczym jest:

OVOMALTINE

Ovomaltyna składa się z jaj, mleka, siodu i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyrządzenia. Wystarczy rozpuścić 2-3 łyżeczki w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, aby otrzymać doskonały napój, który spożyty na śniadanie lub podwieczorek da Wam zapas energii i siły na oczekujący Was nowy okres pracy i trudów!

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2:50,
250 gr. Zł 4:30, 500 gr. Zł 7:80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

Pamiętnik Hausnera

ma pokryć koszt nowego lotu

NOWY JORK, 25. 6. (PAT). — Lotnik Hausner szuka wydawcy na swe pamiętniki, w których opisane są przeżycia lotnika w ciągu ośmiu dni, spędzonych na oceanie. Dochód, osiągnięty ze sprzedaży tych pamiętników, ma posłużyć do poczynienia przygotowań do nowego lotu nad Atlantykem.

NOWY JORK, 25. czerwca. — (Pat.) — Na bankiecie wydanym przez miasto Miami na cześć Hausnera, wygłoszono

szereg mów, podkreślając przyjaźń Ameryki i Polski.

Bardzo wzruszony Hausner w odpowiedzi swej wyraził się, że łatwiej mu lecieć przez ocean, niż wygłaszać mowę.

Państwo Hausnerowie wylatują z Miami w sobotę rano, po drodze wezmą udział w wielu przyjęciach, które na ich cześć urządzą różne miasta.

Skandal bankowy w Piotrkowie

Rada nadzorcza i zarząd pociągnięte do odpowiedzialności

PIOTRKÓW, 25. czerwca. (P. A. T.) — Dzisiaj odbyło się w Piotrkowie zebranie likwidacyjne Spółdzielczego Banku Kredytowego.

Po półtorarocznej działalności wskutek nieudolnej gospodarki zarządu banku powstały straty, w wysokości 20.000 złotych. Na dzisiejszym zebraniu likwidacyjnym postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności członków rady nadzorczej i

zarządu, w pełnym składzie. — Nadto szereg poszkodowanych zwróciło się ze zbiorową skargą do prokuratora przy piotrkowskim sądzie okręgowym.

Uwagę zwraca fakt, iż w skład rady nadzorczej i zarządu wchodziły znane osobistości, które mają za sobą dłuższą pracę filantropijną na polu społecznym, kulturalnym i finansowym.

Rewolucja w państwie Białego Słonia

Zredukowani oficerowie aresztowali króla Siamu i uwięzili go na pokładzie krążownika

LONDYN, 25. czerwca. — Według wiadomości nadeszłych tu z Bangkoku rewolucja w Sjamie, aczkolwiek ogarnęła całą ludność, ma przebieg spokojny i poważny. Jedynym krwawym czynem, było ZAMORDOWANIE WODZA NACZELNEGO WOJSK SJAMU.

Gdy u tego dostojnika zjawiała się delegacja zbuntowanych oficerów i w sposób zupełnie europejski zażądała oddania szabli, generał oparł się temu. W momencie tym do gabinetu wszedł jakiś człowiek w cywilnym ubraniu, który dobywszy rewolweru TRZEMA STRZAŁAMI ZABIŁ GENERAŁA. Wzburzeni oficerowie zbili mordercę do nieprzytomności.

Wybuch właściwej rewolucji poprzedziły wielkie moty w ŚWIATYNI BIAŁEGO SŁONIA. Oficerowie upewnili się u kapitanów, że bogowie przebaczą im bunt, udali się do pałacu królewskiego. Tu przed bramą oddali śleźbie monarchy hołd przez trzykrotny pokłon do samej ziemi, poczem weszli do wnętrza i ARESZTOWALI

KILKU KSIĄŻAT KRÓLEWSKICH.

Aresztowani zostali przewiezieni przez najludniejsze ulice do gmachu sądu, gdzie ich zamknięto.

W stolicy Sjamu żyje OKOŁO 80 POLAKÓW, z których kilku zajmuje poważne stanowiska w armii sjamskiej.

Chińczyków, usiłujących z

okazji rewolucji, dokonywać aktów gwałtu, aresztowano. — Mieszkańcy stolicy pobili ciężko trzech chińczyków, którzy podłożyli ŁADUNEK DYNAMITOWY POD WSPANIAŁY POMNIK ZAŁOŻYCIELA DYNASTJI KRÓLEWSKIEJ.

Na wyprzedzają w firmie A.G.B. wełny na suknie i kostjumy zł. 7.— i 9.—

Wybuch nie zniszczył całego pomnika, spowodował jedynie miennego ramienia od postaci pierwszego króla sjamskiego.

Dziś spodziewane jest przybycie do stolicy KRÓLA, KTÓRY ZOSTAŁ ARESZTOWANY I ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE NA POKŁADZIE KRAŻOWNIKA.

Nie będzie on zdekonizowany, lecz musi zgodzić się na o-

pracowaną przez stronnictwo oberwanie się olbrzymiego kaludowe konstytucję. Król sjamski jest człowiekiem młodym, wykształconym na wzorach zachodnio-europejskich. Żona jego, również młoda i bardzo piękna, jest nawskroś europejską, ubiera się nawet w suknie, sprowadzane dla niej specjalnie z Paryża.

Zamach stanu był przeprowadzony przez marynarkę i część armii. Jest on dziełem nowej partii ludowej, która postawiła sobie za zadanie zniesienie absolutnej formy rządu. Poza to ruch rewolucyjny został spowodowany CIĘŻKIEM PRZESILENIEM GOSPODARCZYM, który przeżywa kraj.

Wobec trudnej sytuacji ekonomicznej, przed paru miesiącami zwolniono wielką liczbę oficerów i urzędników państwa wylę.

Zarządzenia te wywołały ogromne niezadowolenie wśród kół wojskowych, a podniesienie podatków przyczyniło się do wzrostu NASTROJÓW ANTYRZĄDOWYCH wśród szerokich kół ludności.

Za dużo filmów

NOWY JORK, 25. czerwca. — (Pat.) — Obecna depresja gospodarcza oddziaływała bardzo niekorzystnie na przemysł filmowy w Los Angeles. Statystyki wykazują, że ilość publiczności uczęszczającej do teatrów filmowych spadła w ostatnich 3-4 latach z 10 milionów na 6 milionów dziennie. Mówi się głośno o znacznym obcięciu istotnie przesadnych honorariów gwiazd filmowych. Nie ulega kwestji, że przemysł filmowy produkuje zawle. Prawdopodobnym jest, że kilka większych wytwórni zostanie zamkniętych na okres letnich miesięcy.

Osiem wyroków skazujących w procesie o szerzenie akcji komunistycznej na terenie sądowym

Urzędnik sądu najwyższego ukarany 6-letnim więzieniem

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Toczący się od dwóch tygodni proces przeciw urzędnikowi sądu najwyższego Stanisławowi Szczottowi, jego siostrze, również urzędniczce, Honoracie

Szczottównie, oraz aplikantce sądowej, Hannie Golczównie i innym oskarżonym o komunizm doznał się wyroku.

Wczoraj o godz. 11 przed południem zapełniła się sala 2 sądu okręgowego w Warszawie.

O godz. 11 m. 20 sąd wyszedł na salę, poczem przewodniczący ogłosił sentencję wyroku.

Za należenie do partji komunistycznej są skazani:

Stanisław Szczott na 6 lat ciężkiego więzienia; Hanna Golczówna, Chaja Laponówna, Walentyna Najdus i Mieczysław Deperasinak skazani na 4 lata ciężkiego więzienia; Sura Jungerman i Jerzy Dobrowolski skazani na 3 lata więzienia.

Oskarżoną Honoratę Szczottównę z zarzutu należenie do partji komunistycznej uniewinniono, natomiast skazano ją za przechowywanie dokumentów komunistycznych na rok twierdzy.

Pozostali oskarżeni są uniewinnieni. Między nimi urzędnik Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Wacław Makowski.

W ustnych motywach sąd

stwierdził, iż na mocy całokształtu okoliczności sprawy zostało stwierdzone, iż skazani za przynależność do partji komunistycznej utrzymywali wzajemne kontakty, jak również z wybitnymi działaczami komunistycznymi. Kontakty miały charakter kouspiacyjny.

Rewizje, przeprowadzone u oskarżonych, dały wynik obciążający. Znalezione dokumenty nie mogły się znajdować u osób nie należących do partji.

Co do Honoraty Szczottówny — stwierdzono u niej w biurku 10 bloczków „Mopru“. Nie stwierdzono natomiast dowodów winy przynależenia do partji.

Wszyscy skazani, z wyjątkiem Golczówny i Szczottówny, przebywali do czasu rozprawy w więzieniu.

Sąd postanowił środek zapobiegawczy co do osk. Golczówny zmienić i nakazać jej zaarrestowanie. Co do Szczottówny — utrzymano dotychczasowy środek prewencyjny.

Zarówno prokurator, jak i obrona skazanvch zapowiedzieli apelacje

Dochód z koncertu Paderewskiego na szpital im. marsz. Focha

PARYŻ, 25. 6. (PAT). Całkowity dochód z dzisiejszego koncertu Paderewskiego przeznaczony został na utrzymanie szpitala dla inteligencji im. marsz. Focha. W szpitalu tym kilka łóżek zarezerwowanych zostało bezpłatnie dla obywateli polskich.

Po koncercie w ambasadzie Rze

Głowa kościoła w Mongolji

ofiara mordu, dokonanego przez żołnierzy eskorty

WIEDŃ, 25. 6. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Pekinu, iż głowa kościoła lamajskiego w Mongolji zwany „inkarnacją Buddy“, Hutuktu, został zamordowany przez żołnierzy ze swej eskorty, podczas odbywania drogi po-

wrotnej z Nankinu, gdzie brał udział w zgromadzeniu narodowym.

Dziennik twierdzi, iż ze śmiercią dostojnika kościoła lamajskiego kończy się dziesięcioletnia walka dwóch wpływów w tym kościele.

DZIEŃ W ILUSTRACJI

MISTRZYNIE POLSKI



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Łodzi zawody o mistrzostwo pań w lekkiej atletyce.

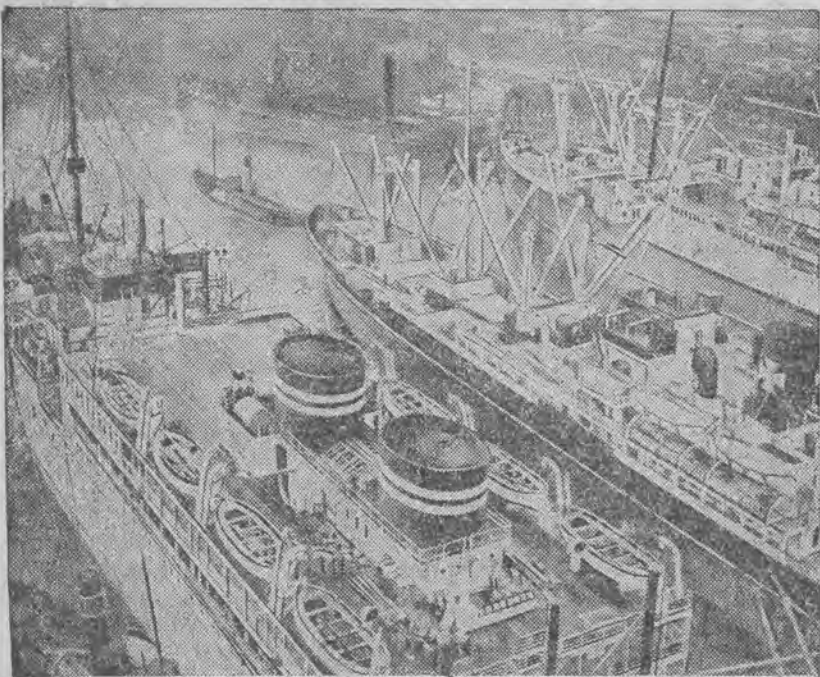
Na zdjęciu naszym widzimy nowe mistrzyni Polski, licząc od strony lewej: Breuerówna z Pogoni w Katowicach, mistrzyni w biegach na 60 i 100 mtr., Lutrosińska (ŁKS.) mistrzyni w skoku w dal z miejsca i Smętnówna (ŁKS.) mistrzyni w rzucie oszczepem. U dołu widzimy Jana Rippera, wieloletniego rekordzistę polskiego w wyścigach samochodowych.

GLUCHONIEMI UCZĄ SIĘ „SŁYSZEĆ” RĘKAMI!



W państwowym instytucie w Lipsku doprowadzono wreszcie do owocnych rezultatów wieloletnie eksperymenty nauka głuchoniemych. Zapomocą małej radiostacji nadawczej normalna mowa przekształcana jest w fale elektryczne, których głuchoniemi „słuchają” rękami. Każde uderzenie prądu odpowiada innemu tonowi. Po pewnym czasie głuchoniemi uczniowie rozumieją ten swoisty „język” zupełnie biegle. Jak widać z naszej ilustracji, głuchonieme dzieci stały się, dzięki tej metodzie, nie tylko widzami, lecz również słuchaczami.

FRAGMENT PORTU W LONDYNIE



Interesujące studjum fotograficzne

SUKCES POLSKIEGO ŚPIEWAKA



Na międzynarodowym konkursie muzycznym we Wiedniu, drugą nagrodę zdobył młody bas polski p. Edward Bender. Nagrody pierwszej nie przyznano nikomu, rozdzielając ją na 5 stypendjów.

REWOLUCJA W SJAMIE



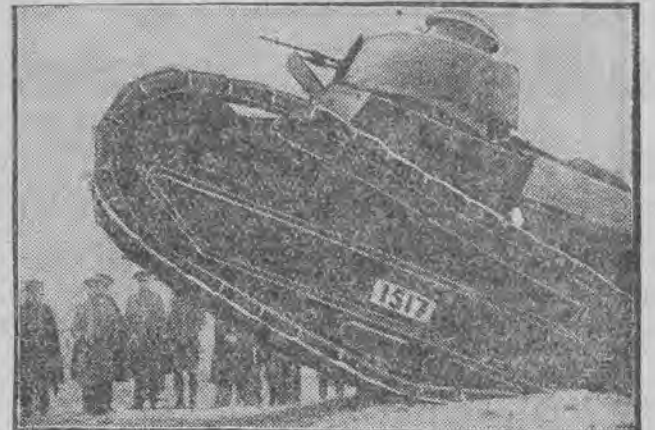
zdetronizowała 39-letniego króla Prajadhipoka, łądując go wraz z całą rodziną na okręt, stojący w porcie.

WYCIEZKA W GÓRY



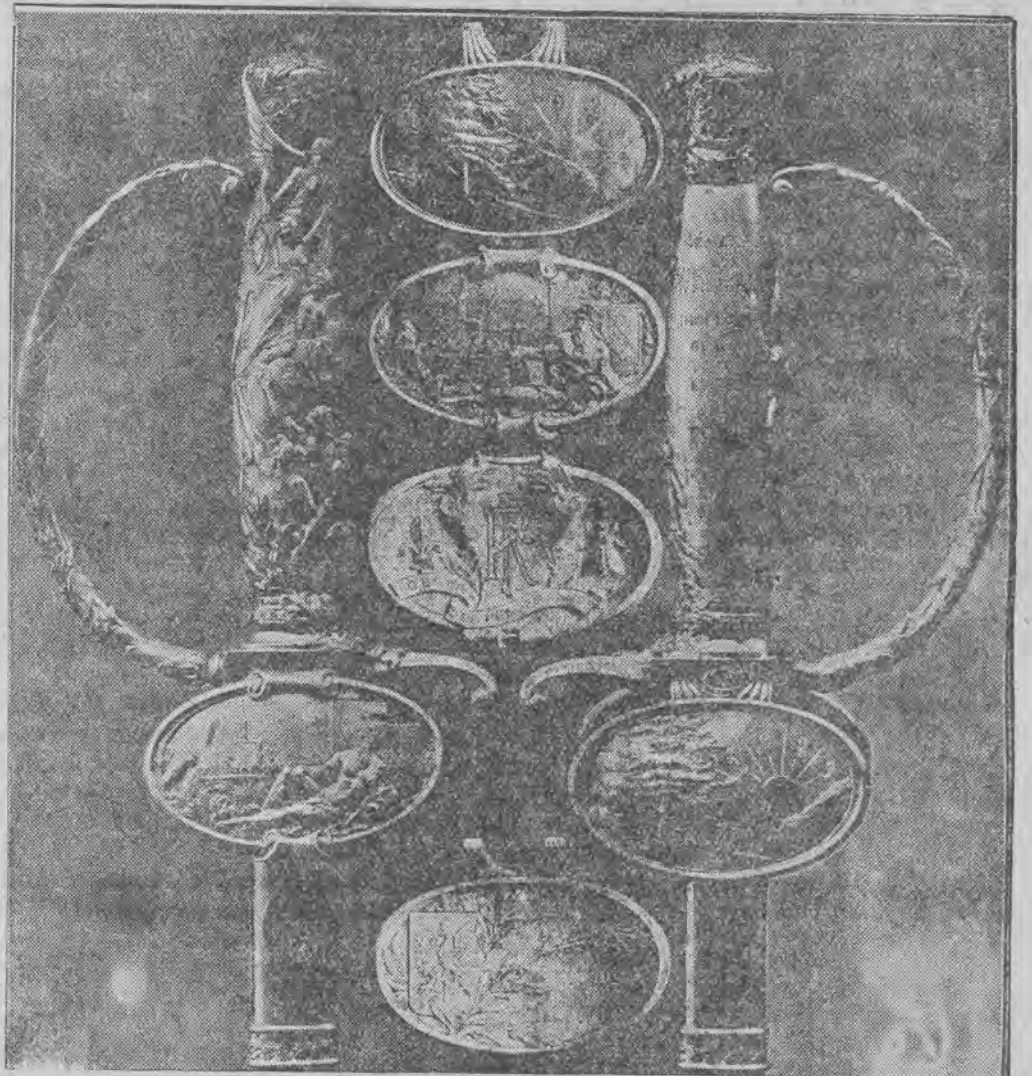
stanowi również latem jedną z najprzyjemniejszych rozrywek, acz połączona bywa z poważnymi niebezpieczeństwami.

HISZPAŃSKI SZTAB GENERALNY



przyjmuje defiladę nowoczesnych czołgów wojennych.

SZPADA AKADEMICKA GEN. WEYGANDA.



Zdjęcie nasze przedstawia szpadę członka akademii francuskiej gen. Weyganda, ofiarowaną mu przez komitet, w skład którego wchodził: Marszałek Lyautey i ambasador R. P. w Paryżu Chłapowski. Na szpadzie tej wryte są sceny, uwidoczniające działalność gen. Weyganda od bitwy nad Marą, poprzez wyzwolenie Alzacji oraz misję w Polsce i Syrii. Alegoryczne sceny wykonane są w srebrze. Szpada początem jest bogato wysadzana drogimi kamieniami.

Państwo i społeczeństwo

winno popierać Polskie Radjo w walce z radjopajęczarstwem

W niektórych krajach zachodnio-europejskich drogi wiejskie są wysadzone drzewami owocowymi, których sadzonki ani dozorca nie strzeże. I przeciągają temi drogami tysiące przechodniów — a żadnemu z nich na myśl nie przyjdzie, aby zerwać z jednego z tych drzew garść soczystych czereśni, dojrzałą gruszkę, albo rumiane jabłko — bo każdy rozumie, że byłoby to kradzież.

Przejmuje nas to podziwem i szacunkiem. Czy w pełni jednak idziemy za tym przykładem uczciwości? Niestety! Pod czas przeszło stuletniej niewoli w walce z najeżdżącą uczyliśmy się często obchodzić narzucone nam, niejednokrotnie wrogie, prawa. Nauka ta niezupełnie w las poszła — czego dowodem jest między innymi tak rozpowszechnione w naszym kraju „radjopajęczarstwo”.

Kto jest „radjopajęczarzem”? Jest nim każdy, kto bądź dzięki przez siebie samego zbudowanemu, lub w magazynie zakupionemu odbiornikowi korzysta z radja nie rejestrując uprzednio swego odbiornika w najbliższym urzędzie pocztowym i uchylając się w ten sposób od miesięcznych opłat abonamentowych na rzecz Polskiego Radja oraz rządu polskiego, który jest współudziałowcem tej pożytecznej instytucji kulturalno-oświatowej.

W myśl art. 28 ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii, radjopajęczarstwo jest u nas dość surowo karane. Wyżej wspomniany artykuł brzmi jak następuje:

„Winny zakładania lub utrzymywania w ruchu urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych wbrew postano-

wieniom niniejszej ustawy, będzie karany aresztem do 3-miesięcy i grzywną do 3-tysięcy złotych, lub jedną z tych kar. Równocześnie z karą można orzec konfiskatę urządzeń na rzecz skarbu państwa. Do orzekania właściwe są władze administracji ogólnej”.

Zasłużone to kary, gdyż radjopajęczarz jest istotnie wielkim szkodnikiem nie tylko z punktu widzenia społecznego i kulturalnego, ale i państwowego. Korzystając bezprawnie i bezpłatnie z radja, okrada je, a tem samem pozbawia je dopływu sporej części dochodów, niezbędnych dla dalszego rozwoju radjofonii w naszym kraju. A przecież — o czym wie już dzisiaj każdy — radjo przez swą światową działalność poważnie przyczynia się nie tylko do rozwoju kulturalnego Polski ale pośrednio również i do podniesienia jej dobrobytu. W ten sposób radjo podnosi potęgę państwa — kto więc osłabia radjo, ten godzi tem samem w interes państwa. Radjopajęczarz jest bezwzględnie przestępcą również i z tego powodu, że uchylając się podstępnie od rejestracji i opłat radjowych łamie prawo, które wyraźnie tę rejestrację i te opłaty nakazuje. —

Jeżeli zważymy, że według przypuszczalnych obliczeń mniej więcej jedna trzecia część ogółu polskich radjosluchaczy jest radjopajęczarzami, b dziemy mogli rzec bez przesady, że są oni największym wrogiem naszej radjofonii, w której dalszym rozwoju nie tylko wszyscy radjosluchacze ale i cały naród jest zainteresowany.

Rozwój ten, zarówno techniczny, jak i programowy, zależy nie tylko od zdolności fachowych i wyteżonej pracy pracow-

ników Polskiego Radja. Zależy on przede wszystkim — powtarzamy — od dopływu kapitałów, na które składają się trzyzłotowe opłaty miesięczne.

Wszyscy żądamy — i mamy prawo żądać — od Polskiego Radja najwyższego wysiłku i największej doskonałości programowej i technicznej. Ilu z nas jednak zastanowiło się nad tem, że, jak mówi przysłowie: „z pustego sam Salomon nie naleje”? Ilu zadało sobie trud obliczenia, że jeżeli np. Niemcy szczytą się kilkunastokrotnie wyższą liczbą abonentów radjowych i pobierają przy tem od każdego z nich nie trzy ale cztery złote miesięcznie — to radjofonia niemiecka musi mieć z tego źródła jakieś 20 razy więcej wpływów niż nasza? I czy nie wstyd nam być powinno, że naczelny komisarz radjofonii niemieckiej, Hans von Bredow, zapytany, ilu w Niemczech jest radjopajęczarzy mógł odpowiedzieć, że policzyć ich można na palcach jednej ręki, podczas gdy u nas co trzeci radjosluchacz korzysta bezprawnie z radja?

Polskie Radjo, działając w najtrudniejszych warunkach, dzielnie spełnia swe wielkie obowiązki wobec państwa i wobec społeczeństwa, z zapalem i niestrudzoną energią krzewiąc oświatę i uprzystępniając szerokim masom godziwą rozrywkę, a temsamem odcinając od zgubnego alkoholizmu i w większości wypadków stając się w okresie powszechnego kryzysu jedynym dostępnym łącznikiem między kulturą, a szerokimi masami. Należy mu się też ze strony państwa oraz jego uświadomionych obywateli obrona przed szkodnikiem i wrogiem — przed radjopajęczarzem. (r)



Czarujący
wdzięk
młodości

subtelna i czysta
cera-to marze
nie każdej pani

Używaj stale
kremu
i mydła
HERBA
a zachwycisz
wszystkich!.....

Te, na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kosmetyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!

Do nabycia: w perfumeryi „Maja” Piotrkowska 122 u Jentysa Kilińskiego 162, Lipińskiego Pl. Wolności 9.

Zatopione skarby

Bryły złota wydobywane z morza

Po czteroletnich wysiłkach udało się wreszcie włoskiemu parowcowi „Artiglio II”, zatrudnionemu przy wydobywaniu z dna zatopionego pod Nantes statku „Egypte” — odszukać skarby i wyostać na powierzchnię 100 złotych sztab, wartości 20 milionów franków. Prócz tego odnaleziono skrzynie ze złotem i srebrnymi monetami.

Nurkowie rozbili skarbiec zatopionego okrętu, który znajduje się na głębokości 130 metrów pod wodą.

Podobno na statku znajdują się jeszcze dalsze skrzynie z drogocennym kruszcem, ogólnej wartości 120 milionów franków.

Prace nad przedostaniem się do zatopionego kadłuba okrętu są bardzo mozolne i niebez-

pieczne.

W roku ubiegłym parowiec „Artiglio I” prowadził poszukiwania padł ofiarą wybuchu dynamitowego, którym chciał rozsadzić kamery zatopionego „Egypte”.

Ofiarą złotego cieleca padło wówczas wielu ludzi.

Samobójstwo uczennicy

W Radomiu onegdaj o godzinie 1 pop. po rozdaniu świadectw w żeńskim gimnazjum państwowem im. Chałubińskiego, 16-letnia uczennica szóstej klasy, Irena Maciejewska, w obecności koleżanek i nauczycieli strzeliła sobie dwukrotnie z rewolweru w usta. Stan Maciejewskiej jest ciężki. Powodem rozpaczliwego kroku było nieotrzymanie promocji do 7-ej klasy.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 58

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Powiedz pan lepiej temu panu, kim była owa dama! — wtrącił się do rozmowy doktor Martens, który opuścił towarzystwo bezpośrednio po hrabimie Campobello i obecnie przysłuchiwał się rozmowie z nieznanym.

Spojr przedstawił panów i mówił dalej:

— Nie ma pan pojęcia, jak cięższe się z przypadku, który sprowadził pana tutaj. Musi pan mianowicie wiedzieć, że wszyscy dążymy do jednego celu, aby dowiedzieć się czegoś bliższego o tej kobiecie.

— Może pana poinformować w tym kierunku. Znam ją bardzo dobrze.

— Czy jest to może amerykańka nazwiskiem Gibson?

— Została przez właściciela kopalni tego nazwiska przed laty ad-

ptowana. Urodzona została we Włoszech i była swego czasu artystką cyrkową.

— A więc jest to może ta artystka, — przerwał Martens podniecony, która była w stosunkach z Castellmarim?

— Tak, to ona.

— A więc mamy nareszcie tak długo poszukiwaną Marę Cincinnati.

— Uważam omyłkę z mej strony za wykluczoną. Poznałem ją natychmiast od pierwszego wejrzenia.

— I ja mogłbym od pierwszej chwili złożyć przysięgę, że to jest ona — powiedział doktor Martens. — Trzeba było jedynie widzieć jej przerwania, gdy poznała pana Cartelane i jak panicznie opuściła wariete, gdy zauważyła, że pan zwrócił na nią uwagę.

— Bardzo się zmieniła, — po-

wiedział Cartelane, — a przede wszystkim rozjaśniła sobie włosy. Znałem ją jako silną brunetkę, a pozatem była szczuplejsza i zgrabniejsza. Ale przecież sporo lat od tego czasu minęło.

— A więc uważa pan, że omyłka jest wykluczona?

— Zbyt często widywałem ją swego czasu, abym się mógł omylić.

— A więc nazwisko Mara Cincinnati?

— Poznałbym ją, nawet gdyby w międzyczasie stała się starą kobietą. Streszcza wspomnienia z Tu rynu wbiły mi jej obraz na wieki.

— Pan wybaczy, panie rotmistrzu, ale czy pan naprawdę jest tego tak pewien? — zapytał doktor Martens. — Widzi pan pytania z takim naciskiem, bo skutki tego faktu mają olbrzymią doniosłość.

— Domyślam się o co chodzi. Jestem przekonany, że się nie mylę. Zresztą widziałem ją w towarzystwie jakiegoś pana. Kto to jest?

— Jej mąż.

— A więc jednak wyszła za mąż.

— Tak, za pańskiego rodaka.

— Jak ona się teraz nazywa?

— Campobello.

— Czy jej mąż jest hrabią?

— Tak, hrabia Ernest di Campo bello.

— Proszę, niech mnie panowie z nim zapoznają. Gdybym się miał mylić, dowiem się o tem od niego.

— Proszę, chodź pan z nami.

Panowie powrócili do sali. Na szczyt schodów Spohr zatrzymał się i zapytał Martensa:

— A jeżeli hrabina nabrała podejrzenia i w międzyczasie ucieknie?

— Niech pan będzie spokojny. Nasz agent pojechał za nią.

XX. ROZWIĄZANA TAJEMNICA

Pułkownik Fernkor i Campobello wypróżnili w międzyczasie już trzecią butelkę szampana i wciążyli jeszcze siedzieli przy małym stoliku za lożą, podczas gdy przedstawienie już się dawno rozpoczęło. Campobello dużo pił. Jego oczy błyszczały, a policzki pałały. Nagle odejście żony nie pozbawiło go dobrego humoru, w jaki wprawił go szampan. Rozmawiał z ożywieniem z pułkownikiem, nie zwracając uwagi na scenę. Z uśmiechem powitał powracających panów.

— Serdecznie dziękuję, baronie, że był pan tak uprzejmy i odpro-

wadził moją żonę do samochodu.

— O, proszę bardzo.

— Czy nie zechciałby panowie nadal z nami pozostać?

— Bardzo chętnie. Pozwoli pan, że mu przedstawię znajomego: Cartelane.

— Bardzo mi miło.

Hrabia uprzejmie uściślił dłoń rotmistrza, co było najlepszym dowodem, że nie poznał mężczyzny, którego widok zantepokoił jego żonę.

W następnym numerze programu popisali się indyjanie. To widocznie zainteresowało hrabiego, gdyż wstał i zbliżył się do balustrady. Artystka pokazywała popularne sztuczki: strzelała do fajka na dłoni partnera, trafiała do drobnych celów z każdej sytuacji i rzucała nożami, które przelatowały tuż kolo jej głowy i wbijały się w deskę. Publiczność klaskała zawzięcie. Campobello zauważył:

— Nieźle, ale nie nadzwyczajnego.

— Przepraszam, zauważył pułkownik, — to nie jest takie proste. Podziwiam cenność strzałów tego dziewczęcia.

Hrabia uśmiechnął się. — Gdyby pan kiedyś zobaczył, jak strzelała moja żona! Trafia w muchę na ścianie.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Karol Szreter w Łodzi

Przejazdem do Rumunii bawi w Łodzi znakomity pianista i wirtuoz Karol Szreter. Artysta po pełnym sukcesów tournée w Zachodniej Europie wybiera się na zasłużony odpoczynek, aby udać się do Anglii, dokąd zaangażowany został na szereg koncertów. Między innymi Szreter wystąpi z recitalem w klubie anglo-polskim na specjalne zaproszenie przewodniczącej, żony b. posła angielskiego w Warszawie lady Max-Müller i naszego ambasadora w Londynie p. Skirmunta.

Należy zaznaczyć, że i podczas poprzedniego swego pobytu w W. Brytanii artysta został zaproszony na dwór do pałacu Pal-Mal, gdzie odegrał m. in. szereg utworów Szopena, wzbudzając entuzjazm królewskiej rodziny.

Osobiste

P. dr. Tatjana Rozenblat została mianowana lektorem języka włoskiego na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi.

Pobór

rocznika 1911

W poniedziałek, powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenach 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić przed komisją poborową w oznaczonych terminach.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów, którzy również z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w oznaczonych terminach.

Radykalne rozwiązanie spółki

Klecze Rajnhold, zamieszkały przy ul. Sosnowej 7 zgłosił się o negdaj do komisariatu policji i oświadczył, że w nocy nieznanymi sprawcy zakradli się do jego fabryki pończoch, mieszczącej się przy ul. Sosnowej 7 i wywieźli maszynę pończosniczą wartości 10 tysięcy złotych. Na miejsce kradzieży udali się niezwłocznie funkcjonariusze policji, którzy wdopyli dochodzenie.

Ustalono, że fabryka pończoch, a co zatem idzie i maszyny należały w łwiej części do Stanisława Truskiewicza, który nie mogąc po godzinie się ze swym spółnikiem Kleczkiem, w nocy wywiózł maszynę z fabryki.

Wobec takiego stanu rzeczy, po kilka przerwała dochodzenie i skierowała Kleczkę do sądu o wniesienie skargi cywilnej. (a)

Kradł prąd

Skazany został na 3 miesiące więzienia

Marjan Banasiak, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 24 w dniu 15 sierpnia 1931 roku urządził u siebie instalację elektryczną dla oświetlenia mieszkania, składającą się z trzech żarówek. Pragnąc uniknąć „zbędnych“, jego zdaniem, kosztów ponoszenia opłat za korzystanie z prądu, pocichutku dołączył swe żarówki do ogólnego pionu, doprowadzającego prąd elektryczny i w ten sposób do dnia 7 lutego 1932 roku korzystał bezpłatnie z elektrycz-

Nowy podatek pracowniczy

Wszyscy zarabiający ponad 200 zł. miesięcznie opłacać będą składki na opiekę społeczną

Niezwykle doniosłą dla szerokiego rzesz robotniczych i pracowniczych sprawą zajmował się komitet wykonawczy Zw. miast polskich w Warszawie. Na porządku dziennym posiedzenia egzekutywy znalazła się

SPRAWA PROJEKTOWANEGO PRZEZ RZĄD NOWEGO PODATKU OD PRACOWNIKÓW

umysłowych i robotników na

rzecz opieki społecznej. Projekt przewiduje wprowadzenie nowego podatku, począwszy od przyszłego roku. Ma on być nałożony na wszystkich pracowników i robotników,

ZARABIAJĄCYCH PONAD 200 ZŁOTYCH

miesięcznie i płacących państwowy podatek dochodowy.

Nad postanowieniami projektu wywiązała się obszerna dyskusja, w której lwia część

członków egzekutywy, a między in. wiceprezydent m. Łodzi, p. Rapalski

WYPOWIEDZIELI SIĘ KATEGORYCZNIE PRZECIWKO

obciążeniu warstw urzędniczych nowymi ciężarami, zwłaszcza, że zarobki w przedsiębiorstwach prywatnych, handlowych i przemysłowych zostały w ciągu ostatnich paru lat zredukowane o przeszło 30 proc.

W dalszej dyskusji wskazano na trudności, jakie powstaną przy ściąganiu

NOWYCH KILKUNASTU MILJONÓW,

preliminowanych przez czynniki rządowe z tytułu tego podatku, tembardziej, że **WYEGZEKWOWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH** jest w obecnym momencie bardzo problematyczne.

W rezultacie komitet wykonawczy związku miast wypowiedział się przeciwko temu projektowi, godzącemu znowu w całość plac pracowniczych.

Po odrzuceniu projektu, **ZGŁOSZONO NA KOMITECIE WNIOSEK,**

właściwie poprawkę, która w formie opinii związku miast zostanie przesłana rządowi. W myśl tej poprawki **PODATEK NA RZECZ OPIEKI SPOŁECZNEJ MA BYĆ POBIERANY JEDYNIJE OD PRACOWNIKÓW, KTÓRYCH ZAROBEK MIESIĘCZNY PRZEKRACZA 600 ZŁ. MIESIĘCZNIE,** przyczem podatek ma być progresywny, t. zn., że im większe są pobory pracownika tem większy zostanie mu wymierzony podatek.

Najbardziej charakterystycznym punktem projektu jest przepis, aby

OSOBY SAMOTNE

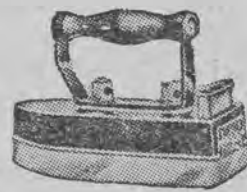
(kawalerowie nie mający na utrzymaniu rodziny) **OPŁACAŁY NOWY PODATEK WEDŁUG SPECJALNEJ, PODWYŻSZONEJ STAWKI.**

Wniosek w powyższym brzmieniu został przez egzekutywę przyjęty. Podatek państwowy na rzecz opieki społecznej od pracowników i robotników ma w myśl projektu być inkasowany przez władze samorządowe. (g)



Czy Pani wie, że

godzina prasowania elektrycznym żelazkiem kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaz wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

W Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Interwencja w ministerstwie pracy

Robotnicy sezonowi starać się będą o kredyty rządowe dla Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja międzyzwiązkowej komisji robotników sezonowych, na której poddano szczegółowym rozważaniom wytworzoną sytuację na łódzkich robotach publicznych. Po przeszło tygodniowym ogólnym strajku, który zakończył się w ubiegłym tygodniu i w rezultacie nie przyniósł zwycięstwa, komisja stanęła wobec problemu, jak prowadzić dalej akcję o zrealizowanie postulatów robotniczych, skoro władze miejskie z braku niezbędnych funduszy nie są w stanie zmienić swego stanowiska.

Tej to kwestji poświęcone były wczorajsze narady. Po dłuższej dyskusji postanowiono w przyszłym tygodniu wysłać do ministerstwa pracy i opieki społecznej specjalną delegację

międzyzwiązkowej komisji, celem interwenjowania w sprawie powiększenia kredytów dla samorządu na prowadzenie robót publicznych w Łodzi i zatrudnienie bezrobotnych na szerszą niż dotychczas skalę.

Jak wiadomo, naskutek ingerencji wojewody Jaszczolta ministerstwo pracy wyasygnowało na roboty publiczne w przyszłym miesiącu o 25 proc. większe kredyty. Są one jednakże niewystarczające, tembardziej, iż wynoszą zaledwie 7 — 8 proc. sum, wydawanych przez samorząd na roboty sezonowe.

Obecnie delegacja złożyła wladzom centralnym obszerny memoriał, w których wskazała na ogromną **będzę robotników sezonowych i ich beznadziejne położenie, powstałe wskutek odebrania im prawa do korzystania z zasiłków rządowych w okresie martwego sezonu.**

Następnie poruszono na konferencji międzyzwiązkowej komisji sprawę wznowienia starań, zmierzających do uzyskania dla sezonowców **zapłaty za okres strajku.** W dyskusji jednak wskazano na nierealność takiej akcji, wobec czego **postanowiono z niej zrezygnować.**

Do urzędu wojewódzkiego zwróciła się delegacja robotników kanalizacyjnych, którzy pracowali w roku 1929 na robotach miejskich. Delegacja

wskazała p. wojewodzie, iż zwolnionych przed trzema laty na kanalizację robotników 150 pozostało do dzisiejszego dnia bez pracy i prosiła o poczynienie kroków, aby byli oni w tym roku zatrudnieni. Pan wojewoda przyrzekł przychylnie załatwić postulat delegacji i prosił o dostarczenie mu imiennej listy bezrobotnych. Lista taka została p. wojewodzie doręczona.

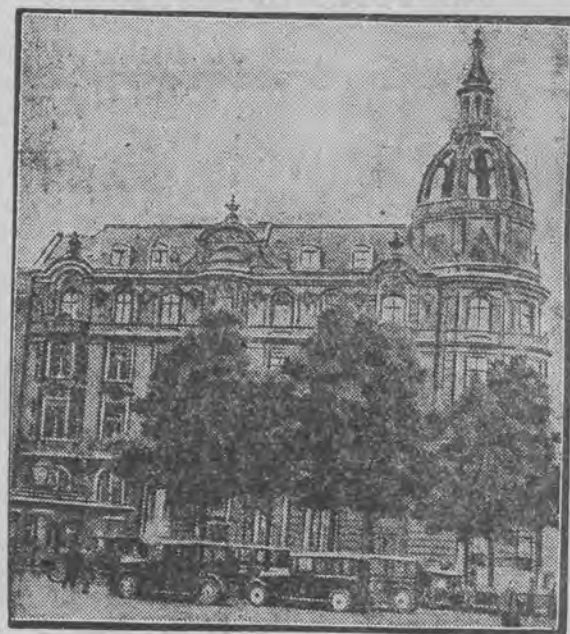
Plac Sportowy „HELENÓW“

Sroda d. 29/VI r. b. o g. 4 p.p.

Wielkie zawody gry w Polo konno

Ceny miejsc od zł. 50 gr. do zł. 5.—

BRUNATNY DOM W BERLINIE



Narodowo-socjalistyczna partja pracy pertraktuje podobno z I. G. Farben i syndykatem azotowym w sprawie kupna powyższego domu, w którym ma być utworzona centrala hitlerowców.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po skłanianiu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żąd. w apt.

„Nie zabijaj! Nie zabijaj!”

Dzisiaj o godzinie 15.40 rozpocznie audycje dla młodzieży radiotygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu J. Milewskiego. Po wysłuchaniu „gazetki”, p. Janusz Wiśniewski, uczeń VI kl. gimn. wygłosi aktualny feljton na temat — „pożegnania szkoły”.

Dnia 29. VI o godzinie 15.40 czeka dzieci pogawędka przyrodnicza prof. St. Samińskiego p. t. „Nie zabijaj! Nie zabijaj!”, z której dowiedzą się wszyscy radiosłuchacze jak wielkim jest grzechem dokuczliwe postępowanie w stosunku do najdrobniejszych nawet stworów natury. Na zakończenie — obrazek dla dzieci najmłodszych, który napisał podług piosenki p. Benedykt Hertz, powieście rozweleonych słuchaczy — „Czytamy miłe za Warszawą”.

Dnia 2 lipca o godzinie 15.40 czeka najmłodsze radiosłuchacze wesołe pełne humoru słuchowisko „O Kaczorku — Kwaczorku” pióra Antoniego Bogusławskiego z pięknymi piosenkami Władysława Macury. (r)

A.G.B. wyprzedają A.G.B.
Piotrkowska 80 A.G.B.

KONSUM NA LATO

Jesteśmy na progu lipca — najbardziej upalnego miesiąca letniego. W tym czasie każdy człowiek stara się wyrwać z duszy i z murów miast i udaje się nad morze, w góry lub też na letnisko.

Przed wyjazdem jednak każda pani i pan powinni zaopatrzyć się w odpowiednie strój. To też jedyny w miesiącu naszym dom towarowy Konsum przy Wiśzowskiej Małankurze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) przygotował wielki zapas towarów białych, gładkich i kolorowych na sukienki, bluzeczki, szlafroki, pyjamy i peignary, oraz wielki wybór wytworów bielizny damskiej i męskiej.

Konsum posiada także największy w Łodzi wybór eleganckich kostiumów kąpielowych, płaszczy i przeciwrażeń plażowych, oraz leżaki i wygodne fotele składane amerykańskie, które sprzedają po wyjątkowo niskich cenach.

ZABAWA RODZINY POLICYJNEJ.

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 26 bm. w parku „Helenów” odbędzie się wielka zabawa ogrodowa na rzecz Rodziny Policyjnej Koła Łódź — Miasto dla zasilenia funduszu kolonij letnich i kulturalno-oświatowych. Program zabawy przedstawia się nadzwyczaj imponująco a więc: koncert 2 orkiestr, wieczorem dancing towarzyski, strzelnica, koła szczęścia z licznymi fantami, rzeszysta iluminacja parku lampionami, nad stawem ognie bengalskie.

Gwóździem zabawy będą o godzinie 17 występy uproszonych artystów „Bandy” — Hanki Ordonówny, Leny Żelichowskiej i Lubińskiego. Przy fortepianie twórca chóru polskich rewerserów — Dan i znany kompozytor popularnych tang p. Gimpel.

Początek zabawy o godz. 2 pop.

Osobiste

Łódzianin Władysław Hajkelmacher ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra praw.

Wojna gazowa na ul. Zamenhofs

Tajemnicza akcja szewca przeciwko właścicielce mleczarni

W domu, przy ul. Zamenhofs 16 od kilku lat prowadzą mleczarnię Marja Zofja Grudzień i J. Makówka.

Mleczarnia prosperowała nie źle, lecz ostatnio frekwencja spadła do minimum. Wydało się to właścicielom nieco podejrzane, tembardziej, że dawni ich klienci unikali zarówno Grudzieniowej jak i jej przyjaciela Makówki, wyraźnie stroniąc od nich.

Od trzech tygodni Grudzieniowa w pewnych odstępach czasu, zarówno w lokalu mleczarni, jak i w przyległym lokalu mieszkalnym, spostrzegła białawy dym i odczuwała gryzące zapachy, które wywoływały uczucie podrażnienia nerwowego, bóle w gardle i oczach. Stan zdrowia Grudzieniowej pogorszył się znacznie. Przed 10 mniej więcej dniami, w godzinach popołudniowych do mleczarni zgłosiła się dziewczyna, lat około 15-tu i zażądała porcji lodów.

W momencie gdy lody spożywała w lokalu mleczarni, przez otwór w oszklonych drzwiach wdmuchnięto przy pomocy jakiejś pompki kłęby białego dymu.

Dziewczyna krzyknęła, że piecze ją w gardle i wybiegła z mleczarni na ulicę, Grudzieniowa zaś pozostała w lokalu i uległa silniejszemu zatruciu. Osłabiona zmuszona była położyć się do łóżka.

Aby zabezpieczyć się przed podobnymi atakami gazowymi, Grudzieniowa pozatykała szczelnie wszelkie szpary w oknach i drzwiach.

W dniu onegdajszym około godziny 22 Grudzieniowa siedziała w pokoju przylegającym do mleczarni wraz z przyjacielem swym Makówką. W oknie tego pokoju była mała szpara w szybie.

W pewnym momencie Grudzieniowa poczuła drapanie w gardle, przyczem oboje zauwa-

żyły kłęby białego dymu docierającego od strony okna.

Makówka niezwłocznie wybiegł na ulicę i zauważył jakiegoś starszego osobnika, który chyłkiem biegł w stronę ulicy Żeromskiego.

Osobnika tego zauważyli również inni przechodnie, jak manipulował przy oknie mleczarni. W czasie pościgu Makówce udało się zatrzymać uciekającego. Na zapytanie co robił pod oknem, osobnik nie odpowiedział. Niezwłocznie zawiadomiono policję, która przybyła na miejsce i zatrzymała osobnika, którym okazał się szewc, Hersz Rubin, zamieszkały przy ulicy Zamenhofs 18. Rubina zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy. Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia, czem kierował się i przez kogo nasłany był Rubin, który przy pomocy gazów szkodził Grudzieniowej.

Zaznaczyć należy, że Grudzieniową niezwłocznie poddano badaniom lekarskim, jak również prowadzone są na miejscu badania, celem stwierdzenia, jakich gazów czy też proszków używali tajemniczy terroryści, z Herszem Rubinem na czele. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio

- 10.00 Transmisja nabożeństwa z Poznania.
- 12.15 Poranek muzyczny. W programie muzyka popularna. W przerwie poranku, od godz. 12.55 do 13.10 odczyt p. t. „Drogi rozwoju prawodawstwa pracy” — wygłosi dr. Melanja Bornstein-Lychowska.
- 15.25 Koncert z Warszawy.
- 15.40 Audycja dla dzieci. 1) „Co się dzieje na świecie” — radiotygodnik dla młodzieży w opracowaniu p. J. Milewskiego 2) Feljton p. t. „Pożegnanie szkoły” — Janusza Wiśniewskiego (ucz. 6 klasy)
- 16.05 Audycja żołniersko-strzelecka.

- Stuttgart (360)
- 20.00 Koncert (uwertura „Genowefa” Schumanna, koncert skrzypcowy i uwertura akademicka Brahmsa).

Co to jest ARDO?

- Langenberg (472)
- 20.15 Operetka J. Straussa „Kronka królowej”
- Londyn (261) i Manchester (301)
- 21.05 Utwory Szuberta (fragment kwartetu smyczkowego C-moll, pieśń, kwintet smyczkowy C-dur)
- Hlversum (296)
- 19.50 Symfonia F-dur Beethovena.
- 20.40 Symfonia D-moll Beethovena.
- Rzym (441)
- 20.45 Operetka Hervego „Santarella”
- Bukareszt (394)
- 19.00 Opera Glucka „Orfeusz i Eurydyka”

RADIO-AUDION

Łódź, Traugutta 1
oto jedyne źródło zakupu dla znawców i miłośników radja. Odbiorniki. Głośniki. Części. Ładowanie akumulatorów. Magnefonowanie słuchawek.

- 16.45 „Kącik językowy”
- 17.00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, chóru i solistów.
- 18.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”
- 18.20 Transmisja koncertu z Ciechocinka
- 19.35 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 19.50 Komunikat sportowy łódzki.
- 20.00 Tr. z Krakowa uroczystości zapalenia ogniska harcerekiego.
- 20.30 Koncert popularny
- W przerwie koncertu, od godz. 20.55 do 21.10 — Kwadrans literacki Józefa Jakubowskiego „Szaletstwo szczytów”
- 22.05 Muzyka taneczna
- 22.40 Wiadomości sportowe z prowincji
- 22.50 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Königsusterhausen (1635)
- 18.00 Opera Wagnera „Walkiria” (1 akt.)
- 20.00 Komiczna opera Planquette’a „Surcouf”

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w niedzielę, w poniedziałek, wtorek, i w środę o godz. 8 i 10 wiecz. w dalszym ciągu nowy świetny program p. t. „Banda naprzód”, w którym zamknięte są wszystkie najwybitniejsze szlagiety, jakimi w bieżącym sezonie zdobyła Banda Warszawę.

TEATR W PARKU STASZICA

Dzisiaj, w niedzielę i dni następnych wiecz. arcywesoła, pełna wery i humoru pikantna komedia Bacha i Engla „Hiszpańska mucha”.

TEATR „SCALA”

Dzisiaj powtórzenie premjery „Chcę dziecka”, która wczoraj wypełniła dwukrotnie teatr po brzegi. W roli głównej występuje artystka wszechświatowej sławy Bertha Gersten, bohaterka teatru artystycznego w New Yorku. Dzisiaj codziennie o godz. 9 wiecz.

KONCERT Z UDZIAŁEM P. FEDYCZKOWSKIEJ

Dzisiaj o godz. 20.00 nadaje radiostacja warszawska koncert popularny, w wykonaniu orkiestry Filharm. warsz. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. Solistką koncertu będzie utalentowana artystka opery warszawskiej — Zofja Żmigrod - Fedyczkowska, która odśpiewa pieśni polskie i arje Mosseneta i Wagnera.

TEATR MIEJSKI

OSTATNIE 2 DNI!
GOŚCINNE WYSTĘPY
Warszawskiej BANDY
KABARET KOMIKÓW

pod kierownictwem: M. Hemara, F. Jarosyego i J. Tuwima

Banda naprzód!
Udział biorą:

- | | |
|----------------|-------------|
| H. Ordonówna | A. Dymśa |
| Z. Pogorzelska | M. Fogg |
| J. Godulska | K. Gimpel |
| S. Górska | M. Hoherman |
| L. Żelichowska | L. Lawiński |
| F. Járośy | K. Tom |
| A. Bogucki | B. Wasiel |
| W. Dan | Chór Dana |
- Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem. Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w Kasach Teatru. Kasa zamawiań TRAUĞUTTA 1.

WAKACJE DLA MŁODZIEŻY

Jeszcze tylko dwa dni Polska YMCA. (Piotrkowska 89) przyjmują zapisy do obozu nad Lindą na lipiec.

Jak wiadomo obóz położony jest w najzdrowszej okolicy naszego miasta, a młodzież przebywająca w nim ma zapewnioną opiekę wychowawców i lekarza.

SKŁAD MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH



wykryty przez policję berlińską w mieszkaniu jednego z członków partji komunistycznej

ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH

podaje do wiadomości ogółu członków, że w sobotę, dnia 2 lipca o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie. Sprawa natury b. ważnej i na czasie, wobec czego zarząd prosi o liczne przybycie.

LETNI KURS JĘZYKA WŁOSKIEGO

Towarzystwo „Dante Alighieri” urządza specjalnie dla młodzieży, udającej się na studia do Włoch, dwumiesięczny kurs języka włoskiego pod kierunkiem p. dr. Rozenblatówny, lektorki na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat towarzystwa ul. Narutowicza 32 (poprz. of. I piętro) w środy od 6 — 7 wiecz. i w soboty od 12 do 1 oraz tel. 133-56 od 3 — 4 codziennie.

Pierwsi absolwenci

Jednorocznej koedukacyjnej szkoły przysposobienia kupieckiego

W dniu 25 czerwca r. b. zakończyły się egzaminy końcowe w Jednorocznej Koedukacyjnej Szkole Przysposobienia Kupieckiego Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej (Gdańska 45).

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymali następujący wychowawcy:

Furmański Leon, Józwiakówna Jadwiga, Kiełerówna Guta, Kołodziejczykówna Janina, Kupczyńska Michałina, Litwak Abram, Lubczyński Tadeusz, Miklaszewska Regina, Nippe Edward, Racięcki Hieronim, Rajewski Józef, Spodenkiewiczówna Marja.

Nowi maturzyści

W gimnazjum wieczorowym dla dorosłych A. Wierzbickiego w bieżącym roku szkolnym uzyskali maturę następujący abiturjenci: Fiszler Jakub, Grynwaldówna Estera, Kozłowski Kazimierz, Netzel Edward, Promiński Leon, Wajtraub Szlama i Widdeniek Ferdynand.

* * *

W II gimnazjum męskim товариства żydowskich szkół średnich w Łodzi, Magistracka 22, od były się w dniach od 16 do 24 czerwca r. b. egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Braude Rafał, Budzyner Szymon, Chanachowicz Szoel, Drapisz Jacek, Elgort Nachum, Fogel Szlomo, Becatel, Gutman Benjamin, Horowicz Meir, Kac Mojżesz, Kociowski Isaj, Kulik Gabriel, Kwart Samuel, Lando Benjamin, Lew Mordechai, Lewin Mendel, Majerowicz Chaim, Jakob, Nasielski Abram, Józef, Pacanowski Samuel, Pinchasyk Gedalja, Rawin Salomon, Ryterband Roman, Siemiatycki Salomon.

Wczoraj grał Paderewski!

Wszystkie stacje polskie transmitowały jego koncert z Paryża

Zgodnie z naszą zapowiedzią wczoraj popołudniu odbył się w przepięknym gmachu teatru Champs Elysees recital fortepianowy niezrównanego mistrza fortepianu, Ignacego Paderewskiego. Recital zainaugurował festiwal muzyczny, zorganizowany pod protektoratem prezydentów Francji i Polski z okazji 100-ej rocznicy przybycia Fryderyka Szopena do Paryża. Ogółem festiwal obejmuje trzy koncerty, z których recital Paderewskiego był pierwszym. Wczoraj wieczorem odbył się koncert symfoniczny, złożony z utworów polskich kompozytorów pod batutą Fitelberga. Trzeci wreszcie koncert odbędzie się w dniach najbliższych.

Już nazajutrz po zapowiedzeniu występu Paderewskiego wszystkie bilety zostały rozchwypane.

Koncert zapowiedziano na godzinę 3-cią popołudniu. Zrywając z dotychczasową zasadą, mistrz Paderewski zgodził się, by recital jego transmitowany był drogą radiową, ale wyłącznie przez stacje polskie. Ołóż z sali teatru, gdzie mistrz grał, kablem telefonicznym przekazywano muzykę do Warszawy, a stamtąd dopiero potężna stacja raszyńska rzuciła wspaniałą audycję na całą Polskę bezpośrednio i zapomocą wszystkich stacji nadawczych.

Około godziny 2 min. 45 sala teatru Champs Elysees zaczęła się zapelniać doborową publicznością. Kilka minut przed godziną 3-cią przybyła królowa

belgijska, która na ten koncert specjalnie przyjechała z Brukseli do Paryża. W foyer teatralnym królowa spotkała się z prezydentem Francji, p. Lebrunem, poczem oboje dostojnych gości wraz ze switami i damami dworu zajęło miejsce w loży reprezentacyjnej, gdzie Polskę reprezentował ambasador Chłapowski z małżonką.

Kilka minut po 3-ej ukazał się na estradzie mistrz, witany burzliwymi oklaskami, co przy zachowującym zwykle rezerwę high life'ie, zapelniającym widownię po brzegi, jest wyjątkowym dowodem popularności, jaką się cieszy ten znakomity wirtuoz na szerokim świecie.

W programie recitalu widniała Fantazja, dwa nokturny, kilka preludjów, sonata b-moll i polonez. Audycja była naogół doskonale transmitowana. Słu-



Na zdjęciu naszym widzimy mistrza I. Paderewskiego, zegnane owacyjnie przez ludność polską i amerykańską w Nowym Jorku, tuż przed odjazdem do Europy.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat. Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

„ŚWIĘTO WIANKÓW” U MONIUSZKOWCÓW

W niedzielę, dnia 26 bm. w uroczym ogródku „Sielanka” przy Szosie Pabjanickiej odbędzie się wielka zabawa ogrodowa p. n. „Święto wianków” organizowana przez stow. śpiewacze im. Moniuszki. Clou zabawy będzie uroczystość puszczenia wianków na stawie, następnie program obejmuje zabawę dziecięcą, strzelanie do tarczy, występy chórów stowarzyszenia, występ humorysty Janusza Szynlera w piosenkach i monologach itd.

Dojazd tramwajami: ruzskim, tuż przed przystankiem do przystanku „Sielanka” za biletami kombinowanymi.

Powrót tramwajami zapewniony

chacze nie uronili niemal ani jednego frazesu, jakie obficie rozsypywał mistrz, myśląc zapewne o tem, że z zapartym łechem słucha go cała Polska. Jedynie podczas pierwszego numeru programu, który wypełniła monumentalna Fantazja, chwłami miały miejsce drobne przerwy przekąźnikowe które jednak szybko i sprawnie usunięto, poczem już nie przeszkadzało w napawaniu się cudowną muzyką. Szczególnie preludja pozostawiły niezatarte wrażenie.

Po każdym numerze zrywała się niemiłkająca burza oklasków, a o entuzjzmie słuchaczy mówi najlepiej fakt, że ta wysoce kulturalna publiczność z trudnością się hamowała i czasami rozlegały się brawa pośrodku odtwarzanej kompozycji, gdy wykonanie wymagało trwającej choćby sekunde pauzy.

Po recitalu, który zakończył się o godzinie 5 m. 15, prezydent Francji osobiście dziękował Paderewskiemu za ucztę, jaką zgotował słuchaczom, poczem prezydent wraz z królową belgijską i mistrzem Paderewskim udali się do ambasady polskiej, gdzie p. Chłapowski podejmował dostojnych gości herbatką.

W tem miejscu należą się słowa specjalnej wdzięczności Polskiemu Radju za wysiłki, jakie połączone były z doprowadzeniem do skutku transmisji tego recitalu, oraz za doskonałe wprost pod względem technicznym przekazanie koncertu. (R)

Echa zbrodni na Chojnach

Maj przekazany do dyspozycji sędziego śledczego

Zbrodnia, jakiej dokonano na osobie 32-letniej Stanisławy Maj, przy ulicy Rzgowskiej 236 na Chojnach, nie została dotychczas wyjaśniona.

Jak to podawaliśmy, jedyni świadkowie morderstwa, dzieci zabiłej, 4-letnia Wiesława i 2-letni Stefan nie dają konkretnych odpowiedzi, poznając zabójcę zarówno w ojcu swym, a mężu zabiłej, 42-letnim Kazimierzem Maju, jak i innych przedstawionych im mężczyznach.

Maj, którego aresztowano pod zarzutem morderstwa żony, nie przyznaje się do inkryminowanego mu przestępstwa, jak również nie zebrano przeciw niemu poważniejszych poszlak.

Po zakończeniu wstępnego dochodzenia przez policję, obecnie akta sprawy przesłane zostały do dyspozycji sędziego śledczego na powiat łódzki, do którego również dyspozycji osadzony został w więzieniu Kazimierz Maj.

KOMUNIKAT

Zarząd koła absolwentek gimn. R. Sobolewskiej - Konopczyńskiej w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich absolwentek, iż w środę, dnia 29 bm. o godz. 10 w I terminie a o godz. 11 rano w II odbędzie się w gmachu szkolnym przy ul. Gdańskiej 90 doroczne walne zebranie.

80 LAT
UDOKONAŁAMY NASZE WYROBY

Pulsa
PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

Kwadrans literackie

Dzisiaj o godzinie 21.15 w dziale radiowych kwadransów literackich odczytana zostanie nowela znanego, dawnego pisarza Józefa Jankowskiego p. t. „Szaleństwo szczytów”, która stanowi obrazek z przeżycia turysty, pogłębiony ciekawie zaznaczonym problematem psychicznym, wysiłku, nie tylko fizycznego ale hartu woli i ducha, przy zdobywaniu niebożyczych szczytów tatrzańskich.

Dnia 29 czerwca o godzinie 20.55 czeka radiosłuchaczy pełna humoru audycja - humoreska p. t. „Mój pierwszy zajac” w której znakomity i niezastąpiony w dziedzinie „wesolej karykatury”, Kornel Makuszyński opowie o swym pierwszym polowaniu. (r)

Tomaszów

GIMNAZJUM UTRZYMANE!

Miejskie gimnazjum realne, o likwidacji którego krążyły ostatnio niepokojące pogłoski, zostanie utrzymane, dzięki energicznemu wysiłkowi komitetu rodzicielskiego, który przejmuje od magistratu odpowiedzialność finansową za szkołę. Komitet wykonawczy komitetu rodzicielskiego pod przewodnictwem inż. Kwaśniewskiego pertraktował już z magistratem i przystępuje do zorganizowania szkoły na nowych podstawach. Zostanie skompletowane ciało nauczycielskie a szkoła zaopatrzona zostanie w wystarczającą pomoc naukową.

Fakt utrzymania gimnazjum realnego spotkał się z wielkim zadowoleniem, zwłaszcza ze strony rodziców, którzy do szkoły tej posyłać swe dzieci. Egzamina wstępne już się rozpoczęły. Zdaje z górą 40 nowych kandydatów.

KOLPORTERZY BIBULY KOMUNISTYCZNEJ

Onegdajszej nocy na ul. Rolanda policja aresztowała w czasie kolportażu bibulę komunistycznej parę narzeczonych: 18-letnią Antoninę Wojciechowską (Rolanda 32) i

UKARANI ZŁODZIEJE MIESZKANIOWI

W dniu wczorajszym rozpatrywana była w sądzie okręgowym w Piotrkowie sprawa przeciwko sprawcom kradzieży w mieszkaniu Pesesa (Polna 56). Na mocy wyroku skazani zostali: Dziubałowski na 2 lata a Piotrowski na 1 rok więzienia. Pociągniętego do odpowiedzialności pasera Warchoła sąd skazał na 1 miesiąc więzienia.

OBCHÓD „WIANKÓW”

Dziś o godz. 4 po poł. Tomaszowskie tow. wioślarskie urządza na swej przystani na Pilicy tradycyjny obchód wianków. W obchodzie tym udział wezmą Sokół, tow. śpiew Lutnia i hufce harcarskie. W programie uroczystości przewidziane są popisy gimnastyczne, śpiewacze, korowód udekorowanych łodzi i ognie sztuczne. Wczorajem dancing.

ZAWODY SPORTOWE

W dniu dzisiejszym na boisku miejskim rozegrane zostaną zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy C. pomiędzy Victorią (Tomaszów) a Hapoel (Opoczno).

Cukierki Paryskie

MIKI gr. 20

dla małych dzieci

Jan Wróblewski



Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Król humoru **Vlasta BURIAN** Pod Kuratela

rozśmiesza do łez w filmie p. t. Reżyserja znakomitego Karola Lamac'a. Nadpr.: Dźwiękowy dodatek. Początek w dni powsz. o 5, w sob. i niedz. o 2,30 Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Sala wentylowana i chłodzona!

Czarnym odebrano siedem punktów

Wielkie zmiany w tabeli ligowej. — Wisła wygrała protest. — Mitusiński ukarany 5-miesięczną dyskwalifikacją

Jak już donosiliśmy, zostało stwierdzone, że obecny gracz Czarnych Żurkowski, biorący czynny udział od początku sezonu w tegorocznych zawodach o mistrzostwo ligi we lwowskiej drużynie, grał przedtem jeszcze w drużynie Ostrowii przeciwko Legji w meczu o mistrzostwo klasy A PZOPN.

W związku z otrzymaniem tych danych przez ligę zostało zwołane posiedzenie wydziału gier i dyscypliny, na którym była rozpatrywana sprawa weryfikacji całego szeregu zawodów odbytych przez Czarnych.

Wydział gier, stosownie do obowiązujących przepisów, postanowił wszystkie zawody w których brał udział Żurkowski do dnia 20 maja, zweryfikować jako walkowera na korzyść przeciwników.

W ten sposób Czarni stracili

aż siedem zdobytych punktów, a mianowicie: po dwa za zwycięstwa nad Cracovią, 22 p. p. i Warszawianką oraz jeden, na skutek wyniku remisowego, uzyskany w spotkaniu z ŁKS-em. Dzień, w którym zapadła powyższa uchwała może być śmiało nazwany „czarnym” dniem dla Czarnych.

Dzięki uchwale tej zaszły bardzo poważne zmiany w tabeli, w której obecnie ostatnie miejsce zajmują Czarni, dzięki najgorszemu stosunkowi bramek. Poważne przesunięcia zaszły i w czołowej grupie.

Na drugie miejsce wysunęła się Cracovia. Jest ona obecnie najgroźniejszym przeciwnikiem Legji, której pozycja nie jest już tak pewna jak dotychczas. Trzecie miejsce zajął ŁKS, a wice-leader, Pogoń, spadł na 4-tą lokatę. Warszawianie dwa punkty te przysłużyły się do zajęcia piątego miejsca.

Poniżej przytaczamy szczegółową tabelę ligową, w której uwzględniliśmy przyznane walkowera.

1. Legja	14	8	22:7
2. Cracovia	12	8	23:7
3. Ł. K. S.	12	9	21:7
4. Pogoń	12	9	13:7
5. Warszawianka	9	8	12:16
6. Garbarnia	8	9	16:16
7. Wisła	7	8	13:17
8. Ruch	7	9	12:17
9. 22 p. p.	6	8	13:19
10. Warta	5	8	19:23
11. Polonia	5	8	9:22
12. Czarni	5	10	6:21

Naturalnie, iż sprawa ta nie została jeszcze definitywnie zatwierdzona bowiem spodziewać się należy protestu ze strony Czarnych. Protest ten będzie rozpatrywany już przez zarząd ligi. Przypuszczalnie jednak i wyrok tej instancji nie będzie dla lwowskiego klubu pomyślny.

Jednocześnie dowiadujemy się

że na tem posiedzeniu rozpatrywany był również protest Czarnych zgłoszony przeciwko weryfikacji zawodów z Wisłą. Wproteście tym kwestionowana jest zdobyta jedyna bramka jaka padła na tym meczu dla Wisły ze strzału Balcera.

Czarni twierdzą, iż bramka ta została zdobyta ręką a więc sędzia nie miał prawa jej uznać. Po dodatkowym wyjaśnieniu sędziego i zeznaniu niektórych graczy, protest ten został odrzucony.

Wreszcie na zebraniu tem zastosowano niezwykle wysoki wymiar kary w stosunku do piłkarza Cracowii, Mitusińskiego. Za pobicie przeciwnika na meczu w dniu PZPN. Mitusiński został zdyskwalifikowany na przeciąg pięciu miesięcy.

Mecz Hakoah z PTC. unieważnił zarząd ŁZOPN.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ŁZOPN. był rozpatrywany protest Hakoahu przeciwko weryfikacji zawodów rozegranych w Pabjanicach w dniu 3 kwietnia z tamtejszym P. T. C. —

Powodem zgłoszenia protestu były nieprzepisowe siatki na bramkarz. Protest Hakoahu został uwzględniony i zawody powyższe będą powtórzone. — Mecz ten przegrał Hakoah w stosunku 2:0. Były to zawody rozegrane w pierwszym terminie tegorocznych mistrzostw A-klasowych.

ŁTSG.—WKS. 0:0

Na boisku WKS. rozegrany został wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy ŁTSG. i WKS. Mecz zakończył się bezbramkowo. W pierwszej połowie więcej inicjatywy wykazała ŁTSG., natomiast po przerwie dość wyraźna przewaga należała do wojskowych, którzy bodajże zasłużyli na zwycięstwo.

Sędziował p. Kopias.

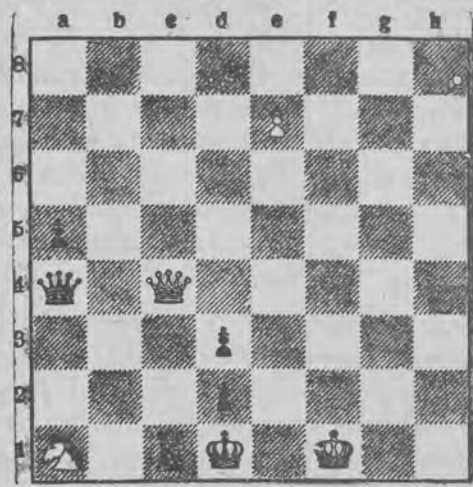
Hakoah—PTC. 3:0 (1:0)

W dniu wczorajszym Hakoah rozegrał mecz o mistrzostwo klasy A z pabjanickim Tow. cyklistów, odnosząc zasłużone zwycięstwo 3:0 (1:0). Zawody odbyły się na boisku Ł. K. S.

Światło zgasło, motor stanął? dzwonił telef. 170-17 „Pogotowie Elektryczne” dyskursy przez całą dobę, w w niedziele i święta. ?? Naprawa natychmiast o 7a ??

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego
Zadanie Nr. 27. — Holzhausen



Białe dają matę w 3 posunięciach.

Partja Nr. 63

Grana w Łódzk. Tow. Zwol. Gry Szach. o mistrzostwo m. Łodzi w dn. 18. 6. 1932 r.

T. Regedziński (Białe)
1. d2 — d4
2. c2 — c4
3. Sb1—c3
4. Hd1—b3

L. Szestakow (Czarne)
Sg8—f6
e7 — e6
Gf8—b4
Sb8—c6

Tu stosują zazwyczaj c7—e5 lub Hd8 — e7, co jest lepsze.
5. Sg1—f3 d7—d5
6. e2 — e3 0 — 0
7. Gf1—d3 Wf8—e8
8. Sf3 — e5! — — —

Przeciwdziała ewentualnemu e6 — e5.
8. — — — Sc6 x e5
9. d4 x e5 Gb4 x c3+
10. Hb3 x c3 Sf6 — d7
11. 0 — 0 d5 x c4
12. Gd3 x e4 Sd7 — b6
Lepiej c7 — c5, b7 — b6, Sd7 — f8.
13. Ge — b3 c7 — c6
14. e3 — e4! Hd8—e7
15. Ge1 — e8 Sb6 — d7
16. Wa1 — c1 — — —

Odwrot skoczka dowodzi, że czarne grały bezplanowo, wskutek czego białe osiągnęły decydującą przewagę pozycyjną.

Aby nie dopuścić do c6 — c5.
16. — — — He7 — h4?
17. f2 — f4 Sd7 — f8
18. Wf1 — f3 Ge8 — d7
19. Wf3 — b3 Hh4 — d8
20. Ge3 — c5! b7 b6
21. Ge5 — d6 c6 — c5

Jest bardzo pouczające, jak białe, wyszukując słabość czarnych pól w obozie przeciwnika, otrzymują matowy atak.

22. Wc1 — d1 Hd8 — e8
23. g2 — g4 Gd7 — c6
24. Wd1 — e1 Hc8 — d8

25. Hc3 — e3 Wa8 — e8
26. f4 — f5 Sf8 — d7
27. He3 — f4! Sd7 — f8
28. We1 — d1 Gc6 — d7
Wymuszone, groziło bowiem Gd6 x f8.
29. Gd6 x f8! Kg8 x f8
30. f5 — f6! Czarne poddały się, gdyż przeciwko 31. Hf4 — g5 x g7 mat niema obrony (jeżeli 30. — — — h7 — h6, to 31. Wh3 x h6).

ROZWIĄZANIE

zadania nr. 26 (F. Giegolda).
Białe: Kb3, Wa8, Wc8, pion d4 (4).

Czarne: Kb7; piony b6, b5, b4, d7 (5).

Mat w 3 posunięciach.
1. Wa8 — a6 Kb7 x c8
2. Wc8 — c7 i 3. Wc7—a7 mat.
1. — — — Kb7 x c8
2. Wa6 x b6 i 3. Wb6 — b8 mat.

WIADOMOŚCI SZACHOWE

Mistrz klasy międzynarodowej T. Regedziński wyzwał zdobywcę pierwszej nagrody w turnieju o mistrzostwo Łodzi na s. b. I. A. pela, na mecz.

Wiadomo bowiem, że turniej w którym przeważnie decyduje jeden, a nawet już pół punktu, nie jest właściwym miernikiem sily.

F. J. Marshall niejednokrotnie wyprzedzał w turniejach sławnych mistrzów dr. Em. Laskera i dr. S. Tarscha. W meczach zaś Marshall uległ, przyczem wymienieni przeciwnicy jego wygrali 16 partii, przegrali tylko 1, przy 15 nierozegranych.

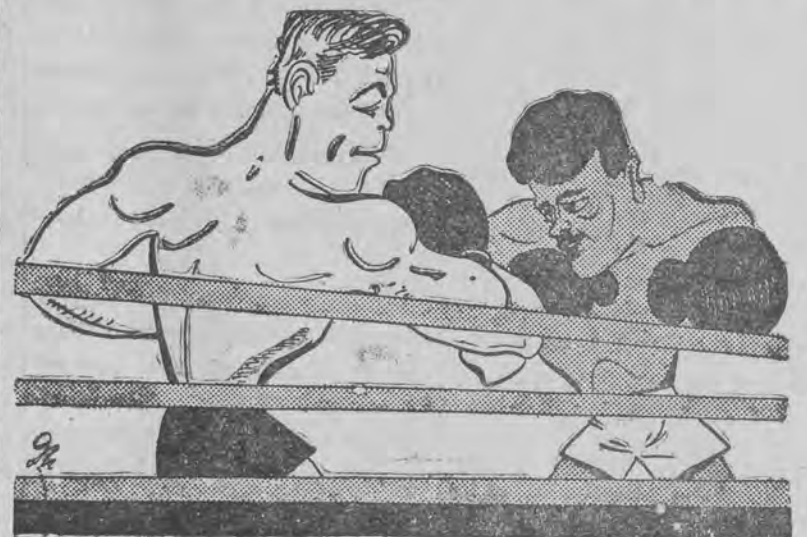
Wspólnym wysiłkiem ofiara pomóżmy bezrobotnym

NOWY REKORD ŚWIATOWY



ustanowiła sztafeta niemiecka w biegu na 4x100 metrów w składzie (od lewej): Jonath - Lammers - Borchmeyer - Vent.

WALKA O MISTRZOSTWO EUROPY W WADZE PÓLCIEŻKIEJ



rozegra się w Walencji między Niemcem Adolfem Heuserem (na lewo) i hiszpanem Martinezem de Alfara (na prawo)

Pierwsze zwiastuny wolnego handlu

W 1926 roku napisał Juliusz Hirsch, profesor wyższej uczelni handlowej w Berlinie znany ekonomista niemiecki, książkę pod tytułem: „Amerykański cud gospodarczy“ (Das Amerikanische Wirtschaftswunder, nakładem S. Fischer, Berlin 1926).

Wychodząc z założenia, że punkt ciężkości świata przesuwa się w coraz szybszym tempie ku zachodowi, Hirsch twierdzi, że proces ten byłby przyspieszony i bez impulsu danego przez wojnę światową, w miarę rozpoznania i wykorzystywania niezmiernych bogactw amerykańskiego kontynentu. Na podstawie badań, przeprowadzonych głównie na miejscu, Hirsch sprowadza preponderancję gospodarczą Ameryki do następującej formuły: Europa zbankotowała się; równocześnie Ameryka jednolicie się zorganizowała. Upadek europejskiego gospodarstwa jako całości tkwi może silniej w okresie powojennym, niż w okresie samej wojny. W końcu dochodzi autor do wniosku, że „bogactwo Ameryki przemienia się coraz bardziej w świadome wyzyskiwanie bogactwa przez naród“.

Było to — powtarzamy — w 1926 roku, kiedy Stany Zjednoczone stały u punktu kulminacyjnego swego rozwoju, kiedy „ta piętnasta część ludzkości posiadała trzykroć tyle samochodów a dwa do czterekroć tyle telefonów niż reszta świata, kiedy z wszystkich szyn na kuli ziemskiej przeszło jedna trzecia leżała w Stanach Zjednoczonych a z całego zapasu złota państwo to posiadało połowę“, wtedy, w konsekwencji tych faktów, Ameryka rościła sobie kontrolę, nie tylko gospodarczą, ale i polityczną nad resztą świata, a zwłaszcza nad Europą. — Krozumieliśmy, że na podstawie takich praktycznych wyników najznakomitsi ekonomiści a między nimi i autor omawianej książki, zbudowali teorię, podając ją jako receptę „choremu organizmowi“ Europy.

Składnikami tej recepty były:

- 1) bogactwo skarbów naturalnych kraju,
- 2) brak europejskich restrykcji, jak granic celnych, wprowadzonych w małych odstępach brak trudności paszportowych, językowych i politycznych (utrzymywanie tylko stu tysięcznej armii, podczas gdy Europa utrzymuje stale pod bronią 7 milionów ludzi, a więc o milion więcej niż przed wojną).

3) szczególna energia gospodarcza narodu, który wchłonił w siebie najzdrowsze i najod-

ważniejsze elementy, 35 innych narodów, jako naturalną selekcję,

4) szczególna organizacja pracy w produkcji i komunikacji, zbudowana na wielkim braku siły roboczej, ogromne wysokości płacach realnych a temsamem zwiększonej sile nabywczej.

Wraz z receptą tą Stany Zjednoczone wysłały do niektórych państw europejskich swoich asystentów, których zadaniem było czuwać nad stosowaniem zaleconej terapii. Jak wiemy dzisiaj, zalecenia te nie odniosły skutku. Niektóre z nich nie mogły w ogóle, ze względów „konstytucyjnych“ organizmu europejskiego, znaleźć zastosowanie. T. zw. amerykańskiej produkcji stały na przeszkodzie okoliczności natury zasadniczej, nie pozwalające Europie na stosowanie metod amerykańskich: brak rynków zbytu, brak kapitału, przeludnienie, a temsamem nadmierna podaż siły roboczej, oraz wybujały regionalizm, o który rozbiły się wszelkie usiłowania najodważniejszych paneuropejczyków.

Okazuje się nawet, że gdzie zrobiono próby stosowania recepty amerykańskiej, powszechna na dzisiaj sytuacja krytyczna ujawniła się szybciej i intensywniej, niż tam, gdzie z pewną rezerwą oceniano uniwersalny, cudowny środek leczniczy Ameryki.

A la longue owo swoiste „specificum“ przestało działać i w Stanach Zjednoczonych. Nadmiar energii, nadmiar produkcji i nadmiar złota znalazły się wobec braku równoważnika. — Odwieczne prawa ekonomiczne

działające jak prawa natury, wymagają respektowania ich. Porządek elementów gospodarczych, wpływających na siebie wzajemnie jak: konsumpcja — produkcja, popyt — podaż, zdolność płatnicza — kredyt, nie może być bez ograniczenia zmieniony. Odwrócenie tego porządku przez nadmierne finansowanie konsumpcji drogą niefundowanego kredytu i sprzedażą na raty podnosi wprawdzie chwilowo standart życia, ale zawiera w sobie moment wysokiego ryzyka finansowego, kończącego się, jak przeważnie każde ryzyko.

Europa, naogół, nie poszła za tym przykładem. Europie, która przed wojną, mimo stosunkowo gęstych granic celnych, cieszyła się dobrobytem, nie brak energii, nie brak zmysłu organizacyjnego. Europa cierpi pod brakiem kapitału pieniężnego i moralnego.

Jest wprawdzie słusznym, że polityka i gospodarstwo wzajemnie się przenikają, ale w tem znaczeniu, że te elementy życia narodów mają się wzajemnie uzupełniać, czyli, że żaden z nich nie powinien być celem dla siebie. Jest to zagadnienie moralne, którego rozwiązanie winno być regulatorem tego procesu.

Dotychczas robiono daremne usiłowania w kierunku zażegnania kryzysu. Podczas wojny cały świat był nabywcą a po wojnie pozostało ogólne uczucie, że zniszczona substancja nigdy nie będzie odzyskana, co w dalszej konsekwencji prowadziło do produkcji za wszelką cenę. Cel został osiągnięty, ale bez oglądania się na to, co się dzieje u sąsiada. Otaczając się murem celnym, rzucano możliwie dużą ilość towarów na ryn-

ki zagraniczne, a równocześnie wysilano się, by stamtąd nic nie sprowadzać. Stworzyły się tem samem zamknięte gospodarstwa narodowe, a Europa otrzymała wygląd gęstego skupienia małych warowni. Postęp w produkcji nie szedł w parze z postępem moralnym. Liga narodów zdając sobie sprawę, że taka polityka celna nie jest środkiem dla zażegnania kryzysu światowego starała się sprostać trudnościom przez t. zw. „rozejm celny“. Muśiała jednak stwierdzić, że problem jest o wiele subtelniejszy i trudniejszy, by go środkiem „zaniechania“ rozwiązać i, że źródło złego należy uchwycić głębiej. W rzeczywistości środki, mający służyć reorganizacji ekonomicznej, powinien polegać na stworzeniu porozumień narodowych i międzynarodowych, celem ujęcia w karby produkcji i zbytu, uregulowania produkcji w stosunku do siły nabywczej oraz repartycji kontyngentów produkcji. Nie jest to utopją, skoro myśl ta poczęści znajdowała i znajduje realizację w formie kartelów. Coprawda, kartele osiągnęły swój cel, jeżeli zdążają do ukrócenia anarchii gospodarczej, natomiast chyblają go, jeżeli jedynie dążą do wzdęcia cen.

W każdym razie tylko drogą porozumienia, opartego na zaufaniu, można znaleźć wyjście z chaosu. W tym właśnie celu zwołaną została obradująca obecnie konferencja w Lozannie. Ostatnio prasa doniosła o jakoby parafowaniu już „porozumienia gospodarczego“ grupy państw mniejszych, które pozostawiają drzwi otwarte dla wszystkich, którzy są „dobrej woli“. Entrez toujours!

Dr. S.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Dolary St. Zjedn. 8,885

CZEKI

Belgia 124.15
Londyn 32,28,32,25
N. York — czek 8,91
N. York — kabel 8,921
Paryż 35,07
Praga 26,38
Zurych 173,75
Berlin 212,00

AKCJE

Bank Polski 70,00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. pożyczka budowlana 34,50
4 proc. inwest. seryjna 96,50
5 proc. konwersyjna 36,00
6 proc. pożyczka dolarowa 50,50
4 proc. pożyczka dolarowa 47,25
4 i pół ziemskie 33,00
7 i pół proc. m. Warszawy 44,75
8 proc. m. Warszawy 52,75

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK

Loco 5,30 lipiec 5,16 sierpień 5,24
wrzesień 5,32 październik 5,41
listopad 5,47 grudzień 5,55
styczeń 5,64 luty 5,73 marzec 5,80
kwiecień 5,86 maj 5,96

NOWY ORLEAN

Loco 5,16 lipiec 5,17 październik 5,37
grudzień 5,52 styczeń 5,58
marzec 5,75 maj 5,90

LIVERPOOL

Loco 4,41 czerwiec 4,11 lipiec 4,09
sierpień 4,09 wrzesień 4,05
październik 4,09 listopad 4,10
grudzień 4,13 styczeń 4,15 luty 4,18
marzec 4,21 kwiecień 4,23 maj 4,26
czerwiec 4,28 lipiec 4,31
Egipsk Loco 6,30 lipiec 6,03
październik 6,21 listopad 6,27
grudzień 6,30 styczeń 6,38
marzec 6,49 maj 6,61
Upper Loco 5,53 lipiec 5,21
październik 5,38 listopad 5,39
grudzień 5,41 styczeń 5,46
marzec 5,52 maj 5,60.

BREMA

Loco 6,42 lipiec 5,92 październik 6,18
grudzień 6,36 styczeń 6,39
marzec 6,55 maj 6,69

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis lipiec 11,53 listopad 12,07
styczeń 12,42 marzec 12,76
Ashmouni czerwiec — sierpień 9,36
październik 9,51 grudzień 9,66.

Dom

ew. pół do sprzedania
Wiadomość ul. Kielma 9. Zakład tapicersko-dekoracyjny.

Litwini w Łodzi

nawiązują stosunki w sprawie transakcji włókienniczych

Bawiła kilka dni w Łodzi grupa kupców litewskich, która przybyła do Polski drogą na Łotwę.

Na terenie Łodzi nawiązywano kontakt z poszczególnymi firmami i omawiano możliwość odbudowy handlu manufakturą.

W tym celu wysuwano projekt utworzenia przedstawicielstw celem ożywienia obrotów.

Według informacji kupców litewskich sytuacja rynku litewskiego uległa ostatnio pewnej poprawie. Obroty uległy zwiększeniu w związku z ogólnym ożywieniem sezonowym. Podkreślić należy, że poważne zapotrzebowanie na towary włókiennicze zgłaszają domy konfekcyjne, które notują poważne obroty. Fabryki przemysłu włókienniczego na Litwie pomimo tego ożywienia pracują przeważnie przez 3 dni w tygodniu. Szereg

wykwalfikowanych robotników zagranicznych został ostatnio zredukowany. Poprawie uległa ostatnio sytuacja w branży konfekcyjnej. Poważne obroty notowano w północznej Litwie, gdzie pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania ceny wykazywały stabilizację. Na tle ożywienia sezonowego występują pewne objawy świadczące o dążeniach do uzdrowienia rynku przez ograniczenie kredytów wekslowych i przyjmowanie przy transakcjach wyłącznie pokrycia gotówkowego.

Zainicjowane ostatnio próby nawiązania stosunków między

przemysłem łódzkim a odbiorcami litewskimi mogą poważnego utrudnienia w związku z wprowadzonymi w ostatnich dniach podwyżkami cel na Litwie o 50 do 100 proc.

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

Agentura łódzka Polskiej Żeglugi Rzeczej „Vistula“ (Narutowicza 39) koncentruje lwią część eksportu kierowanego na Gdańsk, Gdynię. Transporty te w przeważającej mierze składają się z konfekcji i wyrobów gunowych. Jednocześnie agentura łódzka Żeglugi Rzeczej „Vistula“ realizuje bardzo energicznie transport importowy surowców i artykułów kolonialnych, idących przez porty polskie w głąb kraju.

Akcja agentury łódzkiej opiera się na wielkim taborze własnych statków parowych, pospiesznych, które w liczbie 35 utrzymują regularną komunikację między Warszawą a portami polskimi. Działalność i szybki rozwój tej placówki opiera się na znakomicie rozbu-

wanej sieci agentur Polskiej Żeglugi Rzeczej „Vistula“, rozsiadanych po całym kraju. Olbrzymi tabor samochodowy zapewnia klientom niezwykle staranną obsługę w zakresie transportu i szybki przewóz towarów wysyłanych kilka razy dziennie.

Na podkreślenie zasługuje doniosła inicjatywa tej placówki w sprawie organizowania wycieczek luksusowymi parostatkami, które w wycieczki stanowiące w okresie urlopów letnich niezwykle atrakcyjną wycieczkową kalkulacją są bardzo tanie. Tak np. koszt przejazdu w Warszawie do Gdyni i Klisów kosztuje 98 zł., a pierwszorzędnego utrzymanie (kuchnia na statkach „Vistuli“ znana jest ze swych wykintu) — 8 zł. dziennie.



Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Nadzory, upadłości, układy

We wrześniu ogłosił sąd upadłość firmie „Gustaw Fischer i S-ka”, fabrykacja wyrobów tekstylnych (Napiórkowskiego 70).

Pełnomocnik upadłych zaproponował wierzycielom w imieniu mocodawców układ w wysokości 15 proc. bez odsetek, płatny w 3-ach ratach półrocznych po 5 proc. każda. Za przyjęciem układu głosowało 51 wierzycieli nieuprzywilejowanych, reprezentujących sumę 220,150,07 zł., przeciw układowi 4 wierzycieli na sumę 5,539,44. Układ powyższy został uznany przez sędziego komisarza za zawarty. Sąd jednak wyszedł z innego założenia, odmawiając zatwierdzenia układu wobec nader krzywdzących warunków układu.

* * *

W sprawie nadzoru nad firmą „Adolf Kesz Sp. Akc.” fabryka wyrobów pończosznianych, sąd na zastępcę sędziego komisarza mianował s. h. Karola Kröninga.

* * *

W sprawie upadłości firmy „Robert Lieske” farbiarnia i wykończalnia, (Sienkiewicza 165) wpłynęło podanie sędziego handlowego Kazimierza Markona, sędziego komisarza masy upadłości, w sprawie wyznaczenia zastępcy. Sąd za mianował sędzią komisarzem s. h. Juljusza Schreera.

Przeciwko zniesieniu zwrotów cła występują polskie fabryki firanek

Fabryki firanek w okręgu łódzkim i warszawskim reprezentujące ogółem 60 maszyn wystąpiły do rządu w sprawie projektowanego skasowania zwrotów cła przy eksporcie.

W przemyśle tym wystąpił ostatnio katastrofalny spadek zapotrzebowania, które kształtuje się zaledwie w granicach 40 proc. w porównaniu do zeszłorocznego.

Jednocześnie jeszcze bardziej zmniejszyły się obroty, gdyż wobec pauperyzacji społeczeństwa klientela żąda gatunków najtańszych. Pomimo niższych cen nie udało się osiągnąć zwiększenia konsumpcji na rynku krajowym i jedynym środkiem w tej dziedzinie jest wzmocnienie eksportu. Jeszcze niedawna eksport firanek polskich kierował się do krajów europejskich i poza europejskich. Wydarzenia gospodarcze i polityczne ostatnich tygodni przyczyniły się do wydatnej redukcji tego eksportu. Ograniczenia walutowe

na Łotwie, niepewne warunki gospodarcze w Rumunii, sytuacja polityczna w Chinach i spadek funta w Egipcie — oto najistotniejsze momenty spadku eksportu. Jedynym stosunkowo pojemnym rynkiem jest jeszcze Holandia, gdzie jednak przemysł polski natrafia na sil-

ną konkurencję produkcji francuskiej.

W tych warunkach ostatnie projekty min. skarbu w sprawie skasowania zwrotu cła przy eksporcie byłyby jednoznaczne z przekreśleniem tego eksportu i dotychczasowych pionierskich wysiłków w tej dziedzinie. Zważyć należy, że spadek eksportu i zmniejszenie stanu za trudnienia naraziłoby skarbu państwa na znacznie większe wydatki aniżeli związane ze zwrotami cła.

Podwyższają ceny wiz dla obywateli polskich

Rzesa Niemiecka podniosła opłaty za wizy wjazdowe z Polski do Niemiec ze zł. 17.10 na 26.70, za wielokrotne do zł. 42.60 i za tranzytowe do zł. 2.70. Poprzednia cena wiz wielokrotnych i tranzytowych wynosiła zł. 34 i zł. 2.

Również podniósł cenę wiz wobec obywateli polskich rząd Czechosłowacji. Cena wizy wjazdowej do Czechosłowacji podniesiona została ze zł. 18.50 do zł. 25.

Połączenie trzech mórz projektują Sowiety

Wszechukraińska akademja nauk opracowała nowy plan rozbudowy komunikacji wodnej w Sowieciech przez połączenie Dniepru z Donem, Wołgą i morzem Bałtyckim. Projektowany system kanałów ma połączyć trzy morza: Czarne, Bałtyckie i Kaspijskie. W ten sposób port w Leningradzie ma być połączony systemem kanałów przez Dniepr z portem w Chersoniu. Prasa sowiecka zaznacza z tego powodu, że urzeczywistnienie projektu połączenia trzech mórz posiadać będzie znaczenie międzynarodowe.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8,05 do Andrzejowa.
- 8,35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
- 9,35 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10,45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13,05 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14,30 do Skarżyska bezpośredni.
- 15,30 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,20 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic.
- 18,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19,20 do Warszawy przez Kozuski, bezpośredni.
- 19,45 do Kozuszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20,30 do Kozuszek w dni robocze
- 21,15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22,30 do Kozuszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0,48 z Kozuszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0,05 z Kozuszek (połączenie z Katowicami).
- 6,10 z Kozuszek (pociąg roboczy).
- 7,00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpśrednie wagony do Krynicy).
- 7,30 z Kozuszek (pociąg roboczy).
- 7,50 z Kozuszek (pociąg roboczy).

- 8,12 z Kozuszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8,59 z Andrzejowa.
- 9,46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12,45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15,29 z Kozuszek.
- 16,00 z Warszawy (bezpśredni przez Kozuski).
- 17,15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20,10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21,25 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22,00 z Kozuszek w dni świąteczne.
- 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23,18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,53 do Kozuszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1,25 do Poznania przez Kutno.
- 1,25 do Gdańska i Gdyni.
- 1,25 do Kutna.
- 2,10 doKrotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4,32 do Warszawy. (1. X. 1932 r.)
- 7,28 do Warszawy
- 8,05 do Kozuszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9,00 do Gdańska i Gdyni.
- 9,00 do Kutna.
- 9,35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10,15 do Głowna.
- 12,07 do Poznania przez Kalisz.
- 12,38 do Warszawy.
- 13,00 do Torunia.
- 13,00 do Poznania.
- 13,00 do Gdańska i Gdyni.
- 13,00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania.
- 15,20 do Gdańska i Gdyni.
- 15,20 do Kutna.
- 15,30 do Ostrowia pozn.

- 15,35 do Łowicza.
- 17,54 do Warszawy.
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 20,05 do Łowicza.
- 20,06 do Lwowa bezpośredni.
- 21,20 do Torunia.
- 21,20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21,20 bezpośredni do Gdyni.
- 21,20 do Płocka.
- 22,00 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0,45 z Poznania.
- 1,57 z Warszawy i Głowna.
- 4,13 z Krakowa i Katowic.
- 4,20 z Ostrowia.
- 5,00 z Poznania przez Kutno.
- 5,00 z Bydgoszczy.
- 7,18 z Poznania przez Kalisz.
- 7,25 z Łowicza.
- 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
- 7,55 z Kutna.
- 8,40 z Ostrowa.
- 8,52 ze Lwowa przez Widzew. bezpośredni.
- 9,25 z Warszawy.
- 10,05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
- 11,53 z Warszawy i Głowna.
- 12,24 z Poznania przez Kalisz.
- 12,35 z Kutna.
- 12,35 z Bydgoszczy.
- 14,59 z Głowna.
- 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17,41 z Ostrowia.
- 18,40 z Kozuszek, Krakowa i Katowic.
- 10,05 z Łowicza i Głowna.
- 19,05 z Łowicza.
- 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19,40 z Ostrowia i Berlina.
- 19,58 z Kutna.
- 19,58 z Bydgoszczy.
- 19,40 z Ostrowia.
- 21,48 z Warszawy.
- 22,01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22,07 z Łasku (sezonowy w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 22,50 z Torunia i Bydgoszczy.

Ostrzeżenie

JECOROL

H. Z. P. 214

Mag. A. BUKOWSKIEGO

Polecany przez WPP. Lekarzy zamiast tranu przy ogólnym osłabieniu, złej przemianie materji, powiększeniu gruczołów, niedokrwistości.

Posiada skuteczność stwierdzoną badaniami kliniki Uniw. Warsz., Zakładów Farm. Uniw. Wil. Szpitali i t. p.

Przy nabywaniu unikać należy namiastek i syropów o niezbadanem działaniu, żądać oryginalnego, krajowego preparatu

Jecorolu Mag. A. Bukowskiego z czerwonym podpisem na etykiecie „A. Bukowski”

Jaki majątek skonfiskowano b. królowi Alfonsovi?

Jak już donieśliśmy, republika hiszpańska skonfiskowała ostatecznie znajdujący się w Hiszpanji majątek byłego króla Alfonsa. Skonfiskowano jego własność ziemską, i domy oszacowane na 7,5 milionów pesetów, 150.000 pesetów w banknotach, papiery wartościowe, opiewające na 11.75 milionów przedmiotów wartościowych przedstawiające wartość 6.8 milionów pesetów, oraz 21 milionów pesetów, pochodzących z ofiar na rozmaite cele dobroczynne. Król Alfons jako protektor rozmaitych organizacji dobroczyn-

nych przejął te kwoty, zapomniał jednak przekazać je do właściwych rąk.

SIŁA GOSPODARCZA
społeczeństwa zależy od siły poszczególnych jednostek. — Nie można jednak lepiej dbać o zachowanie swych sił, jak przez codzienne spożywanie Ovomaltiny na śniadanie. — Ovomaltina jest najbardziej skoncentrowanym wyciągiem najwartościowszych surowców (słodu, mleka i jaj) w łatwostrawnej i szybko w krew przechodzącej postaci. — Tak więc dostarczy wam Ovomaltina bogatego zapasu energii i doda sił do ciężkiej walki o byt.

MŁODZIEŻ WĘGIERSKA



uprawia przysposobienie wojskowe w strojach narodowych.

Niniejszem komunikujemy Sz. Klienci, iż z dniem dzisiejszym wydzierżawiliśmy nasze składy przy ul. 11 Listopada 99/101, połączone

własną bocznica kolejową ze stacją Łódź-Kaliska

Firmie Dom Ekspedycyjno-Handlowy H. PRZEDBORSKI i S-KA

Dziękując uprzejmie naszej Sz. Klienci za zaufanie, jakim dotychczas nas zechciała darzyć — pozwalamy sobie jednocześnie polecić wyżej wymienioną firmę w zakresie transportów.

ŁÓDZKI ZWIĄZEK HANDLOWY
H. ŻMIGRÓD i S-ka.

Podajemy do łaskawej wiadomości Sz. Klienci, że z dniem dzisiejszym objęliśmy przy ul. 11 Listopada 99/101 SKŁADY TOWAROWE POŁĄCZONE BOCZNICĄ KOLEJOWĄ ZE STACJĄ ŁÓDŹ - KALISKA.

Polecając się łaskawym względom Sz. Klienci, prosimy o kierowanie wszelkich transportów wagonowych pod naszym adresem do Stacji Łódź - Kaliska dla magazynowania, finansowania i czenia.

Zapewniamy Sz. Klienci, że transporty załatwiane będą punktualnie a wszelkie zlecenia w zakresie powierzonych nam towarów skutecznie będziemy szybko z uwzględnieniem fachowej opieki.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy
Herman Przedborski i S-ka
Sienkiewicza 6.

VENUS
STOŁSKIEGO
ZNAKOMITY
KURJER
USUWA PRYSZCZE
PIĘGI I LISZAJE

CZARNIECKA GÓRA

ZDROJOWISKO i UZDROWISKO

Pięć minut od stacji. Sucha lesista miejscowość. Znana woda lecznicza ze źródła Stefana. — Różne kąpiele. — Całkowita elektryfikacja. Mieszkania tanio do wynajęcia. — CENY NISKIE.

Dom Zdrojowy, Zakład leczniczy i kąpielowy. Pensjonat djetetyczny. —	PENSJONAT „Walentyńówka”, kuchnia pod dozorem p. Maciejewskiej.	PENSJONAT „Atlas”. Wiele udogodnień. — Dancin z for-danserem.	PENSJONAT Weintretera. Znana kuchnia rytualna.	PENSJONAT „Swit”. Kuchnia na masle. Opieka lekarska.
--	---	---	--	--

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Księga Adresowa Polski

i W. M. GDAŃSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY t. j. ZA ZŁ. 45.- DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

Tow. Reklamy Międzynarodowej j. r. RUDOLF MOSSE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

Polska Żegluga Rzeczna

„Vistula”

Sp z o. o.

Agentura w Łodzi, Narutowicza 39, tel. 121-14.

35 własnych statków pospiesznych, towarowo - pasażerskich.

Codzienna pospieszna ekspedycja transportów z Łodzi do Warszawy, Bydgozczy i innych miast, położonych nad Wisłą.

ASEKURACJA.

ZALICZENIE.

Wycieczki do Gdańska i Gdyni oraz innych miast położonych nad Wisłą.

Baczność nauczycielki!

Poszukuje się nauczycielek z kwalifikacjami i dyrektorki do szkoły handlowo-gospodarczej żydowskiej. Pierwszeństwo mają osoby religijne.

Oferty do administracji sub.
„Szkoła handlowa”.

ZARZĄD

Towarzystwa Niesienia Pomocy
Biednym Chorym i Położnicom

„Linus - Hacholim”
w Łodzi, Południowa 19

nniejszym zawiadania swoich członków i członkinie T-wa, że roczne

Walne Zebranie

odbędzie się we własnym domu, przy ul. Południowej 19 w pierwszym terminie dnia 10 lipca r. b. o g. 3 popoł. a w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się w drugim terminie o g. 5 popoł. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie posiedzenia
- 2) Uczczenie pamięci zmarłych członków
- 3) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania
- 4) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej
- 5) Odczytanie sprawozdania za r. 1931
- 6) Budżet na rok 1932,
- 7) Wnioski Zarządu,
- 8) Wnioski czł. T-wa
- 9) Wybór:
7 członków Zarządu,
2-ch kandydatów,
1 do Komisji Rewizyjnej.

Zarząd.

Pensjonat „Chrapy”
(pod Rogowem)

Sucha, malownicza okolica, lasy, kąpiele, dogodna komunikacja, pierwszorzędna kuchnia. Ceny bardzo przystępne! Informacje: Tel. 182-89 lub Wólczańska 18, m. 11.



Istnieje od 1896 r.

NIGDZIE TANIEJ nie kupicie
Łóżka metalowe, Materace wszelkiego rodzaju, Wózki dziecięce w największym wyborze, Lodownie pokojowe poleca najstarsza fabryka mebli żelaznych

J. B. Wołkowyski
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 11, tel. 187-70.

UWAGA: Wypożycza się łóżka na letniska.

BAR AUTOMAT

„QUICK”

Piotrkowska 63

Obniżył ceny

snyceł po wiedeńsku	1.- zł.
gulasz z kartoflami	1.- „
kielbasa z kapustą	80 gr.
wina węgierskie	
i francuskie po	50 gr.
wina owocowe po 30 l	40 gr.
wódki od	30 gr.
parówki z chlebem	35 gr.
zakąski po 10, 20 i	30 gr.
mokka	30 gr.
herbata	25 gr.
piwo	20 gr.

DUŻY LOKAL

po banku Kur. Kred. w Łodzi, Zawadzka 11, parter, front, o 7 dużych oknach wystawowych w całości lub częściowo DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza. Informacje: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabywania codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolo-njach i letniskach obok Inowłodza.

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Siassica. Nowoczesne, słoneczne 2, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 705-

Ciechocinek

Dr. med.
ZELIGSONOWA

ordynuje jak za lat ubiegłych

URZEDNICY!

ROBOTNICY!

**PAMIĘTAJcie, ZE
MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
TELEFON 143-08.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA! Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

Już we wtorek 28 b. m. o g. 5-ej po poł. nastąpi **OTWARCIE**

CUKIERNI

„Caprice”

róg Piotrkowskiej i Śródmiejskiej. Telefon 236-55.

Lokal urządzone według najnowszych wymogów archit. wnętrz estetycznie i higienicznie. **Śniadania, obiady i kolacje** wydawane będą: najprzedniejszej jakości. Bufet stale zaopatrzone będzie w najwyborniejsze **safatki, kanapki, majonezy** itp. — Konsumacja na miejscu i z odsyłaniem do domu.

UWAGA: Z pierwszego dnia targu 20 proc. na cele dobroczynne.

Zarząd Telefonów Łódzkich

podaje do wiadomości P. T. Abonentów, że wyszedł z druku nakładem Ministerstwa Poczty i Telegrafów

SPIS ABONENTÓW

Państwowych i Koncesjonowanych Sieni Telefonicznych w Polsce na rok 1932/33 (z wyjątkiem m. st. Warszawy).

W myśl § 72 przepisów Rządowych—str. 15 Spisu—każdy abonent obowiązany jest nabyć do każdego telefonu głównego jeden egzemplarz powyższego spisu.

Spisy w cenie zł. 2.50 za egzemplarz będą roznoszone PP. Abonentom do domów, nie należy przeto zgłaszać się po nie do Zarządu Telefonów.

Cena Spisu dla aparatów dodatkowych pozostaje ta sama jak dla aparatów głównych, przy żądaniu zaś większej ilości Spisów, oraz dla osób postronnych, cena egzemplarza wynosi zł. 5.—

Do każdego Spisu dołączona będzie bezpłatna broszurka, zawierająca przedrukowany z ogólnopolskiego Spisu „Spis Abonentów Łódzkiej Sieci” wraz z miejscowościami podmiejskimi.

Jednocześnie zawiadamia się, że wyszedł z druku **NUMEROWY Spis Abonentów Łódzkiej sieci telefonów**, który jest do nabycia w biurze PAST przy ul. Al. Kościuszki 12, w cenie zł. 3 gr. 50.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg**

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



3.95 Nowootworzona filja Warszawska Sklep z frontu „Chronometre” Łódź, Piotrkowska 116

Zegarki szwajcarskie ze zł. lep. gat. 4.95. ze złota francuskiego lub ze świecącym cyferblatem zł. 4.95, na rękę od zł. 8.95, kryty ankie z trzema kopert. zł. 12., budziki od zł. 8.50. Dewizki od zł. 1, oraz zegarki lepszego gatunku po cenach fabrycznych.



Nowe niezbite dowody sukcesów bezkonkurencyjnych

Przyczepki motocyklowych



1) Ogólnopolski motocyklowy Zjazd gwiazdowy do Łodzi dn. 12/VI 32 Ż. K. M.

I miejsce Buckley z przyczep. oraz najlepszy wynik dnia



II miejsce Kuperman z przyczepką



2) Ogólnopolski motocyklowy Zjazd gwiazdowy do Lwowa dn. 19/VI 32

I miejsce w klasie 500 cm. Buckley z przyczepką oraz najlepszy wynik dnia



I miejsce Pelikan z przyczep. oraz najlepszy wynik dnia



II miejsce Kowalski z przyczep. w klasie 500 cm.



Jedyna przyczepka na nasze drogi

Reprezentacja na Polskę **SA-MO-WAR, Łódź, Piotrkowska 145**

Żądacie bezpłatnych katalogów

Najlepsze lody po 50 gr.

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PRZEMIA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.



Wasze zdrowie, Szczerze i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze saufanie. **TYLKO „OLLA”**

LUMIÈRE

NOWOŚĆ!

LUMICHROME

barwoczuła, przeciwodblaskowa, wysokoczuła, (1400 H & D) **drobnoziarnista** ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE WZOROWYCH NEGATYWÓW przy każdej pogodzie.

PAPIER LUGDA

w czterech gradacjach: miękki, normalny, twardy, **bardzo twardy**

ZAPEWNIĄ OTRZYMANIE WZOROWYCH ODBITEK z KAŻDEGO NEGATYWU.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dźwigniowych **Materaców** sprężynowych „PATENT” **Łóżek** metalowych **Wyżymaczyk** amoryfikacyjnych

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,** TEL. 166-01, w podwórzu.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii

MIMAR

M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09. Godz. przyj. 11—2 i 4—8 w niedz. i święta 12—2. Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. Leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia Parów. i t. d. — **Doktor specj. przyjm. od 1—2**

KUPCY

którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

Ostatnie dni!

„24 Godziny”

film p. t.

W rolach głównych: **Clive Brook, Miriam Hopkins i Kay Francis**
Nadprogram: **Tygodnik Paramountu** oraz **groteska dźwiękowa.**

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzone w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty o godz. 2-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

RAKIETA
Sienkiewicza 40 Tel. 141-22
Jedyny letni Kino-Teatr dźwiękowy w OGRODZIE

NINIEJSZEM MAM ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ P. T. KLIENTELE,
IŻ WE WTOREK, DNIA 28-go b. m. O GODZ. 1 pp. NASTĄPI
OTWARCIE MEJ WĘDLINIARNI I MLECZARNI

p. n. „ROMA”

W NOWYM LOKALU PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 152
(TEL. 23-877)

POLECAJĄC SIĘ JEDNOCZEŚNIE ŁASKAWYM
WZGLĘDOM SZ. PUBLICZNOŚCI

A. KOTECKI

GDY PREPARAT
DZIAŁA SKUTECZNIE



Gdy preparat działa skutecznie!
Lekarz zapisując pacjentowi lekarstwo zadowolony jest, gdy ono dało dobre wyniki. W ten sposób pacjent zdobywa całkowite zaufanie do preparatu, dzięki któremu szybko dochodzi do zdrowia, a lekarz w podobnych wypadkach choroby stosuje je zawsze, odczuwając inne środki.
Dlatego więc jeśli ktoś uskarża się na odparzenie nóg, ból nagniotków, nadmierne pocenie i łuszczenie się skóry lekarze często radzą stosować kąpiel w Soli do nóg Jana. Skutek jest natychmiastowy już po pierwszej kąpeli.
Pod wpływem Soli Jana nogom wraca przyjemna lekkość i sprężystość, nagniotki zaś tak miękną, że potem można je z łatwością usunąć wraz z korzeniami.
Dzięki swym zbawczym własnościom Soli Jana jest rozpowszechniona na wschód wielu milionów ludzi na całym świecie.

KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans z dnia 31 grudnia 1931 r.

Majątek		Źródła	
	Zł. gr.		Zł. gr.
Place	916.722,24	Kapitał akcyjny	20.250.000,—
Budynki	4.000.535,34	Kapitał amortyzacyjny	3.916.000,—
Tory	9.775.599,69	Kapitał zasobowy	1.176.000,—
Sieć kabli podziemnych i przewodników jezdných	3.364.368,01	Fundusz dyspozycyjny	361.000,—
Tabor	11.283.706,33	Fundusz odnowienia	361.000,—
Urządzenia elektrowni	2.462.124,95	Fundusz budowlany	276.000,—
Inwentarz techniczny	1.038.265,57	Ogółem kapitały własne	26.340.000,—
Inwentarz biurowy i gospodarczy	406.805,98	Dywidenda niepodniesiona	72.625,35
Zaprzęgi, pojazdy i samochody	172.845,76	Depozyt członków Zarządu zg. z § 18 Statutu	36.000,—
Magazyn	1.174.319,15	Depozyt papierów wartościowych	737.400,—
Kasa	49.968,24	Kaucje pracowników	13.938,37
Papiery wartościowe	53.379,50	Wierzyciele	5.375.699,14
Akcje w depozycie członków Zarządu zg. z § 18 Statutu	36.000,—	Sumy przechodnie	14.381,43
Papiery wartościowe w depozycie	737.400,—	Pozostałość zysku z roku 1930	Zł. 1.454,89
Kaucje pracowników	12.000,—	Zysk za rok 1931	3.141.644,23
Dłużnicy krótkoterminowi	197.477,50		3.143.098,62
Sumy przechodnie	51.624,65		
	<u>35.733.142,91</u>		<u>35.733.142,91</u>
Papiery wartościowe w zastawie	666.000,—	Zobowiązania zastawnicze	666.000,—

Rachunek zysków i strat z 31 grudnia 1931 r.

Winien		Ma	
	Zł. gr.		Zł. gr.
Wydatki ogółem	11.753.543,04	Pozostałość zysku z roku 1930	1.454,39
Zysk za rok 1931 wraz z pozostałościami z roku 1930	3.143.098,62	Wpływy ogółem	14.892.013,68
	<u>14.896.641,66</u>	Niepodniesiona dywidenda	3.173,59
			<u>14.896.641,66</u>

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 22 czerwca 1932 roku.

DYWIDENDA wynosi zł. 16.— od każdej akcji wartości nominalnej Zł. 600.— i będzie wypłacana, poczynając od dnia 23 czerwca 1932 r., przez Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich w Łodzi, ul. Ewangelicka 15, na podstawie trzeciego kuponu.

Wypłata dywidendy na podstawie świadectw ułamkowych, w odpowiednim stosunku, będzie dokonywana przez Kasę Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc. w Łodzi, ul. Tramwajowa 6.

Zarazem zaznacza się, że — stosownie do § 48 Statutu Spółki — dywidenda, nie odebrana w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki.

ROWERY

najprzedniejszych marek Kucznik, Automoto, Christophe i Camelja poleca tanio i dogodnie:
H. Drukowski, Kiłińskiego 78, telefon 180-59

PAMIĘTAJCIE

o zabranii na wieś niezbędnej ilości
ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH
gdyż ich brak będziecie dotkliwie odczuwać.

Najodpowiedniej i najlepiej zaopatrzyć się można

w **MYDŁA TOALETOWE, PERFUMY, WODE, KOŁOŃSKĄ, PUDRY, KREMY, i t. p.**

w znanej firmie kosmetycznej

J. Drukiera ZAWADZKA 5
Telefon 175-92

Uwaga: Preparaty Herba stale na składzie

SKLEP

na Zawadzkiej 11 DO WYNAJĘCIA
Informacje: H. KRÓL, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Do akt. Nr. 934 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. DREWNOWSKIEJ 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należącej do f-my „L. Erlich i J. Hagendorf” i składających się z 2-oh pras mechanicznych do prasowania towarów oszacowanych na sumę zł. 650.—
Łódź, 24. 6. 1932.
Komornik A. Jaroszyński

Krawcowe! Wielka okazja!

Otworzyłam specjalny kurs modelowania na materiałach według patronów paryskich dla krawcowych w godzinach wieczorowych. Wykonuje się patrony na zamówienia po bardzo niskiej cenie.

F. GRYNBLATÓWNA
Żeromskiego 9 pr. of. i p. m. 35

Ogłoszenie.

Parcelacja miejskiego majątku Łagiewniki A.

Magistrat m. Łodzi przystąpił do sprzedaży parcel, wydzielonych z miejskiego majątku Łagiewniki, celem urządzenia osiedla p. n. „Miastolas Łagiewniki”.

Wielkość parcel od 1.500 do 3.000 metrów kwadratowych.

Ceny działek uzależnione są od wysokości położenia, stanu zalesienia, odległości od dróg, ulic i parków w Łagiewnikach, mianowicie:

w klasie I-szej za 1 mtr. kw. po zł. 3.15
II-giej „ 1 „ „ „ 2.80
III-ciej „ 1 „ „ „ 2.50
IV-ej „ 1 „ „ „ 1.80
V-ej „ 1 „ „ „ 1.—

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną przez Magistrat roboty, związane z przeprowadzeniem bezpośredniej drogi Łódź — Łagiewniki, dróg wewnętrznych, wodociągów, jak również zaprojektowane jest skanalizowanie całego osiedla i zaprowadzenie komunikacji tramwajowej względnie autobusowej od wylotu ul. Brzezińskiej przez Rogi.

Bliższych informacji udziela się w Wydziale Gospodarczym Magistratu m. Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza nr. 65, pokój nr. 7, tel. 218-14 i 164-01 oraz w administracji majątku Łagiewniki tel. 181-02.

Magistrat m. Łodzi

Inowlódz

Znany pensjonat p. inż. **Birencwajgowej** został OTWARTY.

CENY UMIARKOWANE.
Bezpośrednia komunikacja autobusowa
Zgłoszenia listowne na miejscu.

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
SUEHARKI na wzór HARBLSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 148-82.

Ceny niższe.
Wydaje się codziennie: śniadania, obiady jarskie i kolacje

Baczność, Łódzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Z gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9 pr. of. i p. m. 35, tel. 231-03.

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opleka nad dalekiem
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor, godz. prsyjść 1-2 pp.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

PEDAGOG (Niemiec) przyjmie kondycję. Korepetycja — sport. Wymagania skromne. Tel. 209-56 lub of. sub. „Nauczyciel” 614—2

LEKCJI i korepetycji udziela ratynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczajska 29 m. 1, front, parter. 1466—1

FRANCUSKIEGO udziela dyplomowany nauczyciel wyższej uczelni francuskiej. Telefon 129-35.

NIEMKA, władająca polskim poszukuje kondycji na wyjazd lub posady jako towarzyszką. Of. sub. „Niemka” 607—2

KONDYCJI na lato poszukuje tegoroczna abiturjentka Żydowskiego Gimnazjum. Oferty sub. „Maturzystka” 518—2

SZKOŁA NOWOCZESNA

z programem nauk dostosowanym do nowej ustawy z d. 11 marca 1932 r. (6 oddziałów szkoły powszechnej odpowiada klasom: A, B i C oraz I i II gimnazjum) przygotowuje do gimnazjów państwowych i szkół zawodowych. Wszelkie informacje i zapisy w kancelarii Szkoły przy ul. Gdańskiej Nr. 45 codziennie w godz. od 8.30 do 14-ej. Dojazd tramwajami: 6, 8 i 17.

FRANCUSKIEGO udziela absolwent francuskich uniwersytetów. Dzwonić 175 94 od 2 — 4 godz. 1618-1

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, biżuterja i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

APARATY anodowe do 3 i 4-lampowych odbiorników za zł. 100.— poleca Radjo - Watt, Narutowicza nr. 16.

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie.

Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3537

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588—1

ROWER damski w dobrym stanie tanio sprzedam. Śródmiejska 31 m. . telef. 201-31. także pokój do wynajęcia.

KUPIĘ okazjnie rower damski w dobrym stanie. Oferty sub. „Okazja”. 1606 1

OKAZYJNIE do sprzedania gabinet w bardzo dobrym stanie. Tamże patefon. Telefon 211-90.

DOMEK murowany 7 pokoi z ogródkiem do sprzedania. Brzezińska 109 dojazd tramwajem 1 i 6.

SYPIALNIE brzoza, róża, jesion węgierski, dąb, pokoje stołowe, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia K. Gałara, Warszawska 16, tel. 231-80.

PLACE w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krauze Łódź, Pabjanicka 47, tel. 148.45. 1511-6

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni z hebrajskim do dwojga dzieci (9 i 6 l.) do Pabjanic poszu kiwana. Oferty z podaniem kwalifikacji oraz warunków. Pabjanice, Zamkowa 20 Ch. Grinstein 611-1

POLITECHNIKA! Do egzaminów konkursowych przygotowują inżynierowie. Opłata niska. Telefon 208-75 1566-1

KONDYCJA. Studentka zagranicznego uniwersytetu przyjmie kondycję z francuskim i niemieckim. Oferty sub. „K. Z.”

POSZUKUJE się inteligentnej pan ny ze znajomością niemieckiego języka do dwojga starszych dzieci. Nawrot 8 m. 5 od 9—12 i od 2—5 pop.

WYCHOWAWCZYNI z kilkuletnią praktyką poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Posiada pierwszorzędne świadectwa i referencje Proszę dzwonić 174-58.

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo można dostać otomany, materace, tapczany i krzesła. Setki klientów się już przekonało, że tylko u tapicera P. Wajsa wykonuje się najmocniejszą i najsolidniejszą robotę. Przekonaj się też zatem osobiście i zwróć się tylko do firmy P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 8. 1561-5

UŻYWANE Książki Szkolne kupuje i płaci najlepsze ceny Księgarnia L. Kryszek 15 Pomorska 15. 478—5

Różne

PENSJONAT willa „Leśniczanka” we Włodzimierzowie p. Przygłówek. Piotrkowa poleca pokoje słoneczne (każdy z balkonem) z całodziennym utrzymaniem z pościelą lub bez. Cena od zł. 5.—. Willa położona w lesie sosnowym, graniczącym z dużym lasem państwowym. Za wilłą „Zdrowie”. Miejscowość sucha i piaszczysta 10 minut drogi lasem do rzeki Lucieży. Kąpiele, plaża, łódki. Wiadomość na miejscu: W. Sliwińska. 1520-1

PENSJONAT „Słoneczna” we Włodzimierzowie poleca pokoje z doskonałym utrzymaniem po niskiej cenie. Lasy, rzeka, plaża. Inform. Piotrkowska 121 m. 44. lub Wiesław Budzyński poczta Przygłówek ziemia Piotrkowska.

OTWOCK, leśna stacja klimatyczna leczy skutecznie choroby płuc, serca, nerwów, niedokrwistość, wyczerpanie, zoiży, krzywicę. Liczne sanatoria, komfortowe pensjonaty. Ceny umiarkowane. 5748—5

PENSJONAT dla dzieci Mincholemanowej w Kolumnie ul. Lubelska róg Pałacowej. Zgłoszenia: Łódź, tel. 134-69, g. 2—3 oraz na miejscu. 319—3

ZAKOPANE, ul. Zamoyskiego. Esperanto-palaco. Pensjonat „Tytan” nowy murowany poleca śliczne słoneczne pokoje z całodz. utrzymaniem po niskich cenach. Pełny komfort, wykwitna kuchnia (ew. djeta). Elita towarzyska Idealne warunki pobytu w Tatrach. 8615-8

PENSJONAT „MARYSIENKA” dla dzieci i młodzieży we Włodzimierzowie. Willa w lesie, najlepsze warunki higieniczne, zabiegi hydropatyczne, odżywianie zdrowe. Nader troskliwa opieka pod kierunkiem zdolnej freblanki. Koszt dzienny 5 złotych. Listy adresować Włodzimierzów, stacja Przygłówek koło Piotrkowa Tryb. Marja Ginsberżanka „Marysienska”. 8468

RABKA—ZDRÓJ — Pensjonat „Leśniczówka” ul. Polna blisko łązienek poleca słoneczne pokoje komfortowe z utrzymaniem. Ceny bardzo przystępne. Dla dzieci duży ogród i polana. 638—2

MOTOCYKLE naprawia, części dorabia, cylindry szlifuje. Zakład ślusarsko-mechaniczny S. Dominiak, Piotrkowska 116. 3603—9

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe reperuje artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18 m. 10, parter.

POSZUKUJE się dobrze umeblovanego i z wygodami letniska blisko Łodzi, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, werandy i wygód. Oferty z warunkami sub. „Letnisko” proszę składać do administracji niniejszego pisma. 589—3

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Warsztaty
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rozruszników.
INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE
Inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

DO WYNAJĘCIA place z bocznica kolejową przy St. Łódź-Kaliska nadające się na różnego rodzaju składy, w tem jeden z rezerwuara mi na wytworw naftowe. Wiadomość Spółka Akcyjna M. Bendeta Sukcesorowie Łódź, 11 Listopada Nr. 85 tel. 137-47.

MAŁY DOMEK może być na przedmieściu, o 2—3 pokojach przyjmę w dzierżawę na okres dłuższy. Oferty pod „Domek” 688—5

ZGUBIONO świadectwo szkolne 1931 wyd. przez Gimnazjum im. ks. Skorupki w Łodzi na nazw. Lechowicer. 1619-1

Posady

PIERWSZORZĘDNA stenografistka polsko-niemiecka przyjmie zastępstwo godziny (franc. ang.). Łaskawe zgłoszenia sub. „Steno” do adm. „Głosu Porannego”.

POTRZEBNI pracownicy na skórzana galanterję i torebki. Zgłaszać się Główna 11.

BIURALISTKA z kilkuletnią praktyką poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie. Łaskawe zaofiarowanie sub. „Pracowita” do administracji „Głosu”.

ARAGO ST. GORSKIEGO PEWNY WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

Lokale

BIURO „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 telefony 141-01, 132-01 poleca między wielu innymi mieszkaniami.

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA przy ulicy:

Nowo-Targowa kwart.	zł.500
Andrzeja	530
Orla	530
Piotrkowska	530
Zamenhofs	660

CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIA przy ulicy:

Żeromskiego kwart. zł.	399
Juljusza	425
Zawadzka	465
6-go Sierpnia	475
Piotrkowska	530

3 POKOJOWE MIESZKANIA z wygodami przy ul.:

Piotrkowska kw.	zł. 300
Andrzeja	315
Żeromskiego	330
Nawrot	352
Piotrkowska	399

2 POKOJOWE MIESZKANIA z wyg. przy ul.:

Przejazd kw.	zł. 120
Pomorska	150
Al. I. Maja	180
Adrzeja	200
Nawrot	266

POKOJE Z KUCHNIĄ

28 p. Strz. Kan. kw.	zł. 93
Andrzeja	100
Przejazd	119
Piotrkowska	120
Główna	133

1-POKOJOWE MIESZKANIA W NICH KUCHENKA:

(Napiórkowskiego kw.	zł. 34
Mielczarskiego	39,70
Juljusza	40
Amy	45
Zamenhofs	73

Z KLATKI schodowej pokoje umeblowane, bez mebli, dla małżeństw z używalnością kuchni, we wszystkich kierunkach miasta poleca: Biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Al. Kościuszki 26, m. 14 od 1—3.

ŁADNY słoneczny pokój z wszelkimi wygodami i niekrepującym wejściem do wynajęcia. Piramowicza, 5 front, m. 11.

DO WYNAJĘCIA pokój z klatki schodowej z wszelkimi wygodami z telefonem. Wólczajska 21, Poznański.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Zielona 44, wiadomość u dozorczy.

POSZUKUJE 4 ew. 5 pok. w śródmieściu może być z odstępem od zaraz. Oferty administracja pod „Przemysłowiec”

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca 2 lub 3 pokoje z kuchnią, wygodami i centralnym ogrzewaniem, 2 piętro, przy ul. Narutowicza 83. Wiadomość u portjera.

POKÓJ frontowy umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Wólczajska 62 m. 8.

POKÓJ umeblowany z balkonem, wszelkimi wygodami, telefonem, z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia Piłsudskiego 76, m. 7 tel. 127-66. 1617-2

ZA KOMORNE miesięczne 6 pokojowe mieszkanie frontowe I. piętro Piotrkowska przy Andrzeja poleca „Geguz” Piotrkowska 81 tel. 105-39

ZŁ. 140 miesięcznie bez odstępno-go 3 pok. mieszkanie ul. Wólczajska. Poleca Biuro „Geguz” Piotrkowska 81 tel. 105-39

POKÓJ z kuchnią oraz magiel do wynajęcia. Grabowa 31 parter parwo. 1616-1

Rafunek!!!

już jest



Mag. Nr. 1, który usuwa radykalnie łupież, wzmacnia cebulki, zapobiega wypadaniu włosów i czyni włos bujnym i puszystym. Mag. Nr. 2 przywraca siwym włosom pierwotny kolor, nie farbując tycheż. Do nabycia w aptekach, skł. apt. i perfumer., a w razie braku w Zastępstwie: Hurtowa perfumeria „KOSMOS”, Łódź, Piotrkowska 60, tel. 115-22. Fabr. skł. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

3-POK. MIESZKANIE, słoneczne wygodny, I piętro front, tanio do oddania. Lipowa 68 (przy Andrzeja), m. 6. Obejrzeć można do 12-ej i od 3—5 pp. 618-2

POKÓJ UMEBLOWANY, słoneczny z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego m. 6,

SKLEP z pokojem w dobrym handlowym punkcie do odstąpienia od 1-go lipca przy Zielonym Rynku Nr. 33. Wiadomość w sklepie galanterijnym. 599—3

ODDAM 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią i przedpokojem na sklep z pokojem i kuchnią. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Raz, dwa, trzy” 689-3

2 OBSZERNE SALE do wynajęcia. Dowiedzieć się u Henryka Szmulowicza, Narutowicza 57. 610—3

CZTEROPOKOJOWE

komfortowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do odstąpienia zaraz. Tamże lokal biurowy do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość u dozorczy przy ul. Al. Kościuszki 93. 588—3

MIESZKANIE 2-pokojowe, IV piętro, wszelkie wygodny, lub także 3-pokojowe natychmiast do odstąpienia. Wiadomość na miejscu Tramwajowa 3, ewent. telefon 162-09 lub w porze obiadowej 192-29.

DO WYNAJĘCIA przy ul. Zachodniej 68 różne lokale biurowe i handlowe oraz mieszkanie 4-pokojowe na 3 p. z wszelk. wygodami bez odstępno-go.

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami od 1 lipca. Oferty sub. „Wygoda” do adm.

Pensjonat Jannszewska Góra

(10 min. od st. kol. Opoczno) położony w suchym sosnowym lesie przepięknej okolicy. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez ograniczeń. Radio. Ceny najniższe. Inform. na miejscu tel. 169-46 od 5—5 pp. lub Cegielniana 22, m. 11 u Chłopskiej. — Listownie: Chłopski, Opoczno, skrzynka poczt. 42.

HALLO! Kochanie!

spotkamy się jutro na Piotrkowskiej 58 na Yarnm Tygodniu u Bryla Są tam przepiękne materiały na dżemperki, sukienki, piżamy, szlafroczy i dziecinne ubranka. A więc, do zobaczenia u Bryla.

Dr. E. Gutman

choroby dzieci
Gdańska 26, tel. 173-00
Ordynuje codz. w Łodzi od 9—11
i na Wiśniowej Górze
Willa Rogowskiego
codz. od 4.30 — 7 wiecz.

Dr. med.

CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.
Elektroterapia „LAMPY HELIUM”

Dr. med.

S. HALBORN

Spec. chor. dzieci
przyjmuje w Kolumnie
willa Szejnfelda 44147

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle
w Truskawcu willa ARKADJA

Dr. ROMAN BORNSTEIN

CIECHOCINEK
Dw. „Ormuzd”

Lek.-Dentysta

F. DREJCER

przeprowadziła się na
ul. Sienkiewicza 52 (róg Nawrot)
telefon 204-40.

Dr. med.

JÓZEF IZYKSON

choroby, uszu, nosa, gardła,
wady wymowy i głosu
Przyjmuje od 12—2 i 3 1/2—5 1/2 po poł.
Południowa 9. Tel. 210-75
i na Wiśniowej Górze willa Kajzera
(obok w. Lichtenfelda)

Dr. I. CHAIN

choroby serca,
elektrokardiografia
ordynuje w **KRYNICY**
Willa Nałęczówka
(obok nowych Łazienek)

Dr. Med.

D. WAJSKOPF

Piotrkowska 104-b, tel. 114-82
Choroby wewnętrzne
Spec. żołądka, kłerek i wątroby
ROENTGEN
Godz. przyjęć: 4 — 7 po poł.

Polecamy

na LATO**Płaszczki kąpielowe**

pierzwsorzędne wykonanie

Towary na płaszczki kąpielowe**Prześcieradła kąpielowe****Ręczniki**

we wszystkich kolorach, wzorach i rozmiarach

Dywaniki — Frotté**Kostjumy kąpielowe**

dla pań, panów i dzieci w wielkim wyborze

Pyjamydamskie i męskie,
gustowne zestawienie kolorów.**Czapeczki plażowe**

białe i kolorowe

Leżaki

w wielkim wyborze

Fotele amerykańskie

składane

Płótno na markizy

w różnych kolorach

Płótno na chodniki

w różnych kolorach

Płótno na leżaki

wielki wybór kolorów

Obrusy dla ogrodu

w słicznych kolorach i deseniach.

Tkaniny letniew różnych gatunkach
w wielkim wyborze**Bielizna dla pań, panów i dzieci**

w najlepszym wykonaniu, po cenach konkurencyjnych.

Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na wszystkie inne towary Widzewskie, zwłaszcza marki **OK** o nieznaną dotąd, najwyższej jakości

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ” S.A.
ROKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”
Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4
w poniedziałki, środy, piątki od g. 4
do 6-ej. Tel. 102-82

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Do akt. Nr. 731—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go zamieszka w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Paryskiej 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Łódzki Mechaniczny Zakład Rytmiczny” i składających się z maszyny molarnej f. „Fryderyk Szulc” oszacowanej na sumę zł. 1100.—

Łódź, d. 10.6.32 r.
Komornik:
F. Harasimowicz

Akademickie**BIURO INFORMACYJNE**

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,
codz. 4—9 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, ułatwia wizy ulgowe i bezpłatne legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d.
Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie ołien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw).

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84

WTOREK, dnia 28-go czerwca 1932 r. o godz. 8-ej wiecz.**JEDYNY KONCERT**

przed wyjazdem zagranicą

MOJŻESZ

KUSEWICKI

Słynny Nadkantor Synagogi Warszawskiej przy ul. Tomackiej

W programie:

PIEŚNI SYNAGOGALNE; ARJE OPEROWE oraz NAJULUBIEŃ. ŻYDOWSKIE PIEŚNI LUDOWE

Bilety od zł. 1.— do zł. 3.— już nabywać można w Kasie Filharmonji

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Piotrkowska 175, tel. 138-76, poprz. ofio., parter m. 9.
Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Trwałe przyściemnianie brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helio-terapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja.

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie składamy Zarządowi „Uzdrowiska” przy „Bykur Cholim” oraz personelowi, a w szczególności siostrze za Jej troskliwą opiekę nad chorymi.

Kuracjuski II sezonu 1932 r.

Do akt. Nr. 490 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX-go mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51

na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 lipca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Matejki 9 i Śródmiejskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

f-my Przemysł Pończosznicy „Setam” sp. z o. o. i składających się z 9 maszyn do wyrobu skarpet, 70 klg. przędzy, wagi f. „Olland”, 90 tuzinów skarpet w stanie surowym, 10 tuzinów pończoch damskich oszacowanych na zł. 2050 + 500.

Łódź, 21.6.32 r.

Komornik

(-) Stanisław Przybora

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ

„LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18
Weselkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.

Porady bezpłatnie

ZAKOPANE**HOTEL-PENSION „WANDA”**

Zakopane, Krupówki 19

Kuchnia rytualna przyjmuje zamówienia na lipiec i sierpień od zł. 7.— dziennie, z całkowitem utrzymaniem

Do akt. Nr. 888/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 lipca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Ruskiej 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Badowskiego i składających się z wozów, konia i krowy oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dn. 10.6.32 r.

Komornik F. Harasimowicz

Korzystajcie z okazji!

Meble

nowoczesne, całe urządzenia i pojedyncze sztuki sprzedaje po cenach niższych i na dogodnych warunkach

CI. RECHT Narutowicza 9 w podwórzu. 9**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**

Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni! Wielki podwójny program

I-szy wspaniały film, pełen napięcia i tempa na tle romansu żony oficera z generałem p. t.

(kochanka rosyjskiego Generała) z uroczą **Suzy Vernon** w roli tytułowej**II-gi film Z Byrdem do Bieguna Południowego**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „**HAROLD, TRZYMAJ SIĘ!**” w wykonaniu **HAROLDA LLOYDA**

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 6.00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są: o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.

WSPÓŁCZESNA LITERATURA POLSKA

w ocenie laureata Łodzi, prof. Aleksandra Brücknera

Definiowanie współczesności jest rzeczą trudną już i dla historyka, a cóż dopiero dla historyka literatury, który ma do rozporządzenia kryteria o wartości nader względnej.

Profesor A. Brückner w rozdziale o współczesnej literaturze polskiej, będącym częścią obszerniej pracy o literaturze polskiej, wchodzącej w skład zbiorowego dzieła „Literatura Powszechna“, wydanego przez Trzaskę, Everta i Michalskiego, miał do wyboru dwie drogi. Albo uwzględnić każdego autora, który coś znaczy we współczesnej literaturze polskiej, albo poddać bezwzględnej selekcji dość sporą ich liczbę. Zwłaszcza w dziedzinie współczesnej poezji, której antologia objęła przeszło dziewięćdziesiąt nazwisk, selekcja taka stała się konieczną.

Profesor Brückner postąpił może zbyt bezwzględnie, wybierając z pośród tylu nazwisk, wielu nawet o dużym znaczeniu w poezji współczesnej, zaledwie kilka i ograniczając się do bardzo krótkich i ogólnych charakterystyk. Tak samo zresztą i w prozie. Tu jednak rzecz była o tyle łatwiejszą, że nazwisk naprawdę wartościowych mamy bardzo niewiele. Czego zresztą najpierw szukamy tu, to raczej uwag ogólnych, któreby naszą epokę, aby ją od innych odróżnić, scharakteryzowały, różnie zaś takie i to ogromne, bezwzględnie istnieją. Tych uwag ogólnych może zbyt poskąpił nam prof. Brückner, już samym zresztą układem zewnętrznym, nie oddzieleniem naszej epoki od epoki przedwojennej dając do zrozumienia, że różnic tych nie dostrzega.

Jedną z tych niewielu uwag okupuje jednak ten brak, tyle w niej oryginalności, słuszności i tyle daje ona do myślenia.

„Beletryści sowieccy opowiadają, od czego się krew w żyłach ścinać godna, mimo to nie bije z kart ich równa rozpaczliwość. A Bandrowski nie wyjątek, humor u Makuszyńskiego raczej makabryczny; u Nowaczyńskiego, Starzewskiej, Boya-Zeleńskiego satyra i polemika, nie humor“.

Ścisła selekcja materiału, którą prof. Brückner przeprowadził, spowodowała, że brak nazwisk, często nawet najprzedniejszych. W poezji brak np. Wierzyńskiego, który jest przecież bezwzględnie jednostką oryginalną i jedną z czołowych

we współczesnej poezji polskiej. Brak dalej Iwaszkiewicza, a ze starszych Leśmiana, który tak olbrzymi wpływ wywarł na „Najmłodszą Polskę“. W prozie brak Ewy Szelburg-Zarembiny, w krytyce literackiej Skiwskiego, Millera. Dziwnym nieco wydaje się zaliczenie Nałkowskiej do autorek „Młodej Polski“, a Rostworowskie-

go i Makuszyńskiego do „najmłodszej“ — należałoby raczej naodwrot. Można by także zakwestjonować taki osąd, jak ten, że groteski Brunona Wina wera szydzą z nauki i jej eksperymetów. To już poprostu nie zrozumienie tych utworów.

Samą jednak próbę scharakteryzowania naszej współczesności literackiej uważać nale-

ży za udaną bardziej np., niż uzupełnienie Kołaczковского do „Literatury“ Feldmana. A poza tem jest ta praca prof. Brücknera, jak i wszystkie jego dzieła, raczej dziełem sztuki, a to uważać należy w danym wypadku za wielką zaletę. Jeżeli zaś uzupełnimy pracę nazwiskami: Choromańskiego i Grabowskiego, którzy dali w

swych debiutach dzieła dojrzałe i stojące na poziomie europejskim, to ten okres literatury w Polsce niepodległej nie wyda nam się aż tak ubogim w dzieła wartościowe, jak to nieraz mówimy. Może brak nam talentów wybitnych na miarę światową, ale nie brak nam do brej woli i dzieł nieraz naprawdę nieprzeciętnych. L. L—e.

Dr. Seweryn Gottlieb

ZAWALIDROGA

Powieść Herminy Naglerowej

Jest naprawdę nieklamana rozkoszą czytając nie odczuwać błędów i niedociągnięć literackiego utworu, oddać się, zamknąwszy oczy, bez zastrzeżeń, wartkim fluktom budzonych przez nie wzruszeń; niech grają, niech kołyszą i niosą. Po sto razy czułem to, czytając Naglerowej „Zawalidroga“. Dawnie nie przeżywałem uczucio-wo rzeczy tak młodej, szczerzej i ponoszącej, bo doskonale napisanej. Im głębiej w gąszcz lektury, tem szerzej rozwierały się oczy moje, ile że zarówno „Czarny Pies“ (Lektor—Łwów 1924), jak i „Motyw księżyca“ (Wydawnictwo J. Mortkowieza—Warszawa, 1929), dalekie były od tej prostej i mocnej melodji, którą „Zawalidroga“ sugeruje. Cała niemal ornamentyka dawnej barokowej poezji Naglerowej odleciała, jak zbędny tynk, z pod którego zalsnił zdrowy granit.

Zgarnęła tu autorka na wąskiej przestrzeni jednej powieści co najbardziej palące zagadnienia dzisiejszego dnia i bierze pod lupę rozwój dzieci w okresie pokwitania, maturę, niby — nagły skok z dzieciństwa w okres młodzięczego dojrzewania, kształtowanie się powojennej młodzieży (zresztą, jak i my ongiś nekanej swoistymi tragedjami) prawo erotycznego samostanowienia, zakłamanie w tej płaszczyźnie, separację, rozwody, postulaty nowej poezji. A pośrodku centralna postać: kochany chłopak, Franek Kaliniecki. Psychiczne przecięcie myślącego podrostka, wybitnie skłonnego do intelektualnej spekulacji, o silnie wybujałych sentymentach kielkującego poety. Franek dzisiaj

typem nie jest, ale i obecnie wśród rozspartowanej i rozbrzydzonej młodzieży tacy by wają, a że rzadziej, więc tem mocniej czaruje swoją życiową egzotyecznością. Czaruje swoją patetyczną agrawacją i życiowem nieprzystosowaniem. Potroszę Hamlet, a potroszę Werter, w całości zaś chłopak-zuch, tragicznie rzucony między rozdwojonych a właściwie rozwiedzionych rodziców, co pomnaża liczebnie i jakościowo nasilenie konfliktów miotane go nimi Franka. Kocha matkę i ojca i chce przez nich oboje być kochanym. Co więcej, jego postulat wyłączności wikła sprawę tem więcej, ile że i Zofja i Władysław Kalinieccy, poza uczuciami rodzicielskimi, okazują bardzo znaczną ekspres-

W ŚWIATYNI BUDDYSTÓW.



Rzadkie, interesujące studjum fotograficzne z głównej świątyni Ling - Yui przed wielkim posągami Buddy w Hankau.

sywność erotyczną. I wreszcie jeszcze jedno płacze ten węzeł. Franek „wiedział dobrze, że właśnie te uczucia jego nakształt barjery hamują jego swobodę i prawie zazdrościł przyjacielowi, że tak sobie samopas żyje na świecie“. W instynktach swoich zabiorczy i bezwzględny (jak przystoi zresztą na lat 18 — 19), przeżywa biedak na tem tle klęski i swoje tragedje. Jędrnie rzeźbiony tors; zapowiedź pięknego człowieka. I temat żywy, wiele dzisiaj aktualny. Tło społeczne bladeo wprawdzie zarysowane (nasi lewicowcy będą się żyć), niemniej jednakowoż ma syw powieści pysznie scementowane, stoi logicznie i niezachwianie. No i w rezultatach powieści czyta się z rozkoszą. Rzecz kończy się jakby była I-ym tomem cyklu.

Odszedłem od książki (zresztą z żalem, że się już skończyła) opanowany przez dwa zasadnicze wrażenia. Na podstawie „Czarnego psa“ i „Motywu księżyca“ — utworów zgoła odmiennych — oparty horoskop, iż Naglerowa ma w sobie żyzne pędy, zdolne do wybijania krzepkiego talentu, spełnił się i to nadspodziewanie szybko. Ziszczenie to dla mnie tem radośniejsze, ile że zapowiedź była moją własną. Odkosk od dawniejszych utworów równie wielki, jak i niespodziewany szybkością postępu wzwyż.

A wrażenie drugie: u Naglerowej odradza się w formie zgoła nie gorszej Kaden-Bandrowski. Pewnie uczniów mu nie brak, jest twórcą szkoły (i freblówki), ale dziedzica od Naglerowej godniejszego narazie nie widzę. Kadena sposób lite-

rackiego mikroskopowania czy analizy, jego artystyczne metody podchodzenia do ludzi, zjawisk i wydarzeń, jego akrobacyjny a wyrafinowany prosty styl i sztuka obrazowania, środki ekspresji niespodziewane, a zawsze istotne, ostro konturujące to co najważniejsze, życiem wyrwane dzisiejszemu życiu. Wszystkie te cechy twórcze przeszczepione na Naglerowską glebę pisarską, odradza ją się swoiście, przyciszone zlekka niewieścim liryzmem i tchem świeżej indywidualności. Dotykalne nieomal ujęcia zdarzeń czy nastrojów zwiewnych i nieuchwytnych, wirujących i niewyjawionych, duża plastyka odtwórcza i zawsze w głąb drążący zasięg psychologicznej sondy. Ślizgania się po wierzchu poetka unika. Rzadko już jakiś nadmiar stylistyczny. Są tu i owdzie pewne mglistości w obrysowywaniu zdarzeń ważnych i pierwszoplanowych charakterów. Mamy np. wierzyć w miłość Franka do Wawary, ale nam autorka stopniowego narastania tych uczuć i ich nieodzowności nie pokazała. Ale jest w tem — zdaje mi się — metoda; unikanie jaskrawizn i nakładanie tłumika na eksplozujące akcenty. Technika Boznańskiej. Może tak i lepiej; bardziej kobieco i dlatego szczerze.

To też dziwię się, że książka o takich kwalifikacjach literackich i tak szlachetnie zajmująca, od początku do końca, przeszła, dotąd przynajmniej, bez zasłużonego szumu i alarmów, bez zacieklonych napaści i frenetycznych zachwyków.

Szkoda, bo zasłużyła na to uczciwie.

Zmierzch bogów gotówki

HUGO STINNES.

Koncern Stinnesa obejmował w r. 1923 1664 samodzielnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Jednocześnie banków finansowało operacje koncernu. Kontrakty przez koncern ten zawierane sięgały roku 2000-go. Koncern Stinnesa zwał się, jak domek z kart już w roku 1925, po śmierci Stinnesa.

CLERENCE HATRY,

Londyn, przeprowadzał w małym swym banku transakcje sięgające kwoty 600 milj. marek, finansując angielskie pożyczki komunalne. Planował też utworzenie trustu w angielskim przemyśle stalowym, ostatnio zaś został założycielem angielskiego towarzystwa Photomat. W roku 1929 został zaarrestowany pod zarzutem sfałszowania akcji na sumę 40 milj. marek niem. i wyrokiem sądu skazany na 14 lat więzienia.

ALBERT OUSTRIC.

Ongi kelner, osławiony pokrzyżsta, dorobił się po wojnie małego domu bankowego, zaś zakupując bezwartościowe o niskim bardzo kursie akcje przemysłu górniczego, wysrubował umiejętnymi spekulacjami kurs tychże ze 102 na 802. W roku 1930 majątek jego oszacowano na sumę 600 milionów marek. W skład posiadanych przez niego przedsiębiorstw wchodziły przedsiębiorstwa budowlane, szlifiernie diamentów, fabryki obuwia i fabryki włókiennicze. Również skupia on w swym ręku przemysł kopalniany. W roku 1931 zostaje on oskarżony o sfałszowanie kursu akcji, w konsekwencji czego zostaje mu ogłoszona upadłość, zakończona konkursem.

CAMILO CASTIGLIONI

w r. 1914 jest drobnym urzędnikiem. W roku 1922 majątek jego zostaje oszacowany na sumę miljarda szylingów. W roku 1924 wpływa na niego skarga o sprzeniewierzenie i fałszerstwo. Zabytki sztuki w ręku tego człowieka skupione szacowane były podówczas na sumę 90 milionów marek. Zostaje on zwolniony z więzienia za bająką sumę, złożoną tytułem kaucji. Dziś podobno żyje gdzieś zagranicą, gdzie utrzymuje się z prowadzonego przez siebie automobilowego warsztatu reparatornego.

RICARDO GUALINO.

Jeden z najbogatszych i najbardziej szanowanych obywateli Medjolanu. Dorobił się na dostawach wojennych i spekulacjach walutowych podczas inflacji, głównie zaś na jedwabiu, spekulując wspólnie z Oustric'em. W roku 1931 Mussolini w czasie słynnej swej przemowy przeciw spekulantom wytknął Gualiniego jawnie korupcję. Dziś żyje uwięziony w pobliżu Syceyli, na jednej z wysp liparskich, dumając nad swoim losem, który go wyniósł z zacisza warsztatu zegarmistrzowskiego, będącego własnością jego ojca.

ALFRED LOEWENSTEIN.

Pułkownik belgijski, finansował po wojnie handel sztucznym jedwabiem w Europie, był koncesjonariuszem kolei belgijskich, które też pragnął elektryfikować. W r. 1928 wyskoczył z samolotu. Dopiero po jego

Jak długo potrwa kryzys?

Historia dawnych przesileń nie daje odpowiedzi na to palące pytanie

Bardzo często zadają sobie ludzie dziś pytanie, czy istniał już kiedyś taki kryzys, jaki przeżywamy obecnie i jak długo kryzys taki może jeszcze potrwać. Wydaje się każdemu, iż właśnie dziś nastąpiło najwyższe napięcie przeżywanego kryzysu. Lecz po kilku dniach stwierdza ze smutkiem, że poprzednio stwierdzone „najwyższe” napięcie nie jest jeszcze najwyższym.

Kryzysy istniały zawsze. Na niższym stopniu rozwoju gospodarczego zjawiały się, owszem, ze znacznie większą siłą, niż w czasach późniejszych, gdyż zależność od przyrody była znacznie większa. Przypomnijmy sobie straszne okresy głodowe w czasach średniowiecznych, wojny domowe, niszczące miasta i wsie całe, a trwające niekiedy dziesiątki lat.

Wraz z rozwojem życia gospodarczego zjawiały się rozmaite formy kryzysów. Najczęściej były kryzysy giełdowe. Bardzo charakterystyczny i ciekawy tego rodzaju kryzys przeżywała Holandia w r. 1637, t. zw. „kryzys tulipanowy”. Kryzys ten m. in. dowiódł, że obiektem spekulacji może być każdy przedmiot, nawet niewinny kwiat.

Tulipany były w Holandji hodowane zawsze z wielką pieczołowitością, handel nimi rozwijał się bardzo pomyślnie, przyjął nawet z czasem formy giełdowe. Oczywiście, od tego momentu tulipany sprzedawane były nie poto, by się nimi zachwycić, lub je wachać, lecz jedynie, jako towar i obiekt spekulacyjny. Nie oglądano ich wcale przy kupnie, odsprzedawano dalej, ceny szły w górę, spekulacja kwitła. Doszło do tego, że za niektóre gatunki tulipanów płacono po 2000 guldenów w tym samym czasie, kiedy ceny domów spadały, gdyż ludzie chętnie pozbywali się nieruchomości, by wziąć udział w ogólnej spekulacji.

śmierci ujawniony został fatalny stan jego interesów.

LORD KYLSANT.

Po wojnie najbogatszy i najpotężniejszy przedsiębiorca okretowy Anglii, został w roku 1931 za fałszerstwa bilansowe skazany na 14 miesięcy więzienia.

IVAR KREUGER.

W r. 1928 trzy czwarte światowej produkcji zapalek dzierżył w swojej ręce. W r. 1930 posiadał w 43 państwach 200 własnych fabryk i udzielił pożyczek 16 państwom. Po samobójstwie jego w dwa lata później, wyszły na jaw fałszerstwa bilansowe oraz fałszywe szacunki, na podstawie których korzystał z kredytów banków rebusowych.

W r. 1637 przyszło nagle otrzeźwienie. Odrazu okazało się, że nikomu nie były potrzebne tulipany. Ceny spadały z zawrotną szybkością, ludzie stracili wielkie majątki, wybuchł kryzys.

Klasycznym przykładem olbrzymiej spekulacji giełdowej jest znany okres Johna Lawa. — Jak wiadomo, szkót ten, bezsprzecznie geniusz finansowy, przybył w r. 1716 do Paryża i zaproponował królowi utworzenie banku emisyjnego. Zorganizował t. zw. „Towarzystwo Missisipi”, celem eksploatacji tej wielkiej rzeki. Kapitał akcyjny podzielony był na 200.000 akcji po 500 lirów każda. Akcje nie miały jednak powodzenia na rynku paryskim. By rozpętać spekulację giełdową i zainteresować publiczność, John Law użył innego manewru: zagwarantował mianowicie 12 proc. dywidendy. Następnie przylączył do swego „Towarzystwa Missisipi” podupadające już wówczas chińskie i wschodnioindyjskie towarzystwa, zjednoczył je razem pod nazwą „Compagnie des Indes”, wydał 50 milionów nowych akcji po 500 lirów. Wpłaty mogły być usku-

Złoty cielec wywieziony potajemnie do Ameryki

Niebywały skandal wykryły władze włoskie w związku ze zniknięciem złotego cielca, odkopanego przed kilkoma miesiącami w Cupra Maritima.

Cielec ten, odlany całkowicie ze złota, był prawdopodobnie przywieziony przed dwoma tysiącami lat ze Wschodu do Rzymu. Nie ulega wątpliwości, iż jest to jeden z autentycznych posągów, o których wielokrotnie wspomina stary testament.

Wykrycie afery zawdzięcza policki włoski anonimowi, w którym są wymienione nazwiska kilku najwybitniejszych antykwarjuszów z Rzymu, Neapolu i Florencji. Antykwarjusze ci, zakupiwszy złotego cielca w sekretariacie przed władzami za półtora miliona lirów, sprzedali go następnie bogatemu amerykańskiemu, który zawiązał na własnym jachcie do Torre del Greco pod Neapolem i tam wziął posąg na pokład.



teczniane na raty. Kurs ich wyznaczył odrazu na 550, tak, że subskrybent otrzymywał odrazu premję, tem bardziej, iż mógł za 500 lirów gotówką subskrybować 10 akcji. Prawo zdobycia nowych akcji uzależniał od posiadania starych, przyrzekł jednocześnie „odkupienie akcji po wyższym kursie po upływie pewnego czasu. Rozwinięła się szaona spekulacja, w której udział brała cała Francja. Kurs akcji podnosił się z zawrotną szybkością. Law wypuszczał nowe emisje. Za starą akcję wartości nominalnej 500 lirów płacono 18.000! Law wypłacał duże dywidendy, nie mógł jednak podążyć za zwykłą akcją. Kiedy w r. 1719 wypłacił 40 proc. dywidendy, ludność otrzeźwiała. Gdyż 40 proc. wynosiło zaledwie 2 proc. oprocentowania od realnej wartości akcji! Akcje odrazu zaczęły spadać. By e utrzymać, Law wydał nową emisję, której jednak nie udało mu się już ulokować na rynku. Dniem i nocą ludzie tłoczyli się przed bramą banku Lawa, by zamieniać akcje na pieniądze. Bank zamknął okienko. Krach banku pociągnął za sobą krach finansowy państwa i wywołał powszechny kryzys. Do czasu obecnie przeżywanego był to największy kryzys światowy.

Wiek 19 obfituje w najrozmaitszego rodzaju kryzysy.

Pierwszy kryzys tego wieku zjawił się w r. 1815 w Anglii, kiedy to po ukończeniu wojen napoleońskich wyrób towarów wzrósł całkiem niepomniernie, co pociągnęło za sobą duży spadek cen. Od tego czasu notujemy ciekawe, choć zupełnie przypadkowe zjawisko zjawiania się kryzysów w różnych prawie odstępach dziesięcioleć. 1815, 1825, 1837, 1847, 1866, 1873. — Ten regularny powrót kryzysów naprowadził angielskiego ekonomistę Jevonsa na myśl, iż głównym powodem wybuchu kryzysów są złe urodzaje, które znów są skutkiem zjawiających się w odstępach mniej więcej dziesięcioleć plam na słońcu, wywołujących zmniejszoną ilość ciepła. Hypoteza ta jednak nie wytrzymała żadnej poważniejszej krytyki.

Największym w wieku 19 był kryzys r. 1873.

Miejscem, gdzie został zapoczątkowany, były Niemcy. Po ukończeniu wojny z Francją i po otrzymaniu olbrzymich kontrybucji, Niemcy zaczęły się rozrastać z szybkością i siłą dotąd w historii zupełnie nieznaną. Odrazu dał się zauważyć brak towarów, ceny szły w górę, osiągnęto duże zarobki, podwyższano robociznę, co dało możliwość niższemu klasom wzięcia udziału w ogólnym ruchu. Pieniądze, ulokowane przed woj-

ną franco - pruską, zaczęły powracać do kraju, rząd niemiecki wypłacał zaciągnięte poprzednio pożyczki, płynność pieniądza była olbrzymia. Wysokie ceny wraz z płynnością pieniądza oraz przedsiębiorczość połączonego, pełnego nadziei i dumy po wygranej wojnie narodu współdziałały ze sobą i przyczyniały się do kolosalnego wzrostu gospodarstwa. Budowano fabryki, tworzone wielkie spółki akcyjne, rozbudowywano sieci kolejowe, rząd starał się doprowadzić stan armji do doskonałości, budował nowe twierdze, restaurował stare. Masami zaczęli ludzie wędrować ze wsi do miast, dawał się odczuwać głód mieszkaniowy. Budowano więc domy. By wszystkim tym przedsięwzięciom pomóc i poprzeć je, tworzone wielkie banki. — Akcje tych banków lokowane były na rynkach giełdowych, publiczność bezkrytycznie rzucała się na nie, spodziewając się dużych zysków. Obliczono na przykład, że od r. 1870 — 1873 utworzono w Niemczech 958 spółek akcyjnych z kapitałem 3.600 milionów marek.

Gorączka niemiecka udzieliła się, choć nie w tym samym stopniu, innym krajom, Austrii, Anglii, Stanom Zjednoczonym, w których również powstawały zaczęły fabryki w postaci spółek akcyjnych. W samej Austrii w ciągu pięciu lat powstało 682 sp. akc. z kapitałem 2 i pół miljarda guldenów! Oczywiście, że produkcja w tych warunkach nie odpowiadała już rzeczywistym potrzebom i że obliczona była jedynie na spekulację. — Krach musiał nastąpić, i nastąpił.

W początkach maja 1873 r. na giełdzie wiedeńskiej powstała panika, która doprowadziła do spadku kursów. Panika ta już nazajutrz przeniosła się na inne giełdy świata. Kryzys dojrzał. Straty kursowe obliczono wówczas w Niemczech na pół miljarda marek, w Austrii na 300 milionów guldenów. Zaczęły padać nie tylko banki, zamieszane w grę spekulacyjną, lecz również poważne i solidne przedsiębiorstwa najrozmaitszych gałęzi. Odrazu wyszło na jaw, iż wyprodukowano za dużo towaru, zbytu nie było, ceny gwałtownie spadały poniżej kosztów własnych. Zamykano fabryki, biura, banki. Rozpoczęła się powrotna wędrówka ludzi z miasta na wieś, miasteczka stały puste, powstało bezrobocie, nędza i głód.

Stan ten trwał dość długo, dopiero pod koniec siedemdziesiątych lat bardzo powoli zaczęły się pokazywać pierwsze objawy polepszenia.

rotbe.

Dora Zofia Kellner

ZONY SINOBRÓDEGO

Monografia na temat poligamicznego mężczyzny jest zawsze ważnym przyczynkiem do psychiki ludzkiej; szczególnie, jeśli chodzi o mężczyznę, uprzywilejowanego przez los, który może swobodnie wybierać, jak mu się podoba. Taki sinobrody na tronie królewskim jest obiektem, który opisuje Francis Hackett w swoim dziele „Henryk VIII”, podając stosunki tego władcy do rozmaitych kobiet.

Przeważnie ludzie uatwiają sobie trud, gdy chodzi o wskazać nie motywów, jakimi kieruje się taki człowiek przy dokonywaniu wyboru. Panuje przekonanie, że tego rodzaju naturom podoba się każda kobieta od pieńki do pięćdziesięciu lat. — Przy tej okazji płacze się, jak zresztą często, pojęcie smakosza z pojęciem żarłoka. W rzeczywistości poligamiczny mężczyzna bynajmniej nie jest niewybredny. Wprost przeciwnie. — Znajduje on się w wiecznym poszukiwaniu doskonałości, ideału, który nie istnieje i który zniszczyłby niewątpliwie, gdyby go cudem znalazł. Szuka wśród najrozmaitszych typów — nieskończenie daleki od kruchy, czy wyrzutow sumienia. Henryk VIII płakał przed swoimi radcami, skarżąc się na niewierność i brak charakteru swej piątej żony, a te trzy były zupełnie szczerze.

Jak wyglądały te typy?

Hackett, równie gruntowny badacz, jak doskonały pisarz, zebrał z obfitej korespondencji dyplomatycznej wszystkie szczegóły, dotyczące sześciu żon króla angielskiego. Jego opisy, odsłaniające co krok kulisy życia erotycznego na dworze, znakomicie uzupełniają ówczesne portrety, przeważnie pedzła Holbeina.

Korowód prowadziła Katalina de Aragon, znana potem pod imieniem Katarzyny. Jej odmowa zrezygnowania z praw żony, matki i królowej była pierwszym bodźcem do obdarowania Anglii nowym księciem. Gdy Henryk ją poznał, przybyła ona właśnie z Hiszpanji, aby poślubić brata królewskiego, Artura; liczyła wtedy niespełna szesnaście lat. Na późniejszego króla jej skromne wdzięki nie mogły chyba zrobić wielkiego wrażenia, bowiem Henryk liczył dopiero dziesięć lat; poza tym nie należała ona do romantycznego, hiszpańskiego typu kobiet. „Okragłe, alabastrowobiałe czoło, niebieskie małe oczki, rudawe włosy i zlekka zwisający podbródek sprawiały, że już w 16 roku życia robiła wrażenie dojrzałej siostry miłosierdzia”.

Od chwili wylądowania na angielskim wybrzeżu życie tej wiernej swoim obowiązkom księżniczki hiszpańskiej było nieprzerwanym pasmem cierpienia i przykrości. Jej skąpy teść targował się o posag, jej mąż zmarł jeszcze jako dziecko, a szwagier zaręczony z nią, nie mógł jej przez dłuższy czas nawet zobaczyć. Gdy wreszcie osłabnęła cel swych marzeń i została królową, szereg poronień sprawił, że się przedwcześnie postarzała. Mimo to udawała jej się wciąż na nowo zdobywać miłość Henryka, przywiązując go po każdej miłostce zpowrotem do siebie. Umiiała nawet bronić się przed młodocianą, czarującą Anną Boleyn tak dłu-

go, dopóki istniała nadzieja, że obdarzy ona króla meskim potomkiem.

Co trzymało tak długo impulsywnego, zmysłowego, a przede wszystkim despotycznego tyrana przy tej prostej, pozbawionej wdzięków, prostolinijnej żonie? Odpowiedź na to pytanie dałaby rozwiązanie wielu niewyjaśnionych zagadek. Do pozornych sprzeczności natury ludzkiej należy i to, że nawet typowy donżuan traktuje, jako świętość, swą prawnitą małżonkę, dopóki ona pozostaje mu wierna, stawia ją za wzór kobietom, którym ulega, i nie decyduje się nigdy na rozwód, jeśli małżonka go sobie nie życzy. Wynioskowano stąd, że mężczyzna ma więcej zrozumienia dla sakramentu małżeństwa, niż kobieta, bowiem ona przecież spodziewać się może większych korzyści z kontynuowania stosunku, niż on, a jednak z lżejszym sercem ten stosunek rozwiązuje. A może kobieta, z którą nie chce się rozłączyć, jest dla niego nietylko ucieleśnieniem młodocianych ideałów młodości, ile wałem ochronnym przeciwko niebezpieczeństwu nowych, nieznanym kobiet.

Henryk VIII uległ wreszcie, nietylko wdziękowi, ile macierzyństwu Anny Boleyn. Żanim powróciła ona z Francji, jako młoda, zdrowe dziewczę — panował wtedy zwyczaj wysyłania córek na obce dwory dla nabrania oglądy światowej — utrzymywał król, za zgodą męża i ojca, stosunek miłosny z jej siostrą; Anna, która była sto razy mądrzejsza i bardziej opanowana, niż Marja Boleyn, wykorzystwała zresztą te okoliczności, nie ulegając królowi, dopóki ten nie włożył na jej rękę obrączki ślubnej.

Ta często opisywana Anna musiała być niezwykłą kobietą. Posłuchajmy, co mówi Hackett: „Gdy Anna w dziewiętnastym roku życia ukazała się na widowni, Henryk liczył lat trzydzieści pięć, a Katarzyna była schorzałą, zgorzkniałą matroną w wieku lat 41. Młoda dziewczyna miała wysmukłą, giętą figurę, przypominającą narcyz na długiej łądździe; Katarzyna była natomiast przysadzista, szara i o wyraźnych skłonnościach do błędnicy. Anna Boleyn miała mądrą, owalną twarz o szybko zmieniającym się wyrazie, wysmukłą, piękną figurę i miała zawsze pod ręką dowcip, czy śmiech dźwięczny... dziewczę to było poczęści irlandzkiego pochodzenia, o czarnych włosach, żywych, przenikliwych oczach, pełnej radości życia, kryjącej w sobie niezaprzeczone skłonności do romantyzmu... Katarzyna nigdy nie była młoda, aczkolwiek nazywana była młodą, aczkolwiek nazwaną potrafiła być czuła i pełna miłości. Jej nowa rywalka natomiast tryskała młodością. A niewiele jest cech, które w dojrzałym mężczyźnie budzą tak głębokie uczucie, jak pełna temperamentu dziewczyna, której się ten mężczyzna podoba. Pod płaszczykiem zalotności wyczuwa on prośbę o współzucie, o zrozumienie... jej dusza jest, jak jej ciało, nieco kanciatata i krucha, a nawet jej chód, zapomocą którego wyraża swą wolność, nie jest pewny. Anna weszła w miłujący krąg widzenia Henryka, gdy jeszcze nie była związana i opanowana; ca-

ła jej lekka i wysmukła postać zdawała się mówić, że nie weszła jeszcze w żadne związki, a jej wielkie, czarne oczy przedzierały się przez niezbadane fale, pozostawiając w sercu mężczyzny zapowiedź pięknej burzy”.

Ponieważ królowa przez szereg lat konsekwentnie nie zgadzała się na rozwód więc zadanie Anny nie należało do łatwych; musiała jednocześnie nie ulegać królowi i podniecać jego zmysły i pożądanie do tego stopnia, aby zdecydował się dla niej podjąć walkę z cesarzem i papieżem, z narodem i ze swoją radą przyboyczną. Na szczęście nie miała potrzeby oszczędzać środków, które przykuwają mężczyzn; Henryk szczerze obdarzał ją środkami na utrzymanie i toalety. Na „nocny strój”, który wdziewała, aby wieczorem przyjąć króla na godzinnej wizycie, dostarczono jej 32 łokcie flamandzkiego złotego brokatu; na płaszcz obstałowała 14 jardów czarnego atłasu, po 8 szylingów za jard (na dzisiejsze pieniądze osiem funtów!), a do tego jard czarnego aksamitu na obramowanie i trzy jardy materiału na podszewkę po przeszło 13 szylingów za jard; krawiec otrzymał tylko 220 złotych na nasze pieniądze.

Wiadomo już dzisiaj, że wszystkie przewinienia, które historia zarzuca Annie, bynajmniej nie są dowiedzione; była ona jedynie ofiarą intryg politycznych. A więc naprzykład wiarołomstwo, o które ją w pierwszym rządzie posadzano, miało mieć miejsce na dwa tygodnie przed urodzeniem córki! W rzeczywistości była ona jedynie ambitna i pożądała wciąż nowych dowodów, że jest kochana i ubóstwiana; obojętne było jej przytem, kto tych dowodów dostarczał. W życiu poligamicznego Henryka reprezentuje ona typ obliczonej, ambitnej kokietki, która kieruje nim, jak dzieckiem, dopóki jej

nie posiadał, a na której mści się z rozkoszą za wszystkie upokorzenia, gdy tylko już mu ująć nie może.

Gdy jej mała główka stoczyła się w piasek — nosiła przy tej okazji suknię z szarego adamaszku, głęboko wyciętą, a pod nią karmazynowy kitel — Henryk nie pozostał długo bez kobiety; już przed nagłą śmiercią Anny zapewnił sobie nową małżonkę. Była nią Joanna Seymour, jedyna, którą uznał za godną dzielenia z nim grobu (obdarzył ją ona synem). Joanna jest angielską lady w każdym calu.

„Joanna Seymour była damą. Jej pusty i nieco owczy wygląd łącznie z porcelanową bielą skóry wskazywały na uległość, mającą swe źródło w iście owczym zaufaniu; że posłusznie, zgodnie z życzeniem męża, będzie mu rodzić dzieci i nosić jego perły”. Tuż po zaręczynach lek opanował Henryka: jej „niewymowna jałowość i potulność” grała mu na nerwach. Ale dał słowo. „Joanna kochała i bała go się. Joanna była przystania po burzy. — Wchłaniał jej bezradność i brak doświadczenia”. W szeregu jego kobiet jest ona nieco ograniczoną, nieskończenie dewocyjną żoną, damą z dobrego domu, matką dzieci, jak ją opisuje Schiller.

Joanna umarła po chrzcinach syna, ponieważ na rozkaz Henryka zbyt wcześnie wstała z połoju. Jego następny wybór miał charakter polityczny i jest dla jego gustu tylko o tyle miarodajny, o ile opierał się posłubieniu niemłodej już, źle ubranej Anny Cleve, która mu została narzucona ze względów racji stanu. Anna była ospowata, „wielka, chuda, o średniej urodzie i pełnym pewnością siebie wyrazie twarzy”. — Gdy radcy króla przybyli do niej, by zaproponować rozwód, zemdlala; obawiała się, że ją za włoką na szafot. Jako mądra kobieta poddała się życzeniom

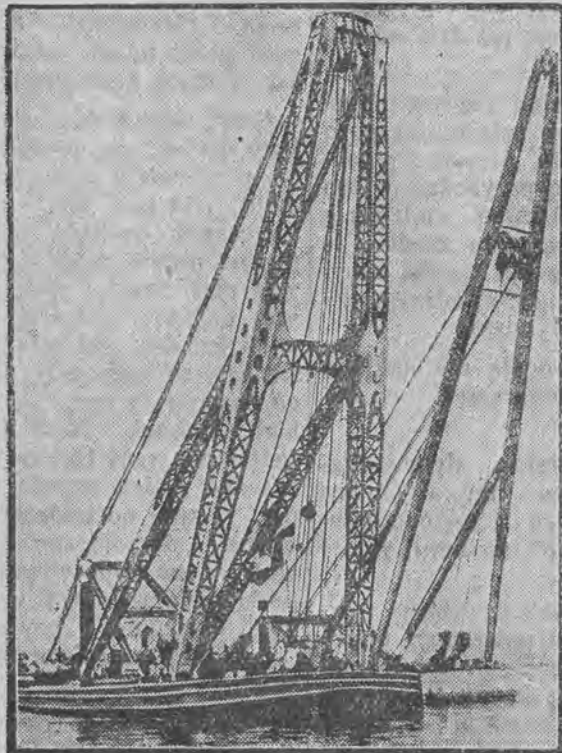
króla i rzeczywiście jest jedyną, która nie poniosła przez niego żadnej krzywdy, ani fizycznej ani moralnej. Otrzymała tytułem odszkodowania tysiące funtów rocznie, liczną wielką majątki ziemskie, klejnoty, tapety, meble i prawo do tytułu „siostra króla”; po rozwodzie była najszczęśliwszą kobietą na świecie i niebawem po rozstaniu obdarowała swego byłego męża, a późniejszego „brata” nielegalnym „siostrzeńcem”.

Następną żoną Henryka była Katarzyna Howard. Podsunął mu ją jego najstarszy doradca książę Norfolk; wśród wszystkich jego żon ta była najbardziej czarująca i najbardziej godna współzucia, „wspaniałe młode stworzenie o miękkich rysach, świeżej cerze, tryskającej życiem, obdarzone szybko własnym sądem, i kipiącą krwią”. Była o 7 lat młodsza, niż Henryka córka; ale chociaż tak młoda, miała już kochanki i licznych adoratorów. To było jej nieszczęściem. Gdy przestała odpowiadać doradcom, którzy byli przeciwnikami Norfolka, puszczono w ruch wszystkie stare plotki; jest charakterystyczne dla Henryka, że nawet przedślubne stosunki były dlań dostateczną podstawą, aby swą najbardziej ukochaną żonę wysłał na szafot; trzeba przyznać, że i podczas ich małżeństwa nie dbała ona zbyt o swą cześć. Gdy jej ścięto głowę, ta ostatnia prawdziwa miłość starzejącego się króla liczyła za ledwie 19 lat.

Bowiem Katarzyna Parr, którą teraz wybrał, a raczej którą polecił mu się na małżonkę przez swoją miłość do jego osierotonych dzieci, nie była piękną kobietą; miała „o zdecydowanych kształtach, gęstych brwiach i otwartej, wesołej, kwitnącej twarzy”. Ożenił się z nią, jak to czyni wielu starzejących się mieszczan; aby mieć pielęgniarkę, gospodynię i wychowawczynię dzieci. Dziwne jest tylko, że Katarzyna wzięła go, aczkolwiek tak samo nie była w nim zakochana, jak on w niej, oddawszy swoje serce czarującemu inteligentnemu młodemu dworakowi, za którego zresztą wyszła po śmierci Henryka zamaż; prawdopodobnie obawiała się, że jej odmowa może zaszkodzić wybrańcowi jej serca na dworze. I ona zawiodła. Mało co brakowało, a powędrowałaby również na szafot — nie przez jakiś fałszywy krok, który u niej był wogóle nie do pomyslenia, — ale ponieważ w toku teologicznej dyskusji chciała mieć rację. W ostatniej chwili ustąpiła i uratowała życie. Katarzyna Parr była dobrym człowiekiem, pełna miłości i uczuć macierzyńskich do której pod koniec życia zwrócił się człowiek, jak w swym dzieciństwie, przeszedłszy już uprzednio całą gamę zmysłowości. Łącznie z pozostałymi pięcioma kobietami uzupełnia ona wszystkie typy, jakie mogą się stać niebezpieczne dla poligamicznego mężczyzny.

Czy tylko dla poligamicznego? Na to pytanie będzie można dopiero wtedy odpowiedzieć, gdy uda się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że wogóle istnieją monogamiczni mężczyźni.

OLBRZYMIE DŹWIGI NA RENIE.



Celem wydobycia na powierzchni z dna Renu zatopione go holownika o pojemności 480 tonn, wysłano obecnie z Rotterdamu na miejsce katastrofy między Düsseldorfem i Kolonją dwa wielkie dźwigi. Większy z nich posiada siłę nośną 150 tonn.



MANREEN O'SULLIVAN
Nadobna gwiazda Foxa

To i owo

Gloria Swanson zeszła ostatnio ze srebrnych ekranów. Wiajemniczeni twierdzą, że przyczyną tego jest rewolucja talkiesów. Zrezygnowała ona ostatecznie z dalszej kariery artystycznej i bierze się do... produkcji. Gloria ma zamiar inwestować okryte sto tysięcy funtów w produkcji filmu, którego kierownictwo chce objąć osobiście. Część zdjęć ma być nakręcona w Cannes i Paryżu, sceny zaś atelierowe w Londynie

Film sowiecki przeniknął do Japonii. W gmachu teatru cesarskiego wyświetlany jest od dwóch miesięcy film p. tyt. „Miłość dońskiego kozaka”. Na następnym filmem, sprowadzonym do Japonii będzie „Droga do życia”.

Liljana Harvey jedzie już na pewno do Hollywood, zaangażowana do wytwórni Foxa. Jak się dowiadujemy, partner jej, Willy Fritsch, nie będzie jej towarzyszyć w tej podróży, gdyż zajęty jest właśnie pracą nad nowymi filmami dla „Ufy”. Nie wszyscy wiedzą, że na przykład Marlena Dietrich nazywa się w rzeczywistości Marja Magdalena von Losch. Joan Crawford nazywa się w paszporcie Billie Cassin, a Nancy Carroll nosi oryginalne nazwisko Anny La Hiff. Słodka Janet Gaynor nieznacznie tylko zmieniła swe nazwisko rodowe, które brzmi Gainer.

Angielskie towarzystwo opieki nad zwierzętami nakręciło dziesięć filmów, propagujących opiekę nad zwierzętami. Filmy te pokazują złe traktowanie zwierząt na wsi i w mieście, kierowane bądź to okrucieństwem bądź nieświadomością. Niektóre z tych filmów uczą podstaw weterynaryj. Kiedy nasze towarzystwa ochrony zwierząt będą się mogły zdobyć na nakręcenie jednego takiego filmu?

Powieść Jarosława Hażka „Przygody Szwejka” doczekała się przeróbki filmowej.

Ad Teaman, gwiazdor „British International” nakręca film z życia studentów francuskich. Reżyserem tego filmu będzie znany reżyser czeski, Anatol Rabinowicz, twórca wielu już „epopei studenckich”.

Reżyser Siódmak inscenizuje film na tle przygód twórców sztucznych wysp oceanicznych p. t. „F. P. 1”.

„MORDERCA”

Wampir Bukaresztu przejął się morderstwem Kürtena, przedstawionem w filmie Langa

BUKARESZT, w czerwcu.

W największym kinie bukareszteńskim, w „Kapitolu”, wyświetlano film Langa p. t. „Morderca”. Film ten obrazuje życie i wyczyny zbrodnicze słynnego Kürtena, wampira z Düsseldorfu. Jeden z obrazów tego wstrząsającego filmu przedstawia scenę, gdy morderca skrada się do mieszkania jednej ze swych ofiar; nastawiony w pokoju gramofon, obok którego siedzi młoda dziewczyna, gra pieśń Griega.

Z kina po seansie wychodzi młody człowiek, Joan Constantinescu; w uszach dźwięczy mu jeszcze melodia Griega, przed oczyma przewijają się obrazy mordu, widziane dopiero co na ekranie. Kroczy zwolna do domu; z oświetlonych, tłumnych ulic śródmieścia Bukaresztu wkracza do swej dzielnicy, Griwita, gdzie mieszka. Griwita — to najniebezpieczniejsza dzielnica stolicy, przedmieście zięjące nędzą, brudem iście wschodnim, gdzie niema nocy bez bójek i zbrodni w ponurych szynkach i wąskich, krętych uliczkach.

Constantinescu przechodzi obok domu, oznaczonego numerem 423. Duży, piękny gmach, w stylu willowym, jasno oświe-

tlony, z ogródkiem od ulicy. To siedziba jednego z najbogatszych mieszkańców stolicy, Serbana, wiceburmistrza Bukaresztu, zubożonego na handlu bydłem. Fortuna jego sięga setek milionów lei.

Constantinescu zwalnia kroku. Z otwartego okna willi dochodzą dźwięki patefonu — melodia Griega, ta sama, którą dopiero co słyszał w „Kapitolu”. Akompaniament muzyczny do krwawego obrazu Langa. Constantinescu automatycznym krokiem zbliża się do ogrodzenia, otwiera furtkę, przechodzi przez ogród i wstępuje na schody, wiodące na pierwsze piętro. W domu niema nikogo ze służby, Serban jest w mieście. Żona Serbana znajduje się w kuchni, odwrócona tyłem do drzwi, słyszy czyjeś kroki. Nie orbacając się, pyta: „Kto tam?”. Milczenie. Odwraca się i spostrzega młodego człowieka o obłąkanym wyrazie twarzy. Constantinescu rzuca się na nią, zatyka jej dłońmi usta, nożem zadaje kilka ciosów. Ofiara pada na ziemię, zalewając się krwią. Zwabiona hałasem wchodzi do kuchni córeczka Serbana, szesnioletnia dziewczynka. I ona pada ofiarą szalu mordercy.

Dokonawszy swego czynu,

Constantinescu zbiega śpiesznie ze schodów i w drzwiach wejściowych ociera się o jakiegoś mężczyznę — Serbana, który wrócił z miasta.

Alarm. Policja, pościg, obława w mieście i na przedmieściach. Morderca jest jednak nieuchwytny. Mija kilka tygodni. W kinie na przedmieściu wyświetlają ten sam film — „Morderca”. W dalszych rzędach siedzi Constantinescu. Film przewija się na ekranie. Melodia Griega, przy dźwiękach której wampir Düsseldorfu udaje się na krwawą wyprawę. Constantinescu wstaje, wychodzi z kina, kieruje się ku pustym placom, rozciągającym się za szynkiem Luthera. Spotyka dziewczynkę, niosącą kubek wody... Krzyk bólu rozdziera ciszę nocną. Nadbiegają przechodnie, gwizdki policyjne, organizuje się szalony pościg. Morderca potyka się w ucieczce o kamień, pada. Tłum rzuca się nań, napół żywego wyrwywają policjanci mordercę z rąk rozweścieczonych ludzi.

Sensacyjny proces. Wampir Bukaresztu wędruje na bezterminowe roboty w katordze, w kopalniach soli.

Or.



JAMES HALL
popularny amant „Paramountu”



JOAN CHETTERTOR
jest podobno perłą młodego narybku Hollywood.

Szminka na licach gwiazd

Aktorki filmowe mistrzowsko opanowały sztukę upiększania

W jednym z przeglądów mód, poświęconych kinematografowi i jego pracownikom, znajdujemy ciekawy opis, jak „robią się pięknymi” królowe ekranu.

Bardzo ważną rzeczą jest — czytamy tam — przygotowanie ust. Usta w formie serduszka, posiadające łagodny „łuk miłości”, który w czasach filmu nie mego czarował tak u rozkosznych naiwnych, jak i u kobiet-wampirów, jest już dziś oddalona przeszłością.

Dzisiaj artystka kinowa musi mówić, a więc usta muszą pozostać naturalne. Artystka pomaga więc tylko przyrodzie w ten sposób, że bardzo umiejętnie podkreśla specjalną kredką te linie, które z ust tworzą arcydzieło, nie przeszkadzając jednocześnie wymowie.

Obecnie wogóle nie nakłada się już tyle szminki, co dawniej.

Marja Dressler, słynna charakterystyczna używa bardzo niewiele pudru i tylko cośniewcoś „touch-up” do brwi, rzęs i ust.

Drugą artystką, która również niewiele potrzebuje poprawiać przyrodę, jest Norma Shearer. Wystarcza jej cienka powłoka brązowej szminki, by nadać swemu ciału kolor do skonały do fotografii. Norma Shearer bowiem jest bardzo jasną blondynką i posiada różowe ciało, które na filmie wychodzi nazbyt martwo. Ostre łuki brwi pociąga brązową

kredką i wydluża je nieco ku skroniom. Długie rzęsy wymaga ją również kilku artystycznych pociągnięć. Shaerer jest pod tym względem artystką. Jak cierpliwą potrafi być kobieta, tego dowiodła właśnie Norma Shaerer. Przed niedawnym czasem przesiedziała w gabinecie kosmetycznym 6 godzin, podczas których specjalista rozdziela jej każdy włoszek rzęs i farbował trwale. Jest to operacja niezmiernie delikatna, gdyż grozi nawet utratą wzroku, w razie niezręczności.

Greta Garbo kładzie największy nacisk na wygląd i blask oczu. Z wielu stron wypowiedano, że ma ona sztuczne tymczasem posiada naturalne piękne długie rzęsy. A ponieważ ulubioną jej rolą, jak zresztą każdej z artystek północnych krajów, jest rola kobiety-szpiegi, rozumie więc, jaką wagę posiada wyraz oczu w takich sztukach. Brwi Garbo to już sztuka ręki ludzkiej. Tworzy ona z nich prawie jedną linię, przez co nadaje twarzy wyraz demoniczny. Ponieważ zaś ma czoło wysokie, brwi takie nadają twarzy wyraz pewnej surowości i powagi, tak potrzebnej w rolach szpiegowskich.

Wielokrotna partnerka Buster Keatona, Anita Page, rozumie, co to znaczy kobiece „make-up” (sztuka upiększania). Jest ona artystką pod każdym względem, czy chodzi o upiększenie brwi, czy nosa, czy ust Page wnika we wszelkie tajniki

sztuki upiększania i „robi się piękną” na poczekaniu. Jest ona w tej chwili w studjum rozwoju, studjum, które przechodzą wszystkie dziewczęta. W tym studjum młoda kobieta potrafi być dorosłą dla dorosłych, młodą dla młodych, poważną dla poważnych, trzpiotem dla trzpiotów. Anita Page, posiada jak nikt sztukę upiększania twarzy do filmu, rzadko kiedy korzysta z niej. Jest bowiem tak młoda, że matka - przyroda wszystko jeszcze robi za nią. Ale młodziutka artystka wie doskonale, że „wszystko mija”, a więc i młodość, a wtedy trzeba będzie pomagać już ni matce, lecz macosze - przyrodzie.

Tyle o artystkach zagranicznych.

Jeżeli chodzi o nasze artystki w Polsce, to nie posiadają one jeszcze tak wyrobionej rutyny w upiększaniu twarzy, jak ich koleżanki zagraniczne. Nie mniej i tu już widać postęp.

Batycka na wszystkich filmach wygląda wspaniale. Pudruje się niewiele, gdyż ma ładną twarz, która nadaje się do zdjęć, jak żadna inna. Smosarska wychodzi na filmie nieco martwo, gdyż nie używa szminki, co jest tak potrzebne dla jej szczególnie twarzy.

Naogół początkujące artystki polskie są zazwyczaj tak młode i ładne, że niewiele potrzebują dodawać sztuki do swojej twarzy.

Sensacje lat minionych

Dawne przeboje ekranu

Jak dawno interesujecie się filmem? Zapewne nie po raz pierwszy w tym roku oglądaliście film. Przypomnijcie sobie stare „szlagiery”, stanowiące sensację dawnych lat.

Przed wojną największym powodzeniem cieszyły się filmy z Maxem Linderem. A oto tytuły obrazów, które zdobyły rekordy w następnych latach:

1914-16: Madame Butterfly (Mary Pickford), Cabiria (Mancini).

1917-19: Eldorado (reż. Herber), Miłość gejszy (Hayakawa).

1920-22: Sumurum (Lubicz), Znak Zorzy (Fairbanks), Atlantida, Robin z lasu (Fairbanks), Dziesięcioro przykazań, Dr. Mabuze, Koło udreki (Gance).

1923: Czterech jeźdźców apokalipsy (Valentino), Hollywood.

1924: Gösta Berling, Kean, Nibelunzi.

1925: Variete (Dupont), Gorączka złota (Chaplin).

1926: Napoleon, Ben Hur, Hotel Imperial, Generał (Keaton), Wielka parada.

1927: Jazz, Chang, Skrzypek z Florencji (E. Bergner), Anna Karenina (Garbo), Ludzie podziemi (Sternberg).

1928: Gaucho (Fairbanks), Ostatni rozkaz (Sternberg), Asphalt, Burza nad Azją (Pudowkin), Żywy trup (Ozepa).